

TYGODNIK PRUDNICKI

4 LIPCA 2007 ROKU

CENA **1,70 zł**

NUMER **27** (861) · ROK XVII · INDEKS 327816 · ISSN 1231-904 X WWW.TYGODNIKPRUDNICKI.PL W TYM 0% VAT

W NUMERZE

JASKINIA HAZARDU - REAKTYWACJA

PRUDNIK STR.5

Prudniccy radni - na szczęście nie wszyscy - dali przyzwolenie na powstanie salonu gier przy ul. Ogrodowej, przy przychodni dziecięcej i w pobliżu żłobka, przedszkola oraz siedziby zuchów i harcerzy. Prudniczanie będą mieli nową formę rozrywki - hazard.

TYSIĄCE POSZKODOWANYCH

WIELKA POWÓDź STR.11-15

Mija dziesięć lat od tragicznej powodzi w 1997 roku. W specjalnym dodatku do gazety przedstawiamy przebieg tamtych zdarzeń w gminach, które w największym stopniu zostały dotknięte przez „wielką wodę”: Prudnik, Głogówek i Lubrza.

GMINA MIESZKAŃCOM - PODATKI I NOWE OPŁATY

PODWYŻKA CZYNSZU

o 20%

OPŁATA ZA PARKOWANIE

60 zł

PODWYŻKA WODY

o 16%



Takiej serii podwyżek mieszkańcy gminy Prudnik już dawno nie mieli. W ciągu kilku miesięcy sprawowania władzy przez nowego burmistrza i gminnych radnych mieszkańców zaaplikowano kilka podwyżek: wody i nieczystości o 16 i 17% oraz czynszu o 20%. Najnowszą opłatą będzie abonament parkingowy dla mieszkańców centrum miasta w wysokości 60 zł rocznie. Jeszcze więcej zapłacą sklepikarze z okolic Rynku, którzy za możliwość parkowania samochodu przy swojej firmie zapłacą 600 zł rocznie. W 2005 r. w powiecie prudnickim zanotowano najniższe przeciętne średnie wynagrodzenie w całym województwie opolskim. To oznacza, że mieszkańcy ziemi prudnickiej są najbiedniejszymi obywatelami Opolszczyzny. Środka tej biedy nie trzeba daleko szukać, to centrum Prudnika. W Prudniku za parkowanie trzeba będzie zapłacić 60 zł rocznie, w Opolu, gdzie średnia zarobków jest o 450 zł wyższa niż u nas - 20 zł.

CZYTAJ NA STR. 314

ISSN 1231-904X

9 177 123 190 4009 1

ogłoszenia drobne **56**

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Prudnik
Rynek 6
tel./fax 077 4364690

WIKING
Sprzedaż Usługi Budowlane

SPRZEDAŻ DACHÓW I WYKONAWSTWO
bezpłatne pomiary i kalkulacja

Hurtownia: 48-200 Prudnik, ul. Prażyńska 17
tel./fax (077) 436 10 71, 0 665 054 152

Staly dostęp do Internetu

Neostrada TP

Tylko u nas!
składając zamówienie
otrzymasz atrakcyjny upominek

Salon Partner Orange
ul. Zamkowa 2 (Dom Handlowy)
48-200 Prudnik
tel./fax: 077 436 03 16

KASY FISKALNE

OD 849,- NETTO
mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik
ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124

**ZAPEWNIAMY
AUTORYZOWANY
SERWIS**

SOLARIS NOWY SALON MEBLOWY
Gluchołazy, ul. K. Miarki 1, (nad kantorem)

cena za komplet już od 1095 zł

transport do 30 km **GRATIS!**

ceny producenta

atrakcyjne raty - uproszczona procedura

tel. 0516 067 557 www.meble-solaris.pl

SPOINA ELASTYCZNA DO WNĘTRZ I NA ZEWNĄTRZ

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

Prudnik
ul. Powstańców Śl. 2
tel/fax 077 406 72 77

Głogówek
ul. Dworcowa 35
tel/fax 077 437 37 47

Gluchołazy
ul. Wyszyńskiego 9 a
tel/fax 077 439 21 84

www.merkury.opole.pl

MICROSOFT
CONSUMER SUPPORT SP. z o.o.

48-200 Prudnik
ul. Dworcowa 17
Tel. (0-77) 4366-000 www.mercury.pl

Jaki system jest najlepszy dla Ciebie?

Microsoft
Partner Handlowy

GRAFIKA: JAROSŁAW TOMASZEWICZ

REKLAMA

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej.

Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a



TELEFONY
077 436 28 77, 077 436 91 74

FAX
077 436 28 77

INTERNET
www.tygodnikprudnicki.pl
www.aneks.com.pl

E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREN
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT

PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Maciej ZAWADZKI

WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDEWICZ
Józef BARGIEŁ
Janusz WISZNIIEWSKI
Ryszard NOWAK
Adam LUTOGNIEWSKI
Marek KARP

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz WEŁNA

SKŁAD KOMPUTEROWY
Andrzej DĄBROWSKI
Jarosław TOMASZEWICZ

REKLAMA
Grzegorz SOKOŁOWSKI
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KONTO BANKOWE
Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084

DRUK
Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-125 Opole, ul. Składowa 4
tel. 077 442 80 08, fax 453 74 96

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

PRENUMERATA W RUCHU
Województwo opolskie
tel. 077 457 42 85

Kraj
tel. 071 325 64 24

prenumerata.ruch.com.pl

PRENUMERATA NA POCZTIE
POCZTA POLSKA
(Urzędy Pocztowe)

Biała (tel. 077 438 76 01)
Głogówek (tel. 077 437 34 45)
Gostomia (tel. 077 437 61 20)
Lubrza (tel. 077 437 62 20)
Łącznik (tel. 077 437 63 60)
Prudnik (tel. 077 406 85 65)
Twardawa (tel. 077 437 10 20)
Jarnołtówek (tel. 077 439 75 20)

Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Głucholazy.

NAKŁAD: 3300 egz.

FOTOGRAFIA NUMERU



Prudnik - Kino pod gwiazdami (29 czerwca)

KURSY WALUT

	Stanisław Szozda Prudnik, Rynek 5		Aleksandra Rabsztyń Prudnik, Rynek 21		Jerzy Mochnik Prudnik, Sobieskiego 24		NBP	
(skup/sprzedaż)								
DOLAR	2,73	2,80	2,71	2,78	-	-	2,73	2,78
EURO	3,73	3,80	3,71	3,78	-	-	3,71	3,79
FUNT	5,50	5,57	5,46	5,55	-	-	5,49	5,60
KORONA CZ. (ZA 100)	13,00	13,30	12,90	13,20	-	-	12,93	13,19

CENY PALIW

	„Statoil” Prudnik, Wiejska	„Kwiat-Tank” Prudnik, Dąbrowskiego 15	„O.P.N i CH” Prudnik, Sienkiewicza 3	„Slovnaft” STW Prudnik, Przemysłowa
LPG	2,17	2,15	-	-
ON	3,93	3,91	3,89	3,83
95	4,59	4,57	4,49	4,49

Stan: 3 lipca, godz.10.00

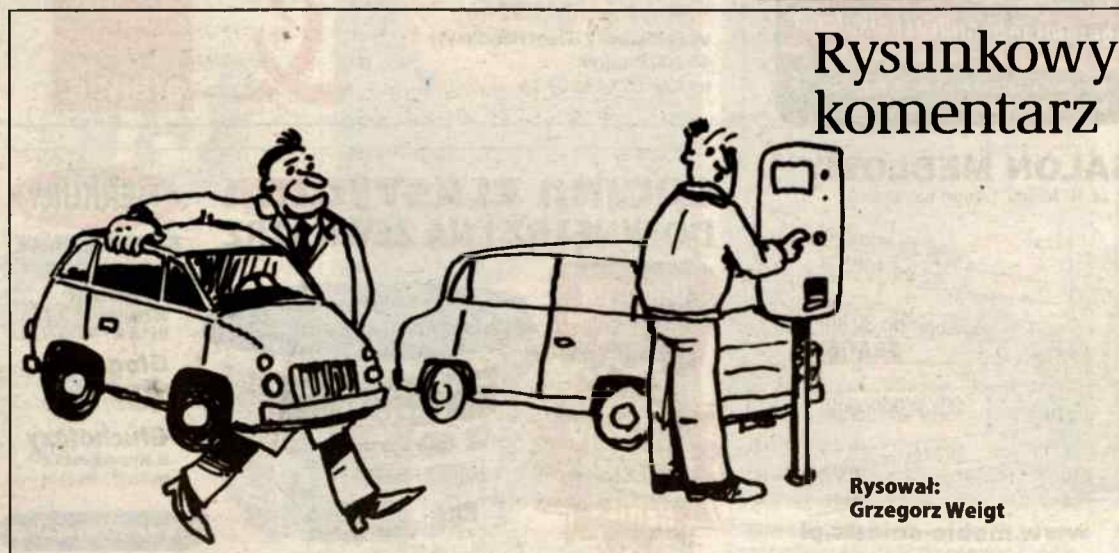
zebrał DAMIAN WICHER

POGODA

NA WEEKEND
PRZYSŁÓWIE
LUDOWE

ZACHMURZENIE UMIARKOWANE DO DUŻEGO, OKRESAMI PRZELOTNE OPADY DESZCZU, LOKALNIE MOŻLIWE BURZE, WIATR Z KIERUNKÓW ZACHODNICH, SŁABY I UMIARKOWANY.

„GDY PAJĄK W LIPCU PRZYCHODZI TO ZA SOBĄ DESZCZ PRZYWODZI
GDY SWĄ PAJĘCZYNĘ SNUJE, BLISKĄ BURZĘ CZUJE”



SONDA TYGODNIKA

Płatne parkingi w Prudniku...

DAMIAN WICHER



Pan Antoni:

Słyszałem, że ten temat miał być dyskutowany na sesji rady miejskiej. Uważam, że nie jest to aż tak wielka kwota dla miasta, żeby rzutowała na znaczne dochody. Miasto niewiele zyska. Trzeba szukać innych rozwiązań, przyglądać się miejscom, które można zaadoptować pod parkingi, ale na pewno nie płatne.



Pani Stanisława:

Jeśli będzie gdzie zaparkować, to czemu nie, w tej sytuacji mogę nawet zapłacić. Ile razy tak jest, że się przyjeżdża, objeżdża miasto cztery razy dookoła i jest się zmuszonym parkować gdzieś na bocznej ulicy. Wolę zapłacić i mieć gwarancję, że zaparkuję w normalnym miejscu.



Pani Elżbieta:

To bardzo zły pomysł. Wydaje mi się, że w Prudniku to się nie przyjmie. Jak będą płatne parkingi to mieszkańcy z bocznych ulic nie będą mieli gdzie zaparkować samochodu, bo zastawiają je ci, którzy będą unikać płacenia.



Pan Zygmunt:

Płatne parkingi tak, ale tylko dla osób spoza Prudnika, bo to oni głównie zajmują miejsca. Mieszkańcy powinni mieć możliwość parkowania bezpłatnie. Trzeba by pomyśleć, jak ich odróżnić, powiedzmy tutejsi mogą mieć coś włożone za szybę.

NOWOŚĆ WYDAWNICZA

Nowe „Nie tylko po śląsku”

Anna Myszyńska z Białej wydrukowała wznowienie książki „Nie tylko po śląsku. Zapisy prozatorskie i poetyckie”. W poniedziałek egzemplarz książki, jeszcze gorący, prosto z Wrocławskiej Drukarni Naukowej trafił do redakcji „Tygodnika Prudnickiego”.

Publikacja zawiera teksty w językach: polskim i niemieckim oraz w dialekcie śląskim. Warto ją mieć w domowej bibliotece. (d)

W NASTĘPNYM NUMERZE

Majątek burmistrzów i urzędników

Nadrabiamy zaległości związane z początkiem nowej kadencji samorządowej i publikacją oświadczeń majątkowych. Za tydzień czytelnicy dowiedzą się jaki jest stan posiadania prudnickich burmistrzów oraz urzędników miejskich.

STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA W PRUDNIKU

Od 2008 roku w Prudniku płacimu za parkowanie

Wszyscy za, tylko jeden radny głosował przeciw.

Na właścicieli samochodów, chcących parkować pod domem w centrum Prudnika gmina nałoży od przyszłego roku nowy podatek – za parkowanie, 60 złotych rocznie. Dziesięć razy więcej zapłacą osoby prowadzące działalność gospodarczą z pomocą jednego samochodu.

GRZEGORZ WEIGT

Temat związany z wprowadzeniem stref płatnych za parkowanie w mieście pojawił się już parę lat temu. W obecnej chwili nabral konkretnych kształtów. Odpowiednia uchwała została przyjęta przez Radę Miejską w Prudniku. Przeciwko uchwałę głosował tylko radny Ryszard Kwiatkowski. Pozostali radni byli bądź zdecydowanie za, bądź też mieli drobne uwagi, co do realizacji pomysłu.

Radny Czesław Dumkiewicz zastanawiał się np. nad zamknięciem Rynku dla ruchu samochodowego, ewentualnie pozostawieniu dla samochodów tylko jednej ulicy. Zdaniem burmistrza Franciszka Fejdycha Rynek ma zostać otwarty i jedynie na weekend od godz. 14.00 w sobotę, przez niedzielę wolny od pojazdów. Podobnie ma być również z płatnością w strefie, czyli w weekend za darmo. Radny Leszek Piątkowski wywołał sprawę wyremontowanego parkingu przy ul. Tkackiej (także będzie płatny), w związku z czym pojawił się problem czy cały ten teren należy do gminy. Burmistrz na chwilę obecną nie potrafił rozwiązać tych wątpliwości.

Radny Kwiatkowski jasno wyraził swoją opinię – nie powinniśmy w tej chwili wprowadzać strefy płatnego parkowania, gdyż mieszkańców na to nie stać. Prudnik znajduje się w regresie, ubywa mieszkańców i firm prowadzących działalność gospodarczą. Dopóki nie tendencja się nie odwróci nie powinno się nakładać de facto nowego podatku na mieszkańców centrum oraz przedsiębiorców prowadzących tu działalność. Radny przypomniał, że w tym roku podniesiono już bardzo znacząco czynsz w mieszkaniach komunalnych, ostatnio bardzo wzrosły opłaty za wodę i nieczystości a władze szykują prudniczanom kolejną opłatę. Radny Kwiatkowski dodał też że w chwili, gdy trwa rewitalizacja centrum miasta (i potrwa jeszcze parę lat) w związku z czym mieszkańcy i osoby przyjeżdżające są narażeni na różnego rodzaju uciążliwości w ruchu nie powinno się dodatkowo utrudniać przemieszczania poprzez opłaty. Miasto nie ma też przygotowanych zbyt wielu miejsc do parkowania, czy to płatnego, czy nie płatnego. Kolejną sprawą to opłacalność przedsięwzięcia. Radny Kwiatkowski twierdzi, że korzyści w wysokości najwyżej



Jednorazowe opłaty za parkowanie w strefie w centrum Prudnika nie będą wysokie. Za pół godziny zapłacimy zaledwie 50 gr. Kara za brak opłaty wynosić będzie 20 zł. Kosztowne będą za to opłaty abonamentowe: 60 zł dla mieszkańców i 600 zł dla przedsiębiorców za rok i 80 zł dla pozostałych za miesiąc.

30% (większość bierze wykonawca, któremu gmina zleci zadanie), a mogą być i niższe, to granie warta świeczki.

Mimo tych argumentów radny pozostał na swoim stanowisku sam. Radny Dumkiewicz odparował, że zysk nie jest najważniejszy i nawet 20% się opłaci, a korzyścią najważniejszą będzie uporządkowanie ruchu w mieście. Przewodniczący rady Jacek Szczepański stwierdził autorytarnie, że strefy płatnego parkowania są w większości miast wielkości Prudnika w Polsce, więc i u nas być muszą. Radny Artur Zapala raczył zażartować, że dzięki temu ludzie będą więcej chodzić pieszo więc i zysk na zdrowiu będzie.

Radni Eugeniusz Drohomirecki i Leszek Piątkowski zastanawiali się nad wprowadzeniem jakichś zwolnień dla pracowników, np. pracujących w ratuszu, bądź w szkołach, np. w PG nr 1 (Plac Farny też płatny). W tym drugim przypadku odpowiedź burmistrza, że nauczyciele mogą zaparkować dalej (poza strefą) i podejść do szkoły nie jest zbyt trafna, biorąc pod uwagę, że nauczyciele chcąc „wyrobić” pensum muszą pracować w kilku szkołach i szybko się między nimi przemieszczać, jeżdżąc także poza Prudnik. Radny Piątkowski zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia ilości miejsc do parkowania poza strefą.

Burmistrz Fejdych zdecydowanie popierał projekt dotyczący płatnych stref. Stwierdził, że jeśli chce się aby miasto było porząd-

kowe, remontowane, żeby były inwestycje to potrzebne są pieniądze, m.in. ze stref. Uważa też że dochód z nich będzie większy niż wskazywał to radny Kwiatkowski. Płatne parkowanie ma być pierwszym etapem porządkowania ruchu w mieście, później będzie m.in. zmiana organizacji ruchu. Opowiedział się przy tym za otwarciem Rynku dla ruchu. Uznał również, że opłata abonamentowa za parkowanie w wysokości 600 zł rocznie dla przedsiębiorców i 60 zł dla mieszkańców strefy to nie jest dużo. Jedyne ustępstwo burmistrza to przesunięcie wprowadzenia płatnych stref na 1 stycznia 2008 roku.

Tak więc od przyszłego roku będziemy płacić za parkowanie w Prudniku. Jak to będzie wyglądać konkretnie? Płacić będziemy na obszarach miasta „charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych”, czyli na ul. Piastowskiej (od Zamkowej do Nyskiej), Placu Zamkowym, ul. Królowej Jadwigi, ul. Damrota (wraz z przyległym parkingiem), ul. Ratuszowej, ul. Jagiellońskiej, Rynku, ul. Pocztovej, ul. Starej, ul. Wąskiej, ul. Łukowej, ul. Krótkiej, ul. Tkackiej, Pl. Szarych Szezegów, Pl. Wolności, Pl. Farnym, ul. Pod Bramami (tam są miejsca do parkowania?), ul. Kościelnej.

Płacić trzeba będzie w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-18.00, w soboty od 8.00 do 14.00. W niedzielę można szaleć za darmo. Pierwsze pół godziny to cena 0,50 zł, pierwsza

zaparkować pod domem, gdzie takiego miejsca nie ma, to będzie musiał płacić. Nie płacą też kierowcy autobusów szkolnych, samochodów pogotowia, policji, straży i służb miejskich.

Trzeba jeszcze dodać, że aby wprowadzić strefę płatnego parkowania konieczne jest sporządzenie projektów organizacji ruchu na drogach. Prudnik podobno taki stary, zakurzony w archiwach posiada. Najwyższa Izba Kontroli sprawdzając czy tak jest w wybranych 26 miastach, w 14 stwierdziła nieprawidłowości. W 16 nieprawidłowości dotyczyły także faktu, że wprowadzenie stref „nie zostało poprzedzone określeniem obszaru występowania znacznego deficytu miejsc

parkingowych, co zgodnie z przepisami stanowiło warunek niezbędny dla wprowadzenia opłat parkingowych”. Kto i kiedy zrobił takie badanie w Prudniku?

W informacji NIK-u czytamy również: „Okazało się także, iż większość samorządów lokalnych nie dbało należycie o dochody z płatnego parkowania. Przed wprowadzeniem opłat zarządy dróg nie oszacowały przewidywanych wpływów. W 20 miastach opłaty parkingowe były pobierane przez pośredników. Najczęściej były to prywatne spółki lub osoby fizyczne, które do swojej dyspozycji zatrzymywały nawet do 95% kwot pobranych opłat. W 10 miejscowościach zarządy dróg lub zarządy miast nie egzekwowały należnych im wpływów od przedsiębiorców, którym powierzono inkasowanie opłat.” Od razu należy dodać, że w Prudniku nie przeprowadzono takiego oszacowania, a przeliczanie się wirtualnymi procentami na sesji uznać należy za śmieszne.

NIK powiadamia też że „w połowie skontrolowanych miast stosowano nielegalne zwolnienia od wnoszenia opłat parkingowych. Takie przywileje dotyczyły najczęściej radnych i pracowników jednostek samorządowych.” Ale mamy nadzieję, że to naszego miasta nie będzie dotyczyć.

Choć uwag Najwyższej Izby Kontroli było dużo zwróćmy uwagę na jeszcze jedną. „Nie były właściwie wykorzystywane środki pozyskane z opłat parkingowych. Z uzyskanych w skontrolowanych miastach w zbadanym okresie wpływów w wysokości 113 mln zł, na remonty dróg przeznaczono jedynie 21 mln zł. Pozostałe środki wykorzystane zostały na prowizje podmiotów inkasujących opłaty lub bezprawnie wykorzystano na cele inne, niż utrzymanie dróg (np. 12,6 mln zł umieszczono na lokatach bankowych).” Czy w Prudniku pieniądze z opłat za parkowanie pójdą na drogi? Należy w to wątpić. Już na sesji burmistrz Fejdych zapowiedział, że będzie za te pieniądze remontował podwórka. □

➔ CZYTAJ RÓWNIEŻ NA STR. 4

**BIT
COMPUTER**

SALON OPTIMUS
Prudnik, ul. Farny 5
tel. (077) 436 52 48
e-mail:
prudnik@bitcomputer.com.pl

KOMPUTERY: ASUS

Hdd 80 GB Sata, Dźwięk 5.1
Nagrywarka DVD, Pamięć 512 MB

INTEL 999zł
AMD 888zł

7 Mpix 7 x ZOOM + Karta 1 GB!!!

444zł

TYLKO Do zakupionych zestawów promocyjnych

Microsoft Home Premium OEM 333zł
Windows Vista

222zł

Nagrywarka DVD Tuner TV

111zł 99zł

19" 5ms 666zł

17" 5ms 555zł

STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA W Legnicy nie płacą

ANDRZEJ DEREŃ

W Poznaniu (571 tys. mieszk.) mieszkańcy strefy płacą roczny abonament w wysokości 120 zł. W Prudniku będzie o połowę mniej, ale za to pięć razy drożej niż w Tarnowie, gdzie tarnowanie ze strefy płacą 12 zł rocznie, czyli po złotówce miesięcznie (118 tys.). W

Tarnowie wprowadzono ulgowy abonament dla pracowników firm i instytucji, których siedziby, bądź przedstawicielstwa znajdują się w strefie. W Nowym Sączu (84 tys.) obywatele miasta ze strefy w ciągu roku muszą wydać 10 zł, by móc parkować pod domem, w Opolu (120 tys.) i Słupsku (99 tys.) po 20 zł. W Legnicy (106 tys.) mieszkańcy strefy w ogóle zwolnieni są z opłaty parkingowej.

ABONAMENTY ROCZNE DLA MIESZKAŃCÓW STREF W WYBRANYCH MIASTACH

MIASTO	LICZBA MIESZK. (w tys.)	ABONAMENT ROCZNY (w zł)
Poznań	571	120
Prudnik	23	60
Opole	120	20
Słupsk	99	20
Tarnów	118	12
Nowy Sącz	84	10
Legnica	106	0

KOMENTARZ



GRZEGORZ WEIGT

Nic w przyrodzie nie ginie

A w kasie miejskiej szczególnie, no chyba że jest to afery w ZBK, ale przyjmijmy że to wyjątek. Jeśli więc miasto wstrzymuje poprzez wprowadzenie odpowiednich uchwał sprzedaż lokali użytkowych i mieszkań, to kasę miejską trzeba czymś zapełnić. Najprostszym, żeby nie powiedzieć prymitywnym rozwiązaniem jest podnoszenie podatków i wymyślanie nowych obciążeń finansowych dla mieszkańców. Stąd mamy 20% na czynszach, 16% na wodzie, 17% na nieczystościach i dodatkowy podatek za parkowanie. Co dalej? Burmistrz szczerze przyznał się na sesji mówiąc: za coś trzeba porządkować miasto. Można to robić poprzez prywatyzację, najlepiej swego rodzaju uwłaszczenie użytkowników lokali ale u prudnickich władz można dostrzec lęk przed kapitalizmem i utrzymanie się idei własności wspólnej, czyli niczyjej. Jeśli ta mentalność nie zmieni się będziemy płacić w różnego rodzaju podatkach coraz więcej.

I jeszcze parę szczegółów. Wokół przyjętej uchwały jest kilka kwestii do wyjaśnienia, o których dopiero dowiemy się później, choć szkoda że już dziś nie można było poznać tych ważnych danych. Kto zajmie się zbieraniem pieniędzy, ile zarobi na tym gmina, czy jest aktualny projekt organizacji ruchu na drogach, czy sporządzono badanie występowania znacznego deficytu miejsc parkingowych, jak wykorzystamy uzyskane środki. O tych sprawach nie było w ogóle mowy.

Ważną kwestią jest sytuacja prudnickich firm i firemek, zwłaszcza sklepów w centrum miasta. Powstanie marketów, szczególnie ostatniego już w środku miasta wpłynęło niekorzystnie na funkcjonowanie małych rodzinnych firm. Teraz miasto wprowadza kolejne utrudnienie, które nomen omen

nie dotknie „Biedronki” posiadającej własny prywatny parking. Jej pracownicy i co najważniejsze, klienci mogą dalej parkować po staremu za darmo. Klienci i dostawcy sklepików w centrum już nie. A wydawałoby się oczywiste, że aby rozkręcić prywatną inicjatywę trzeba zmniejszać podatki.

W centrum Prudnika nie mieszkają ludzie bogaci, często są to właśnie ci biedniejsi lokatorzy w obskurnych zaniedbanych komunalnych kamienicach, bez jakiegokolwiek możliwości (choćby wskazanie kawałka miejsca pod budowę) zdobycia garażu. Za ten wątpliwy luksus przyjdzie im jeszcze więcej płacić.

Zastanowienie budzi określenie, że po wykupieniu rocznego abonamentu za 60 zł mieszkańcy strefy będą mogli parkować w promieniu 100 metrów od domu. Czy wiadomo już kto i jak będzie mierzył tę odległość? Czy w mieście wielkości Prudnika, przy tak małej strefie to ma w ogóle sens? Poza tym pogłębia to nierówność. Osoba mieszkająca w środku strefy będzie miała większe możliwości parkowania za te same pieniądze, niż osoba mieszkająca na skraju strefy.

Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Wśród wymienionych w uchwale ulic zabrakło ul. Kościuszki. Ktoś zadecydował, że na tej ulicy nie występuje deficyt miejsc parkingowych. Tymczasem jeśli już można było zobaczyć strażników miejskich w akcji to właśnie na ul. Kościuszki, w okolicach „Domu Włókniarza”. Tam jest taki brak miejsca, że samochody parkują jeden na drugim. Dlatego Straż Miejska ma tu mnóstwo roboty z niepoprawnie parkującymi samochodami. Samo wymienienie obecnych tu instytucji: Urząd Miejski, Poczta Polska, Bank Spółdzielczy, PZU, Sanepid, Sąd, w przyszłości ośrodek kultury powoduje, że brak tu miejsca do parkowania i widać to gołym okiem. Tylko nie z okna urzędu. Czyżby wskazanie związku między osobami przygotowującymi uchwałę (burmistrz) i przyjmującymi ją (Rada Miejska) a miejscem ich pracy i chęcią parkowania jak najbliższej urzędu (nie zawsze przyjeżdża się na dłuższej i chce się wjeżdżać na parking w podwórz) było nadużyciem i szukaniem dziury w całym? □

KOLEJOWA IMPREZA W BIAŁEJ

Na drezynach inny świat

MAREK KARP

W czerwcu ubiegłego roku odbyły się w Białej I Mistrzostwa Gminy w Wycisgach Drezyn Ręcznych. To było duże wydarzenie. Pisaliśmy i przed i po imprezie, a potem jeszcze kilkakrotnie, gdy w lokalnym środowisku podejmowane były różnorodne działania, aby podtrzymać, umocnić i wzbogacić ciekawą inicjatywę, zwłaszcza, że pierwsza próba była bardzo udana.

Zapał grupy pasjonatów, pospolite ruszenie (ponad 200 osób podpisało listę sympatyków „drezynowej sprawy”), pisma rozsyłane w różnych kierunkach, aktywność MGOK-u (drezyniarze przyjęci zostali oficjalnie pod skrzydła tej placówki), przychyłność bialskiej Rady Miejskiej, a także poparcie posłanki – Danuty Jazłowieckiej przyniosły efekt. Długo oczekiwany, bo był już marzec tego roku.

Jeszcze nie po torach, ale we właściwym organizacyjnie kierunku „drezyny ruszyły”, gdy na pisma z Białej pozytywnie zareagowało Starostwo Powiatowe, doceniając walory promocyjne ponadregionalnej imprezy.

Zwołane przez starostę spotkanie przedstawicieli zainteresowanych samorządów i władz kolei, było „miłowym krokiem” i optymistycznym akcentem na drodze do realizacji zamierzenia, które wzbudziło duże zainteresowanie i przychyłność kilku ośrodków. Burmistrz Głogówka znacznie wzbogacił pomysł, wychodząc naprzeciw szerszej idei, która od początku towarzyszyła inicjatywie. Warto w tym miejscu dodać, że zorganizowane mistrzostwa były nie tylko formą dobrej i oryginalnej zabawy dla lokalnej społeczności. Miały też zwrócić uwagę na problem niszczącej infrastruktury kolejowej i projekt ratowania torów, semaforów, budynków i wielu obiektów o walorach zabytków przemysłowych.

I tak zrozumiana została inicjatywa. W konsekwencji dalszych - inicjowanych wspólnie - spotkań, rozmów i ustaleń, w ramach programu operacyjnego współpracy transgranicznej



Podczas najbliższego weekendu można będzie pojeździć na drezynach w Białej

„Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013, Starostwo Powiatowe wspólnie z Euroregionem Pradziad przygotowało projekt - zbliżony do marzeń inicjatorów : „SZLAK HISTORYCZNY – PERŁY ARCHITEKTURY PRZEMYSŁOWEJ EUROREGIONU PRADZIAD – NOWE FORMY WSPÓŁPRACY”.

W ten sposób inicjatywie nadany został inny wymiar, zamierzenia zdobyły rangę i możliwości realizacji. O szczegółach projektu i kolejnych krokach w jego realizacji, zapewne będziemy pisać jeszcze wielokrotnie.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć jest lipcowa impreza w Białej. EUROREGIONALNE MISTRZOSTWA DREZYN KOLEJOWYCH POD PATRONATEM STAROSTY PRUDNICKIEGO 6-7-8 LIPCA STACJA PKP W BIAŁEJ PROGRAM

6 lipca – piątek

godz. 14.00 - Otwarcie mistrzostw Międzynarodowe zawody o puchar starosty

godz. 16.00 – Koncert zespołu „SLANG”

7 lipca – sobota

godz. 15.00 - Otwarcie mistrzostw. Zawody samorządowców o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej

godz. 16.00 – Koncert zespołu „MANSON BAND”

8 lipca – niedziela

godz. 10.00 - Zawody otwarte dla wszystkich w kategoriach:

dzieci i młodzież, kobiety, open.

godz. 17.00 Wręczenie nagród. Zakończenie mistrzostw.

Codziennie: przejazdy turystyczne na trasie Biała – Józefów, Biała – Krobusz, plener malarski, ekspozycja zdjęć z „drezynowych” imprez.

Ponadto: zjazd motocyklistów, ognisko.

Medialny patronat nad imprezą wspólnie z Radiem Opole i Telewizją Regionalną TVP 3 objął również „Tygodnik Prudnicki”.

Jednocześnie w poniedziałek 2 lipca, do Białej zjechało 30 artystów plastyków z różnych stron kraju i z zagranicy - międzynarodowego pleneru malarskiego, któremu dopisane zostało okolicznościowe hasło: „Pejzaż z drezyną w tle”. Zamierzone w programie powiązanie tych wydarzeń, zapowiada ciekawe dni. Wezmą w nich czynny udział również – pracujący w „Ustronianie” studenci z Ukrainy.

Zawaz po emocjach drezynowych – 10 lipca o godzinie 18.00 uczestnicy pleneru i mieszkańcy Białej spotkają się z Tadeuszem Soroczyńskim i jego poezją.

Będzie to nie tylko kolejna (po Prężynce i Prudniku) promocja tomiku „Mój środek świata”, ale również nawiązanie do (świętowanego w Opolu) jubileuszu pracy twórczej i najnowszej książki: „Tadeusz Soroczyński” – kolejnej pozycji wydanej w czerwcu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w cyklu „Portrety pisarzy opolskich”.

W drugiej części spotkania z piosenką i poezją wystąpią uczestnicy pleneru. A wspomnienie drezyn powróci na wyeksponowanych, świeżych obrazach. □

WEEKEND W CHOCIMIU

Zawody konne i Dzień Otwartych Drzwi

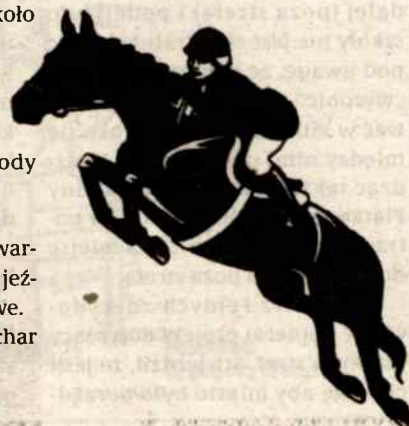
Ludowy Klub Jeździecki Olimp oraz Stadnina Koni w Prudniku zapraszają na Regionalne Międzystrefowe Zawody Konne Pogranicza Euroregionu Pradziad w Skokach przez przeszkody, które podczas najbliższego weekendu (7-8 lipca) odbędą się na hipodromie w Chocimiu koło Prudnika.

Program imprezy:

7-8 lipca od godz. 10.00 – zawody hipiczne

8 lipca od godz. 14.00 - Dzień Otwartych Drzwi w LKJ Olimp (pokazy jeździeckie, hodowlane i zaprzęgowe). Ok. godz. 16.00 Grand Prix o Puchar Euroregionu Pradziad

W trakcie imprezy zorganizowane zostaną przejażdżki konne i bryczką. □



ZAPROSZENIE

Rajd na Smrk i Kowadło

Komisja Turystyki Górskiej przy PTTK Prudnik zaprasza do udziału w rajdzie z cyklu „Zdobycamy Koronę Sudetów”. Tym razem 14 lipca turyści wejdą na Smrk (1125 m n.p.m.) i Kowadło (988 m n.p.m.). Atrakcją wyprawy będzie zwiedzanie Jaskini na Pomez. Zapisy do 6 lipca w siedzibie PTTK przy ul. Kościuszki 56. (d) □

Twój E - BIZNES

- Kreowanie wizerunku firmy w internecie
- Projektowanie stron internetowych
- Reklama internetowa
- Marketing w internecie
- Bezpłatne Porady, Artykuły

www.jakubmroz.pl
jakub@jakubmroz.com
tel. 0 606 453 715

PRUDNIK

Jaskinia hazardu - reaktywacja

Pisaliśmy już dwa miesiące temu o wniosku złożonym w prudnickiej Radzie Miejskiej na temat opinii o lokalizacji ośrodka gier. Wówczas wniosek został odrzucony.

Tym razem wpłynęły dwa wnioski i jeden z nich został przyjęty.

GRZEGORZ WEIGT

Wówczas firma z Raciborza zwróciła się o opinię do Rady Miejskiej w Prudniku na temat lokalizacji ośrodka gier w budynku Cechu przy ul. Łukowej. M.in. ze względu na bliskie sąsiedztwo gimnazjum i kościoła zdecydowano się wydać opinię negatywną. Podobnie jak wtedy, tak i teraz z propozycją negatywnego zaopiniowania wniosków wystąpił burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych. Tak jak za pierwszym razem, tak i teraz największym orędownikiem wydania opinii pozytywnej był radny Ryszard Kwiatkowski.

Podczas ostatniej sesji rozważane były dwa wnioski. Jeden wpłynął od firmy „Oaza Games” z Prudnika i fakt iż jest to firma prudnicka jest akurat elementem korzystnym, gdyż przy całym krytycyzmie dotyczącym „pożeraczy” pieniędzy jakimi są salony gier, może tu wystąpić argument mówiący o wspieraniu lokalnych przedsiębiorców. „Oaza Games” zwróciła się o opinię dotyczącą lokalizacji przy ul. Batorego 16. We wniosku prezes firmy stwierdził, że rozszerzenie działalności będzie równocześnie nową propozycją spędzania wolnego czasu dla odwiedzających Prudnik turystów. Negatywna opinia wobec tego wniosku przez radnych mówiła m.in. o tym, że lokal, o którym mowa położony jest w bliskim sąsiedztwie skrzyżowania ulic Armii Krajowej i Batorego i brak jest w tym miejscu większej możliwości parkowania. Najbardziej istotnym argumentem wydaje się ten mówiący o usytuowaniu lokalu w budynku, w którym znajdują się mieszkania (siedem rodzin) i możliwości zakłóceniu spokoju.

Drugi wniosek, przyjęty pozytywnie wpłynął od firmy JOY-POL z Raciborza. Wniosek dotyczy lokalizacji przy ul. Ogrodowej 2. Przygotowany projekt uchwały mówił o opinii negatywnej ze względu na sąsiedztwo placówki oświatowej – przedszkola i żłobka. W budynku znajduje się również Komenda Hufca ZHP w Prudniku oraz świetlica, choć po raz kolejny raciborska firma stwierdza, że „w najbliższym otoczeniu nie są zlokalizowane szkoły, placówki opiekuńczo-wychowawcze.” W lokalu o pow. 100 m² ma zostać zainstalowanych 30 automatów wraz z towarzyszącą działalnością – małą gastronomią. Po-



nownie również pojawia się obietnica stworzenia 10 stanowisk pracy, nie licząc ochrony. Szkoda, że wyrażono zgodę dla firmy spoza Prudnika a nie dla lokalnej. Tym bardziej, że w mieście wielkości Prudnika (do 100 tys. mieszkańców) może funkcjonować tylko jeden taki lokal.

O ile w przypadku lokalizacji ośrodka gier na automatach przy ul. Batorego 16 wszyscy obecni radni głosowali za opinią negatywną, to w przypadku lokalizacji przy ul. Ogrodowej 2 zdania były podzielone. Radny Czesław Dumkiewicz nie chciał aby w ogóle zastanawiano się nad oceną takiej działalności i wpływu na lokalne środowisko. Radny Kwiatkowski mówił o większej-bezpiecznej odległości do budynków mieszkalnych w rejonie Ogrodowej. Przewodniczący rady Jacek Szczepański straszył, że jeśli rada nie wyda pozytywnej opinii, to co miesiąc będzie otrzymywać takie wnioski. Z kolei sekretarz gminy Marek Radom mówił aby pod uwagę wziąć przyszłe zagospodarowanie tego terenu, w czym może przeszkodzić pozwolenie na funkcjonowanie salonu gier. Podobne uwagi miał też wiceburmistrz Stanisław Hawron, gdy przypominał o sąsiednim terenie należącym jeszcze do „Frotexu” (prawa strona od miasta, na sprzedaż), który zostanie w jakiś sposób zagospodarowany. Radny Zbigniew Kosiński mówił o odbiorze społecznym takiej decyzji i negatywnym wpływie, z powodu którego później radni będą dofinansowywać przeciwdziałanie patologiom.

Ostatecznie na wniosek radnego Kwiatkowskiego głosowano zamianę w uchwale słowa „negatywnie” na „pozytywnie”. Po przegłosowaniu odrzucenia od uchwały negatywnego uzasadnienia przegłosowano także samą poprawioną uchwałę, stosunkiem głosów 7 do 9. Rada Miejska wyraziła więc pozytywną opinię o lokalizacji salonu gier na automatach w Prudniku, przy ul. Ogrodowej 2. Firma Joy-Pol zwróci się teraz do ministerstwa o wydanie zezwolenia. □

W Prudniku nie ma kina mimo tego, że w o wiele mniejszych miastach takowe funkcjonują, jako miejsca krzewienia współczesnej kultury. Zamiast starań o utrzymanie takiej rozrywki dla młodzieży i dorosłych miejscy radni „załatwili” mieszkańcom salon gier. Grunt, że gmina nie będzie musiała do tego dopłacać...

KOMENTARZ



GRZEGORZ WEIGT

Nowoczesność wkracza do Prudnika

nie opieraniu się przed nowoczesnością mówił radny Kwiatkowski. Tylko, że automaty do gier były nowoczesne kilkadziesiąt lat temu. Może to jakieś niespełnione pragnienie z młodości?

Według radnego Kwiatkowskiego firma z Raciborza znalazła wyjście z sytuacji planując wejście z drugiej strony budynku, przy małym parkingu obok „Optimy”. To miało wydłużyć metraż od przedszkola, ale przy okazji zdradziło usytuowanie w bliskim sąsiedztwie wejścia do salonu gier dziecięcej przychodni. Podnoszony przez radnego Kwiatkowskiego argument o tym, że salon będzie czynny

po południu, gdy przedszkole będzie zamykane stracił w tym wypadku sens. Przychodnia jest czynna do wieczora. Oby w wyniku powstania salonu gier na parkingu nie zabrakło miejsca do zaparkowania samochodu podczas podwiezienia chorego dziecka, a już teraz jest tam ciasno. Co zrobią rodzice, gdy nie będą mogli, jak zwykle podjechać do przychodni, bo parking będzie zajęty przez samochody „złotej” młodzieży? Mam nadzieję, że na te pytania będzie odpowiadał radny Kwiatkowski.

Radny Dumkiewicz zatrzwożył się słysząc głosy sugerujące wydanie opinii negatywnej – w takim razie odrzucimy każdą lokalizację. I co z tego? Czy salon gier w Prudniku, według radnego jest

nam naprawdę do szczęścia potrzebny?

Zapewne się czeplam, ale fakt że najbardziej zagorzali zwolennicy salonu gier w Prudniku to nauczyciele, w jakiś sposób mnie przygnębia. Argument radnego Leszka Piątkowskiego (dotyczył jeszcze lokalizacji przy ul. Łukowej), że młodzieży trzeba jakoś zagospodarować czas budzi grozę. Nauczyciele Kwiatkowski, Dumkiewicz, Piątkowski nie widzą nic złego w hazardzie, nie mają lepszego pomysłu na zagospodarowanie czasu młodzieży, jak postawienie kilkudziesięciu odmużdżających maszyn? Dziękuję za tak ambitnych pedagogów i radnych w jednym. □

K R E D Y T Y PRUDNIK

Masz nowy dowód?? ul. Batorego 20

Możesz wziąć pożyczkę tel. 077 436 47 37

bez zaświadczeń

decyzja w 15 min. 0 695 85 85 85

SPRAWDŹ!!!





W ubiegłym roku szkolnym uczniowie „trójki” zbierali makulaturę

REKORDZIŚCI

Na tym wózku przewieźli 13,5 tony makulatury

W jednym z grudnia-nych numerów „Tygodnika Prudnickiego” pisaliśmy o trwającym od września w prudnickiej „trójce” akcji zbierania makulatury. Tuż przed końcem roku szkolnego odwiedziła redakcję grupa uczniów wraz z inicjatorką akcji - Grażyną Kunką, informując o jej zakończeniu. Na niewielkim wózku przewieziono do pobliskiego skupu 13,5 tony. Zaprezentowane nam dowody wpłaty (sprzedaży dokonywano co miesiąc, czasem części, w

zależności od ilości przyniesionej do szkoły makulatury) zajęły kilkumetrowy pas papieru. Gratulujemy rekordu! I pomysłu, bo dzięki tej akcji szkoła wzbogaciła swój księgozbiór o nowe lektury. Rekordziści w zbieraniu (mają na swoim koncie po kilkaset kilogramów, a są tacy, którzy dostarczyli ponad 1000 kg) otrzymali na koniec roku szkolnego dyplomy, medale i książki. Organizatorzy kierują słowa podziękowania dla wszystkich wspierających akcję rodziców, nauczycieli i sponsorów. ▢

GIMNAZJUM NR 1 W PRUDNIKU

Moje wymarzone miejsce

MONIKA HOSE, MONIKA MINDEWICZ, EWELINA KOWALSKA

Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku, współpracuje od 2002 roku z fundacją niemiecką „Montag Stiftung Jugend und Gesellschaft” z Bonn. W ramach współpracy przeprowadzane są różne projekty w naszej szkole i za granicą. W drugiej połowie maja tego roku gościliśmy przez cały tydzień dwóch wybitnych artystów – docentów tejże fundacji: Armira Kaster i Dietera Markowsky. Przeprowadzili oni projekty artystyczne, plastyczny i muzyczny, w których bardzo chętnie braliśmy udział. Armin Kaster już po raz dziesiąty pracował z uczniami naszej szkoły. Jak sam mówi, wielu uczniów i absolwentów gimnazjum rozpoznaje go w szkole i na

ulicy, witając się z nim serdecznie. Tym razem jego projekt był zatytułowany „Moje wymarzone miejsce” i polegał na tym, że przy pomocy kartonów, farb i innych materiałów przedstawialiśmy miejsce, w którym chcielibyśmy się znaleźć.

Natomiast Dieter Markowsky jak zawsze tworzył muzykę. Jego projekt pt. „Moja muzyka” polegał na tworzeniu różnych form rytmu. Grając na bębnach, grzechotkach i innych przedmiotach próbował nam przekazać, że wszystko wokół nas jest muzyką i każda rzecz wydaje jedyny i specyficzny dla siebie dźwięk.

Mamy nadzieję, że za rok znów będziemy mieli okazję uczestniczyć w tej fantastycznej przygodzie. ▢



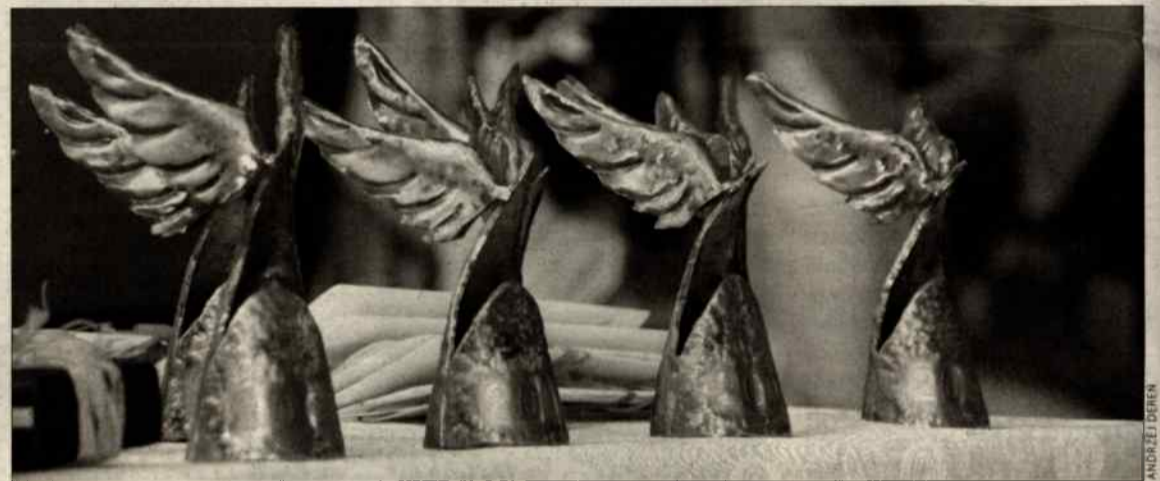
Zajęcia w szkole z udziałem niemieckich artystów

POD PATRONATEM TYGODNIKA PRUDNICKIEGO

Uskrzydłona młodzież

Statuetki „Skrzydła 2007” trafiły do laureatów pierwszej edycji Konkursu Młodych Talentów „Doświadczam, Odkrywam, Tworzę” zorganizowanego dla uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Moszczance.

ANDRZEJ DEREŃ



Takimi statuetkami uhonorowano zwycięzców Konkursu Młodych Talentów

Dzieci i młodzież spróbowały swoich sił w ośmiu kategoriach (muzyka, malarstwo, pisarstwo, bajkopisarstwo, folder o mojej miejscowości, plakat, poezja i etiuda zdjęciowa). Uczniowie wykazali się sporą wyobraźnią, tworząc swoje niecodzienne dzieła. Niektóre z nich pracowały nad nimi wiele godzin, jak na przykład Magdalena Gibek, która napisała opowiadanie (akcja toczyła się w Stanach Zjednoczonych). Twórcą statuetek był Krzysztof Niedbalski z Moszczanki.

Podczas spotkania w Moszczance prezes rady Klubu Przodujących Szkół Janusz Syrokowski z Warszawy przyjął oficjalnie szkołę do reprezentowanego przez siebie grona placówek, wręczając stosowny dyplom dyrektorce szkoły Marzenie Kędzle, przewodniczącej Rady Rodziców Danucie Kraus i przewodniczącej samorządu szkolnego Justynie Procherze.

- Chodzi o to, żeby szkoła nie była tylko miejscem nauki, ale żeby przede wszystkim była miejscem, w którym dzieci dobrze się czują - mówi J. Syrokowski.

Nauczyciele szkoły w Moszczance realizują program nauki, posługując się metodami pedagogiki Celestyna Freineta.

LAUREACI „SKRZYDEŁ 2007”

Pisarstwo

Magdalena Gibek (kl. VI)
Radosław Łuczak (kl. IV)
Joanna Spodziewa (kl. II)

Bajkopisarstwo

Kamila Michaczyszyn (kl. V)
Damian Ciastoń (kl. III)
Daniel Prochera (kl. V)

Folder o mojej miejscowości

Natalia Ciastoń (kl. V)
Justyna Wolska (kl. V)
Natalia Tomczyk (kl. III)

Plakat

Justyna Wolska (kl. V)
Sandra Preiss (kl. IV)
Anna Cieśla (kl. VI)

Malarstwo

Aleksandra Rojek (kl. III)
Magdalena Kalisz (kl. II)
Kewin Kupiec (kl. IV)

Muzyka

Sandra Preiss (kl. IV)
Michalina Stocka (kl. IV)
Kamila Michalczyzyn (kl. V)

Etiuda zdjęciowa

Natalia Jonik (kl. III)
Natalia Lisowska (kl. V)
Szymon Kraus (kl. IV)

Poezja

Julita Ligęza (kl. VI)
Karolina Worożańska (kl. II)
Alicja Stocka (kl. V)

Specjalne wyróżnienie

Rodzina Tomczyków w kategorii „folder o mojej miejscowości” ▢



Janusz Syrokowski gratuluje przewodniczącej samorządu szkoły w Moszczance Justynie Procherze

BIURO BEZPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

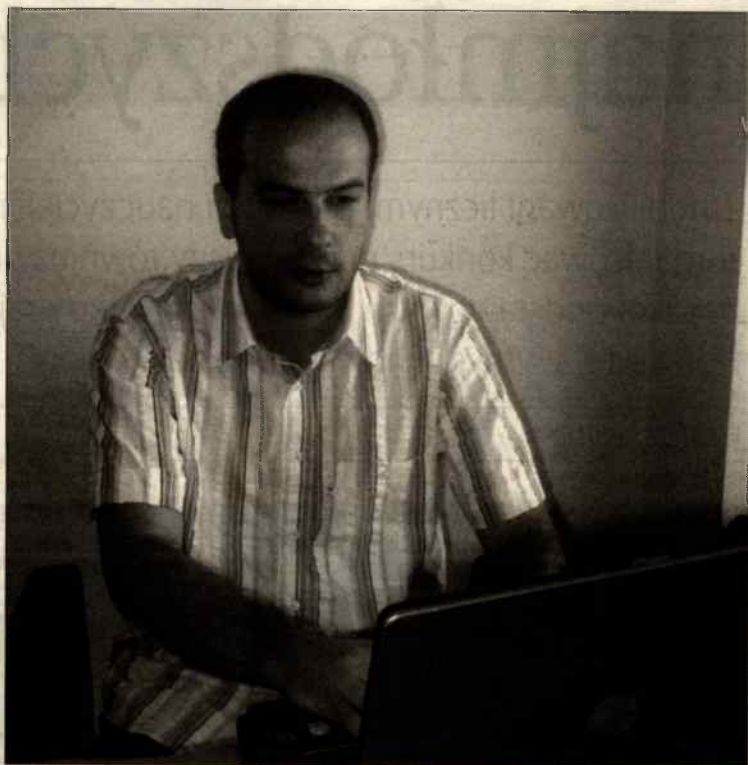
Studenci prawa poszukiwani

W ciągu 6 lat z usług Biura Bezpłatnej Pomocy Prawnej w Prudniku skorzystało 2500 osób. Jego dalsze istnienie jest jednak zagrożone. Cała nadzieja w studentach prawa.

DAMIAN WICHER

Na pomysł niesienia mieszkańcom pomocy prawnej wpadli w marcu 2001 roku studenci Uniwersytetu Wrocławskiego: Przemysław Powirski, Jarosław Janusz i Bartosz Wylęgała. W latach kolejnych dołączyli do nich: Tomasz Surma, Anna Gacek i Anna Żurawska. W styczniu 2005 roku młodzi prawnicy z Prudnika zostali zauważeni przez Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzeja Zolla. Dzięki podpisanej umowie BBPP stało się tzw. kliniką prawa przy rzeczniku. W Polsce jest ich zaledwie kilkanaście, zazwyczaj uniwersyteckie, działające przy wydziałach prawa.

- Ten fakt momentalnie zwiększył i tak duże zainteresowanie naszą działalnością. Od marca 2001 roku do stycznia 2005 obsłużyliśmy 1600 klientów. Przez ostatnie dwa i pół roku tych osób odwiedziło nas aż 900. - mówi prezes Biura Bezpłatnej Pomocy Prawnej w Prudniku Jarosław Janusz, który w ubiegłym roku



Jarosław Janusz - prezes Biura Bezpłatnej Pomocy Prawnej w Prudniku zachęca studentów do współpracy

zastąpił na tym stanowisku Przemysław Powirskiego.

Wszystkie porady udzielane są całkowicie bezpłatnie, począwszy od zwykłej porady ustnej (wartej od 50 złotych wwyż), przez złożenie pozwu (od 100 do 500 zł), po np. sprawę rozwodową (za którą gdzie indziej trzeba wydać nawet 3.000 zł).

- Kiedyś policzyliśmy, ile mieszkańcy musieliby zapłacić jednego dnia za porady, które im udzieliliśmy. Wyszło kilkanaście tysięcy złotych. Jest dużo spraw pracowniczych, a także tych z prawa rodzinnego - rozwody, alimenty, opieka kuratora. W ostatnim okresie nasiliły się sprawy

związane z przemocą w rodzinie. - kontynuuje Janusz.

Statystyki jednoznacznie wskazują, że BBPP cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Niestety jego dalsze istnienie jest zagrożone. Założyciele biura oraz jego członkowie podjęli pracę zawodową, a to w niektórych przypadkach przekreśla ich dalszą możliwość udzielania porad. Dotychczas z pomocy młodych prawników skorzystać było można w każdą sobotę, obecnie dwa razy w miesiącu.

- Bartek Wylęgała właśnie został referendarzem sądowym, co uniemożliwiło mu dalszą współpracę z nami.

Nie zapominamy jednak o tym, co zrobił dotychczas, za co należą się mu podziękowania. Przemek Powirski jest na aplikacji prokuratorskiej i też pewnie za jakiś czas nie będzie już mógł udzielać porad. Ania Gacek jest po prawie, a Ania Żurawska kończy administrację, obie pracują w Powiatowym Urzędzie Pracy. Z kolei Tomek Surma jest po aplikacji sądowej i został radcą prawnym z pełnymi uprawnieniami. Zapowiada się, że ja również zostanę radcą. - dodaje prezes BBPP.

Problem tkwi w tym, że brakuje następców. Do tej pory nie znalazły się osoby, które chciałyby wspomóc biuro, a co dopiero zastąpić godnie w przyszłości obecną kadre.

- Nasza przyszłość jest niepewna. Dziwię się, że nie ma chętnych. Jest to świetna praktyka i przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej. Żadne z nas nie miało problemów ze znalezieniem pracy, ponieważ potencjalni pracodawcy, zazwyczaj są to instytucje wymiaru sprawiedliwości albo samorządowe, słyszały o tym biurze. Przychodząc do nas na drugim, trzecim roku studiów można się wiele nauczyć z postępowania prawa cywilnego, administracyjnego czy karnego, co następnie przydaje się na egzaminach. Jak widać same korzyści. - zachęca studentów Jarosław Janusz.

Studentów prawa zainteresowanych współpracą z Biurem Bezpłatnej Pomocy Prawnej prosimy o kontakt mailowy z prezesem Jarosławem Januszem: jarek@bbpp.org.pl. Siedziba biura mieści się w lokalu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przy Placu Wolności w Prudniku. □

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W PRUDNIKU

Chrońmy drzewa, segregujmy odpady

GRAŻYNA JAŚLAR
MAŁGORZATA KIJORA-MORMUL

P przed nami upragnione wakacje a za nami kilogramy, a raczej dziesiątki kilogramów zużytego papieru. Zapisane zeszyty, porysowane brudnopisy, wypełnione ćwiczenia zwykle trafiają do kosza na śmieci, a powinny trafić do pojemników przeznaczonych na makulaturę i zostać przetwo-



W szkole podczas segregacji odpadów

rzony następnie na artykuły pipapierne. Często zapominamy, że wyrzucając papier razem z innymi odpadami skazujemy kolejne drzewo na nieuchronną zagładę. Zazwyczaj robimy tak nie ze złej woli ale z powodu braku nawyku segregacji odpadów.

Młodzi z koła biologicznego - ekologicznego działającego w Zespole Szkół Rolniczych w Prudniku zainicjowała akcję segregacji odpadów w swojej szkole, ze szczególnym zwróceniem uwagi na papier. Poproszony o współpracę Zakład Usług Komunalnych w Prudniku natychmiast zaofiarował swoją pomoc i zaopatrzył młodzież w worki do segregacji. Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że jesteśmy jedyną szkołą zainteresowaną odzyskiwaniem wykorzystanego papieru, choć wiemy, że niektóre prowadzą aktywną zbiórkę makulatury.

Często zastanawiamy się jak pomóc naszemu tak zdewastowanemu środowisku. To tylko jeden mały przykład, że można to robić małymi krokami. Nade wszystkim nie bądźmy obojętni na ten problem. Zachęcamy do refleksji zwłaszcza w momencie kiedy będziemy likwidować setki starych, zużytych materiałów szkolnych i biurowych. □

NIEPEŁNOSPRAWNI

Oni są na naszym sumieniu

Powiat prudnicki jest jedynym powiatem na Opolszczyźnie, gdzie nie ma Warsztatów Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych

DAMIAN WICHER

W Prudniku gościł dyrektor Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PRFON) w Opolu Mirosław Mandryga. W spotkaniu zorganizowanym na terenie Prudnickiego Centrum Medycznego wzięli udział m.in. szefowie: PCPR-u Jan Mokrzycki, DPS-u Mariusz Pólchopek, PUP-u Danuta Lewandowska, przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Szczepański oraz Franciszek Sokołowski z Forum Samorządowego Ziemi Prudnickiej. Mandryga przekonywał jak ważna jest pomoc ludziom niepełnosprawnym.

- W województwie opolskim jest 83 tysiące osób niepełnosprawnych, z czego 3,5 tysiąca stanowią dzieci do 14 roku życia. Nie są to jednak dokładne dane, bowiem,

uwagam, że około 30 proc. osób niepełnosprawnych nigdzie nie jest zarejestrowanych, a co za tym idzie, nie wiemy o ich istnieniu. Oni są na naszym sumieniu. - mówił Mandryga.

Warsztaty Terapii Zajęciowej są doskonałą szansą na lepsze jutro dla osób pokrzywdzonych przez los, ale osób, które przecież mogą normalnie funkcjonować wśród ludzi pełnosprawnych. Warsztaty takie utworzyć może fundacja, stowarzyszenie lub inny podmiot. Wiąże się to również z miejscami pracy dla około 20 osób. Obecnie 70 proc. środków na wynagrodzenia pokrywa PFRON, resztę musi zabezpieczyć powiat. W latach ubiegłych wydawało się, że WITZ powstaną w Głogówku. Niestety ówczesna władza tamtejszej gminy nie przekazała obiecanych pomieszczenia.



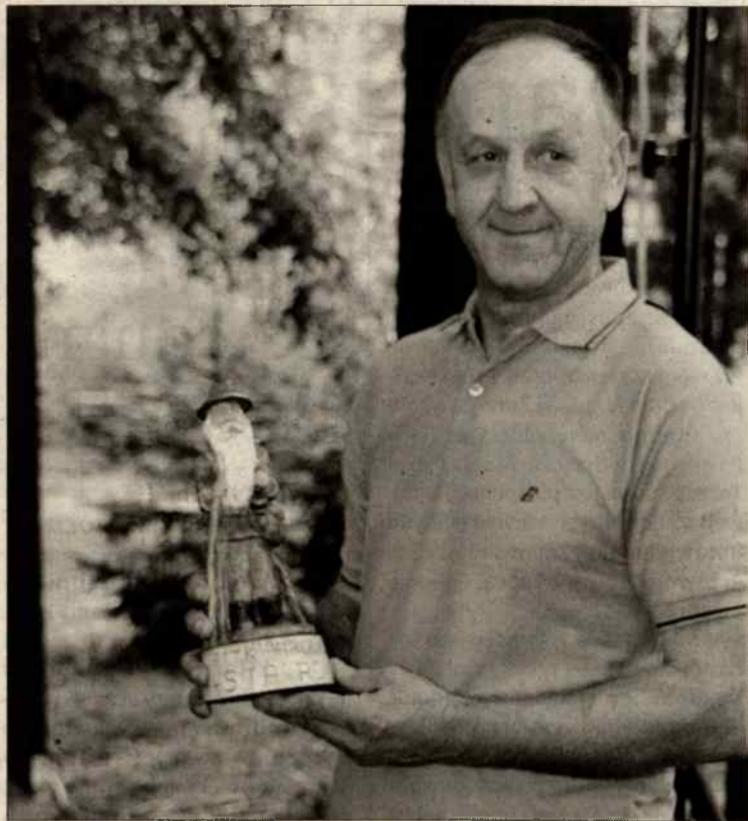
W Prudnickim Centrum Medycznym odbyło się spotkanie na temat niepełnosprawnych w powiecie. Oby deklaracje i pomysły, które tam padły zostały zrealizowane.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Jan Mokrzycki tłumaczy, że jednostka, którą kieruje niewiele jest w stanie pomóc osobom niepełnosprawnym.

- W ubiegłym roku na refundację sprzętu rehabilitacyjnego potrzebowaliśmy 260 tysięcy. Z PFRON otrzymaliśmy zaledwie 50 tys.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku Danuta Lewandowska podkreśliła, że za mało jest miejsc pracy chronionej.

- Takie stanowisko, choćby jedno w każdym zakładzie, jest o wiele lepszym rozwiązaniem niż zakłady pracy chronionej. - mówił zgodnie uczestnicy spotkania. □



Antoni Kasprzycki – Turysta 2006 Roku

PRUDNICKI OBIEŻYŚWIAT

Sześćdziesiąt dni i jedna noc

W piątek 22 czerwca o godzinie 17.00 z placu przy Prudnickim Ośrodku Kultury rozchodziły się dźwięki turystycznych piosenek, które uświetniały coroczną imprezę pod hasłem „Prudnicki Obieżyświat”.

WERONIKA WŁOSEK

Na uroczystość zorganizowaną przez PTTK, Radio Opole oraz POK byli zaproszeni wszyscy ci, „którzy w jakiś sposób zasłużyli się dla turystyki, byli w ciekawych miejscach i mogą coś interesującego o nich powiedzieć” - powiedział „Tygodnikowi Prudnickiemu” przed imprezą dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury Ryszard Grajek. Podczas imprezy wręczone zostały liczne nagrody za zasługi dla turystyki. Podczas zabawy wręczona została także nagroda dla „Najaktywniejszego Turysty Roku”. Statuetkę otrzymał miłośnik natury, człowiek, który „sześćdziesiąt dni i jedną noc”

spędził na górskich szlakach: Antoni Kasprzycki. W czasie uroczystości swoje zdolności muzyczne mogły zaprezentować laureatki konkursów piosenki turystycznej, które umilały czas zebrany. Dla przybyłych gości przygotowany został poczęstunek, mogli oni skosztować frytek oraz kiełbasek, a także ciepłych napoi.

Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno starszych jak i młodych miłośników turystyki, którzy mogli posłuchać fascynujących i ekscytujących opowieści ze szlaków turystycznych, a także mieli szansę podzielić się swoimi przeżyciami z podobnych wędrówek. **U**



Ryszard Grajek – dyrektor POK i Stanisława Mazur – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Prudniku mówią o okolicznościach przyznania medalu „Serce dziecka” Józefowi Michalczewskiemu

POD PATRONATEM TYGODNIKA PRUDNICKIEGO

Górska rywalizacja najmłodszych

Zmobilizowani licznymi prośbami nauczycieli i ich uczniów, aby zorganizować konkurs przyrodniczy również dla młodszych dzieci ze szkół podstawowych pracownicy Parku Krajobrazowego „Góry Opawskie” wymyślili nową olimpiadę.

ELŻBIETA PIGULSKA

I tak 30 maja 2007 r. w Ośrodku Kolonijno-Szkoleniowym „Leśnik” w Jarnońtówku odbył się finał I Miniolimpiady Ekologicznej. Konkurs zorganizowany został dla uczniów klas III i IV szkół podstawowych z terenu Parku Krajobrazowego „Góry Opawskie” i jego okolic. Do udziału w nim zaproszono uczniów z 24 szkół.

Do współorganizacji konkursu udało się nam pozyskać zawsze chętnych do współpracy: Nadleśnictwo Prudnik oraz Starostwo Powiatowe w Nysie. Patronat honorowy nad miniolimpiadą objęli: starosta nyski, burmistrz Prudnika i burmistrz Głuchołaz, a patronat prasowy - „Tygodnik Prudnicki”. Bardzo atrakcyjne nagrody dla finalistów ufundowali, oprócz organizatorów i patronów honorowych, Cukrownia „Otmuchów” SA, Zakład Cukierniczy „Wacusz” w Nysie, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Otmuchów” SA oraz Spółka „Prismadecor” z Głuchołaz.

Z informacji uzyskanych od nauczycieli wiemy, że łącznie w zmaganiach wewnątrzszkolnych



Laureatom konkursu gratulacje składa Stanisław Jurecki – prudnicki nadleśniczy



Uczestnicy I Miniolimpiady Ekologicznej

będących pierwszym etapem miniolimpiady udział wzięło ponad 550 uczniów. Do finału zakwalifikowało się 62 najlepszych przedstawicieli z 21 szkół, a ostatecznie udział wzięło w nim 58 uczniów.

Po otwarciu miniolimpiady przez pana Jacka Tarnowskiego, Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Nysie, uczestnicy konkursu zagrani zostali do „walki” dźwiękami rogu myśliwskiego, na którym pięknie zagrał im Marcin Cichy, leśniczy z Pokrzywniej. Po tak uroczystym wstępie młodzi przyrodnicy przez godzinę w skupieniu rozwiązywali zadania pisemne związane tematycznie z lasem i jego mieszkańcami. Poziom wiedzy uczestników konkursu był wysoki, a różnice punktowe pomiędzy laureatami bardzo niewielkie.

Ostatecznie laureatami miniolimpiady zostali:

I miejsce - Weronika Paterak z SP w Charbielinie,

II miejsce - Julia Mochoń z SP nr 1 w Głuchołazach,

III miejsce - Paweł Szymczyna z SP w Łące Prudnickiej,

IV miejsce - Maciej Krocak z SP nr 1 w Prudniku,

V miejsce - Michał Kukła z SP nr 1 w Głuchołazach.

Za wzorowe przygotowanie uczniów wyróżniono opiekunów: Władysława Migala z SP w Charbielinie, Elżbietę Kowalską z SP nr 1 w Głuchołazach i Elżbietę Bury z SP w Łące Prudnickiej.

Dzięki hojności sponsorów wszyscy uczestnicy finału otrzymali upominki w postaci książek, pamiątkowych dyplomów oraz słodczy, a laureaci dodatkowo atrakcyjne nagrody rzeczowe (m.in. MP4, MP3, elektroniczny tłumacz, sprzęt sportowy, piórnik). Nagrody finalistom i ich opiekunom wręczyli: nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Stanisław Jurecki oraz naczelnik Jacek Tarnowski z nyskiego starostwa.

CZAS NA WAKACYJNĄ WYCIECZKĘ?

„Wędrowiec”

poleca mapy turystyczne ziemi prudnickiej, Gór Opawskich i czeskich Jesioników

DO KUPIENIA W REDAKCJI „TYGODNIKA PRUDNICKIEGO”



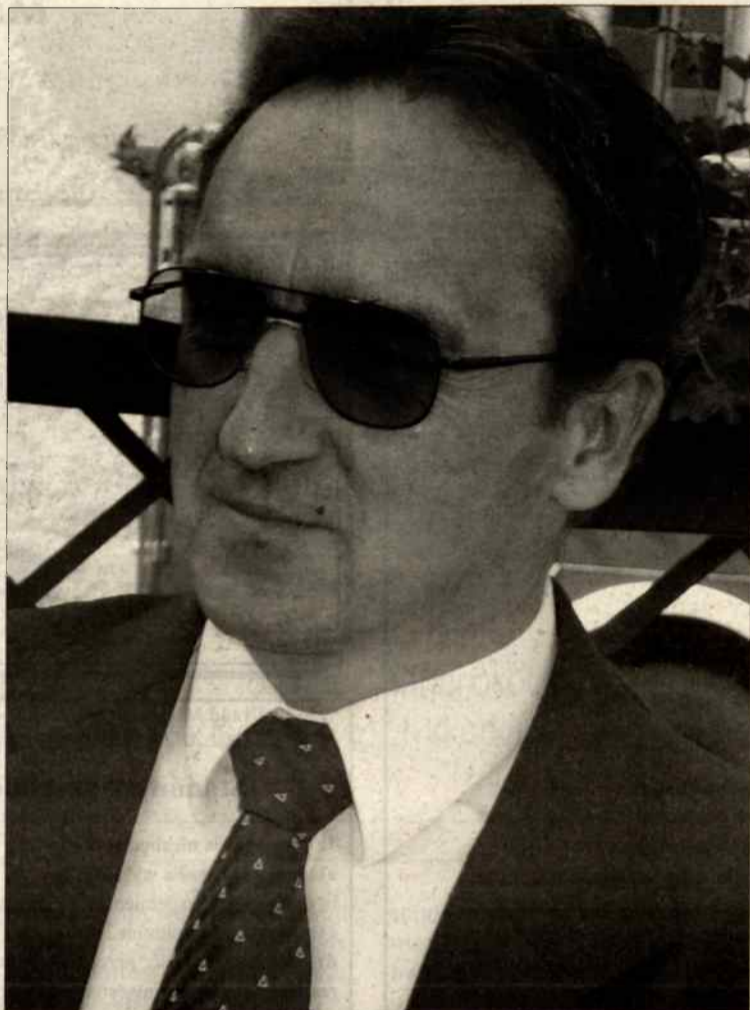
Kraj obrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

OLBRACHCICE

Sołtys z zewnątrz

Olbrachcice są jedną z piękniejszych wsi ziemi prudnickiej, choć mniej znaną, bo położoną przy lokalnej drodze między Białą a Laskowicami. Z Janem Smiatkiem – sołtysem Olbrachcic rozmawiamy na temat wsi, o jej teraźniejszości i przyszłości.



Sołtys Olbrachcic Jan Smiatek wspólnie z mieszkańcami wsi zmienia wizerunek miejscowości

środowisko. Dla moich dzieci Olbrachcice to ich rodzinna miejscowość. Takie są koleje życia.

- Aktywne jest w Olbrachcicach działające od niedawna stowarzyszenie „Odnowy Wsi”...

- Gdy zostałem sołtysem natychmiast przystąpiłem w porozumieniu z mieszkańcami do zgłoszenia akcesu do „Odnowy Wsi”. Spotkałem się z przychylnością władz gminnych i powiatowych.

- Pomimo krótkiego, bo zaledwie dwuletniego okresu sołtysowania we wsi zrobiono wiele.

- I to dzięki mieszkańcom, sam nie byłbym w stanie niczego zrobić. Zdecydowane poparcie dla koncepcji rozwoju wsi, przekonanie co do tego, że wiele sami możemy zrobić dla siebie zjednuje mi wielu sojuszników. A ci są niezbędni w tych działaniach. Jednak wszystkie zamierzenia omawiam z mieszkańcami, wysłuchuję ich opinii, a nasze działania są efektem wspólnego konsensusu. To mieszkańcy

decydują o tym, czy określone działania zostaną podjęte i będą realizowane.

- Jak dowiedziałem się - we wsi działa sala z wyposażeniem komputerowym.

- Dla mnie największą satysfakcją jest to, że cieszy się ona dużym zainteresowaniem, zwłaszcza młodzieży.

- Co jeszcze pana cieszy jako sołtysa Olbrachcic?

- Przede wszystkim duże zainteresowanie sportem - nasi juniorzy i seniorzy osiągają dobre wyniki w rozgrywkach.

- Ale brak wam boiska z prawdziwego zdarzenia.

- Sprawa powiększenia powierzchni boiska jest w toku załatwiania. Chodzi o formalności związane z przekazaniem części przyległych gruntów na jego powiększenie.

- Olbrachcice w ostatnich latach wypiękniały?

- Tak, to zasługa naszych działań. Może zauważył pan, że przy wjeździe do naszej wsi od strony Białej na poboczu mieści się efektowny napis „Olbrachcice witają” i elementy plastyczne. Przy naszym przystanku znajdują się efektowne elementy dekoracyjne, herb wsi i inne. Oznakowaliśmy miejsce dojazdu do naszej pięknej Groty Lurdzkiej. Dzięki temu wielu przyjezdnych ją odwiedza.

- To chyba oznacza, że macie wielu zdolnych artystów i tzw. złote rączki, skoro efekty tych działań są wizualnie naprawdę imponujące?

- Mamy w Olbrachcicach wiele talentów, nie chcę wymieniać wszystkich z nazwisk, ponieważ mógłbym kogoś pominąć, a być może nie wszyscy życzą sobie, aby podać ich nazwiska do prasy.

- Dlaczego?

- Bo my nie robimy niczego na pokaz, dla zyskania pochwał. Nasze działania są dla nas wszystkich sprawą ambicjonalną, a nie dążeniem do laurów i wyróżnień.

- Co przewiduje pan w dalszych planach?

- Chcemy na terenie za naszą strażacką remizą urządzić małe boisko do gry w piłę ręczną i siatkową. Tam można byłoby w okresie zimowym urządzić lodowisko dla młodzieży.

- Inne działania - czy są takie w planach?

- Najważniejszym wyzwaniem będzie w najbliższych latach sprawa odprowadzania nieczystości płynnych. Skłaniamy się do budowy małej biologicznej oczyszczalni. O fundusze na ten cel będziemy zabiegali w ramach „Odnowy Wsi” i z innych źródeł. Takie rozwiązania w zakresie ochrony środowiska są stosowane z powodzeniem od wielu lat na zachodzie Europy.

- Czy nadejdzie kiedyś czas, kiedy powie pan, że już wszystko w Olbrachcicach zostało zrobione?

- Takiej możliwości nie ma, z każdym rokiem przybywa zadań, zmieniają się potrzeby lokalnych środowisk, pojawiają się nowe koncepcje i plany, które stawiają nas wobec kolejnych potrzeb i wyzwań.

- Dziękuję za rozmowę.

GŁOGÓWEK

Starostowie wystrzelali trzecie miejsce

JANUSZ WISZNIEWSKI

W sobotę 23 czerwca na głogóweckiej Strzelnicy Sportowej odbyły się V Integrycyjne Strzeleckie Zawody Samorządowców. Spory sukces odnieśli prudnicki starostowie.

W zawodach uczestniczyło dziesięć trzyosobowych drużyn, które rywalizowały w strzelaniu z karabinka pneumatycznego (w postawie stojącej) i karabinka dowolnego (leżąc z podpórką). Puchary i dyplomy wręczano za osiągnięcia indywidualne i drużynowe w poszczególnych konkurencjach i klasyfikacji generalnej.

W konkurencji karabinka pneumatycznego zwyciężył Sebastian Raczek (UM Nysa) przed Radosławem Roszkowskim (Euroregion Pradziad) i Marcinem Zynczewskim (UM Nysa). Drużynowo zwyciężyli pracownicy UM w Nysie, przed Euroregionem Pradziad i Oświatą Samorządową z Głogówka.

W karabinku dowolnym najlepszym okazał się także Sebastian Raczek. Kolejne miejsca zajęli Jan Zubek ze Starostwa



Starostowie jako zdobywcy pucharów

Powiatowego w Strzelcach Opolskich i Józef Skiba ze Starostwa Powiatowego w Prudniku. Drużynowo zwyciężyli: Oświata Samorządowa z Głogówka przed Starostwem Powiatowym w Prudniku i Urzędem Miejski w Nysie.

W klasyfikacji generalnej w kategorii kobiet bezkonkurencyjna okazała się Anna Korytkowska z Oświaty Samorządowej w Głogówku, kolejne miejsca zajęły Alicja Szczerbowska, Mariola Hofman i Adriana Wróbel (wszystkie z PUP Nysa). W kategorii mężczyzn I miejsce zajął Sebastian Raczek przed Józefem Skibą, Jackiem Nalepą (Oświata Samorządowa w Głogówku) i Radosławem Roszkowskim.

W klasyfikacji drużynowej kolejność przedstawiała się następująco: I m. Urząd Miejski w Nysie, II m. Oświata Samorządowa w Głogówku, III m. Starostwo Powiatowe w Prudniku, IV m. Starostwo Powiatowe w Opolu, V m. Euroregion Pradziad, VI m. Radni Miejscy z Głogówka, VII m. Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich, VIII m. Urząd Miejski w Kietrze, IX m. PUP Nysa, X m. Urząd Gminy w Lubnianach.

Organizatorami zawodów był Zarząd Wojewódzki LOK w Opolu i Bractwo Strzeleckie z Głogówka. Imprezę finansowo wsparł Urząd Marszałkowski. □

ROZMAWIA RYSZARD NOWAK

- Rzadko zdarza się, aby człowiekowi z zewnątrz powierzono funkcję sołtysa w miejscowości w której nie mieszka od urodzenia...

- Pochodzę z Jemielnicy, w Olbrachcicach ożeniłem się i zamieszkałem. Jestem więc człowiekiem z zewnątrz, ale wrostem w to środowisko, poznałem jego specyfikę, nawiązały się między mną a lokalną społecznością bliskie stosunki - koleżeńskie, a w wielu przypadkach przyjacielskie.

- Chyba cieszy pana to zaufanie społeczności Olbrachcic, która powierzyła panu funkcję sołtysa?

- Bez wątplenia tak i jestem mieszkańcom wdzięczny, że przyjęli mnie jako „swojego”, a nie człowieka obcego.

- Ale czymś pan musiał zasłużyć sobie na to zaufanie, przekonać mieszkańców Olbrachcic do siebie.

- Od początku włączyłem się w życie wsi, potrafiłem znaleźć wspólny język z mieszkańcami, a ludzie doceniają działania na rzecz lokalnej społeczności w której się mieszka.

- Nie tęskni pan za Jemielnicą?

- Jemielnica to moja wieś rodzinna, człowiek zawsze chętnie wraca w myślach do krainy swojego dzieciństwa, ale z drugiej strony wrostem w lokalne olbrachcickie

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 077 406 83 05
Straż Pożarna 998, 077 436 32 01
Policja 997, 077 406 88 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 077 436 25 56
>> Głogówek 077 437 35 78
Drogowe 981
Opiekuńcze 077 474 54 45
Straż Miejska 077 406 62 42
Telefon alarmowy 102
Nocna i świąteczna pomoc lekarska ul. Nyska 1, tel. 077 436 26 66

Apteki

dyżury w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (4.07.) - wtorek (10.07.)

Prudnik

(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)
Śr, Cz, Pt
Apteka „Alga”, Staszica 4, tel. 077-436-68-88
Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka Prywatna, ul. Klasztorna 4, tel. 077-436-01-52

Głogówek

(zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)
Śr, Cz, Pt, So, Ni, Pn
Apteka Nowa „M&T Schmidt”, ul. Mickiewicza 19, tel. 077-437-34-75
Pn, Wt
Apteka „Cratagus”, ul. Zamkowa 1, tel. 077-437-37-96

Biała

(zmiana dyżuru w czwartek o godz. 8.00)
Śr, Cz
Apteka im. Karola Wojtyły, ul. Opolska 2a, tel. 077-438-74-06
Cz, Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka im. św. Kamila, Rynek 14, tel. 077-438-71-21

Łącznik

(pogotowie rozpoczyna od godz. 8.00)
Apteka, ul. Skowrońskiego 4, tel. 077-437-63-68
Korfantów
Apteka „Aloes”, ul. Wyzwolenia 16, tel. 077-431-90-27
Strzeleczy
Apteka „Sub-Sole”, ul. Prudnicka 43, tel. 077-466-82-00
Walec
Apteka, ul. Mickiewicza 7, tel. 077-466-01-23

Ważne telefony

Prudnik
Informacja PKP, tel. 077 437 65 94
Informacja PKS, tel. 077 436 21 15
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 077 436 99 00

Biuro Bezpлатnej Pomocy Prawnej

Punkt Porad Prawnych, Prudnik, Pl. Wolności 4/1, czynne: Sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Starostwo Powiatowe w Prudniku
 Pn, Wt, Cz, Pt, godz. 7.30 - 15.30

ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

Kotkowice najlepsze w powiecie

Tym razem w niedzielę 1 lipca na stadionie „Smyka” przy ul. Włoskiej w Prudniku nie królowała piłka nożna. Murawa boiska i bieżnia wokół należała do strażaków, którzy zorganizowali tego dnia powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W głównej kategorii zwyciężyła drużyna OSP Stare Kotkowice przed OSP Szybowice II i Szybowice I. Pełne wyniki i fotoreportaż z zawodów za tydzień. (d)

Panu Radosławowi Jamróz długoletniemu współpracownikowi Urzędu Miejskiego w Prudniku wyrazi głębokiego współczucia po śmierci

OJCA

składają

Burmistrz Prudnika i pracownicy Urzędu Miejskiego

Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 3

OGŁASZA NABÓR NA WOLNE STANOWISKA PRACY

1. Stanowisko: strażnik w Straży Miejskiej
2. Stanowisko: strażnik w Straży Miejskiej

1. Wymagania niezbędne:

- a) obywatelstwo polskie,
- b) ukończone 21 lat,
- c) co najmniej wykształcenie średnie, preferowane wykształcenie wyższe,
- d) korzystanie z pełni praw publicznych,
- e) nie karalność,
- f) bardzo dobra sprawność psychiczna i fizyczna,
- g) uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- h) nienaganna opinia,
- i) umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi,
- j) prawo jazdy kategorii „B”.

2. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:

- a) Ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych.
- b) Czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego.
- c) Współdziałanie w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli.
- d) Ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej.

3. Wymagane dokumenty:

- a) list motywacyjny
- b) życiorys (CV)
- c) świadectwa pracy lub ich potwierdzone kserokopie w przypadku posiadania stażu pracy,
- d) dokument poświadczający wykształcenie (dyplom lub świadectwo ukończenia szkoły),
- e) inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje i umiejętności,
- f) informacja o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego,
- g) zaświadczenie lekarskie oraz opinia psychologa zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 1 września 2004 r. w sprawie zakresu, trybu i częstotliwości przeprowadzania badań lekarskich i psychologicznych osób ubiegających się o przyjęcie do służby oraz pełniących służbę w strażach gminnych, a także jednostek uprawnionych do przeprowadzania badań (Dz. U. Nr 205, poz. 2105)
- h) oświadczenie o pozostawaniu lub nie pozostawaniu w rejestrze bezrobotnych i poszukujących pracy.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w terminie do 6 czerwca 2007 r. w sekretariacie Urzędu Miejskiego lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik ul. Kościuszki 3, z dopiskiem: „dotyczy naboru na stanowisko: strażnik w Straży Miejskiej”. Aplikacje, które wpłyną do Urzędu po wyżej określonym terminie, nie będą rozpatrywane. Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Wymagane dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny, szczegółowe CV (z uwzględnieniem dokładnego przebiegu kariery zawodowej), powinny być opatrzone klauzulą: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz ustawą z 22.03.1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).*

Procedura prowadzona jest na podstawie Zarządzenia Burmistrza Prudnika Nr 0152/15/2005 z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie regulaminu naboru pracowników na stanowiska urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Prudniku.

Burmistrz Prudnika
Franciszek Fejdych

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy byli z nami w ciężkich chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP. BOLESŁAWA NER

a w szczególności rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, lekarzom, służbie zdrowia i wszystkim przybyłym składa

żona, dzieci rodzinami

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Arnoldowi Hinderer Burmistrzowi Białej z powodu śmierci

MATKI

składają

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Białej

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Arnoldowi Hinderer Burmistrzowi Białej z powodu śmierci

MATKI

składają

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Białej

Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 3
OGŁASZA NABÓR NA WOLNE STANOWISKO PRACY

Stanowisko ds. budownictwa i rozliczeń

1. Wymagania niezbędne:

- a) ukończone studia wyższe,
- b) uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie,
- c) staż pracy – minimum 2 lata,
- d) ogólna znajomość przepisów prawnych, znajomość zagadnień związanych z realizacją procesów inwestycyjnych i remontowych,
- e) nie karalność za przestępstwo umyślne,
- g) samodzielność, rzetelność.

2. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:

- a) Prowadzenie spraw związanych z inwestycjami i remontami na terenie gminy,
- b) Prowadzenie rozliczeń finansowych zadań inwestycyjnych i remontów.

3. Wymagane dokumenty:

- a) list motywacyjny
- b) życiorys (CV)
- c) świadectwa pracy lub ich potwierdzone kserokopie stwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy,
- d) dyplom, odpis lub potwierdzona kserokopia dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- e) inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje i umiejętności,
- f) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo umyślne oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- g) oświadczenie o pozostawaniu lub nie pozostawaniu w rejestrze bezrobotnych i poszukujących pracy.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w terminie do 18 lipca 2007 r. w sekretariacie Urzędu Miejskiego lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Prudniku, 48-200 Prudnik ul. Kościuszki 3, z dopiskiem: „dotyczy naboru na stanowisko ds. budownictwa i rozliczeń”. Aplikacje, które wpłyną do Urzędu po wyżej określonym terminie, nie będą rozpatrywane. Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Wymagane dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny, szczegółowe CV (z uwzględnieniem dokładnego przebiegu kariery zawodowej), powinny być opatrzone klauzulą: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz ustawą z 22.03.1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).* Procedura prowadzona jest na podstawie Zarządzenia Burmistrza Prudnika Nr 0152/15/2005 z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie regulaminu naboru pracowników na stanowiska urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Prudniku.

Burmistrz Prudnika
Franciszek Fejdych

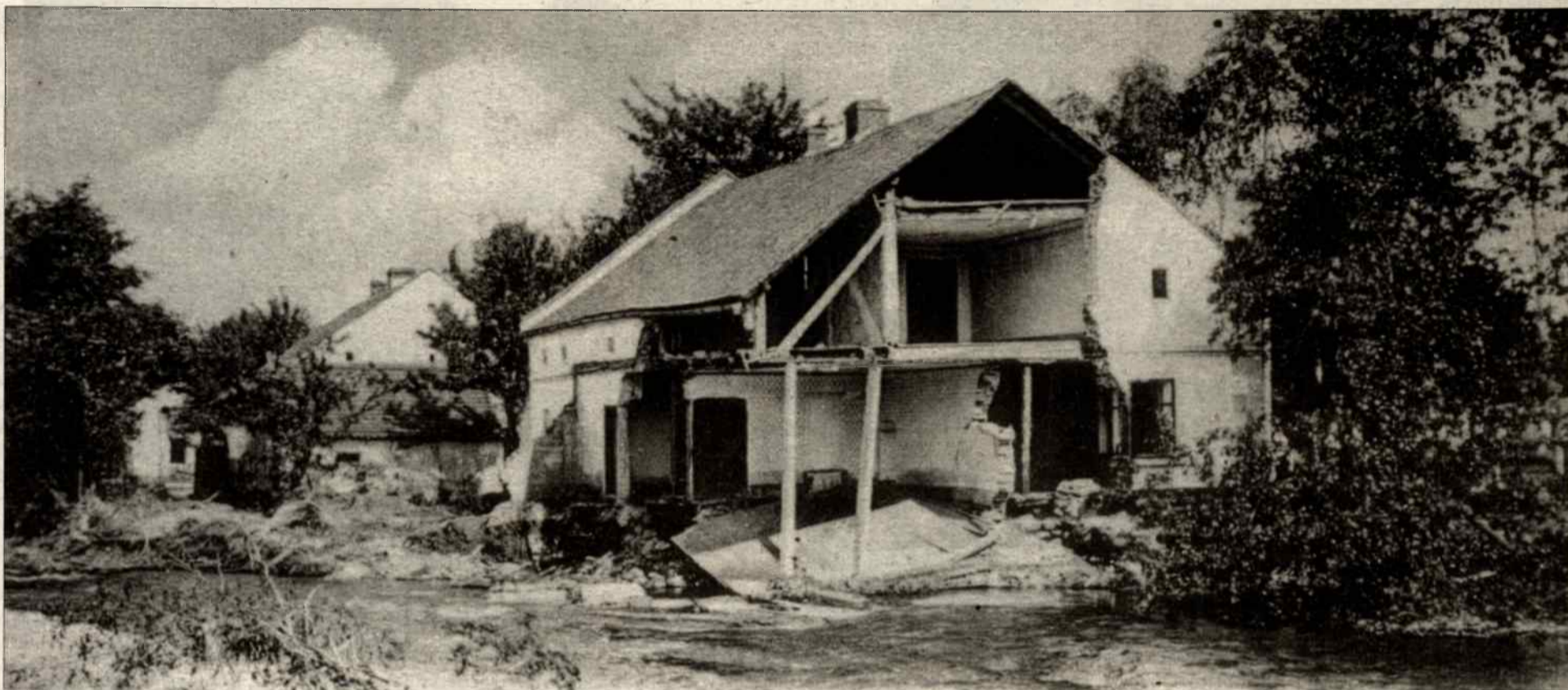
Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

REDAGUJE ANDRZEJ DEREŃ

STO CZTERY LATA TEMU

Wielka powódź w lipcu 1903 roku



Budynek mieszkalny zniszczony przez powódź w lipcu 1903 roku w Łące Prudnickiej

Wydarzenia oddziaływujące porażająco na losy ludzi danej okolicy wspomniane są tak długo dopóki nie zostaną w swoich skutkach prześcignięte przez zdarzenia późniejsze.

KAZIMIERZ NABZDYK

Powódź, której niszcząca siłę pokazują stare fotografie, wydarzyła się w powiecie prudnickim w lipcu 1903 roku i swoimi rozmiarami i skutkami przewyższa powódź z 1910 roku a także nam współczesną z 1997 roku.

Została ona opisana w wielu raportach i publikacjach związanych z „wizją lokalną” cesarzowej Augusty w dniu 10 sierpnia 1903 roku, jednakowoż najbardziej przystępnego opisu dokonał świadek tych wydarzeń A. Belda i jego publikacje są materiałem wyjściowym dla niniejszego opracowania.

Według jego relacji całe to katastrofalne wydarzenie zapoczątkowały wielodniowe ulewne deszcze przechodzące w gwałtowne oberwania chmur szczególnie w rejonach górskich. Wzburzone potoki górskie naniósł masę żwiru i kamieni, które osadziły się w zakolach jeszcze nieuregulowanych rzek uniemożliwiając swobodny i szybki spływ napierających wód.

Wezbrane wody Złotego Potoku zniszczyły kościół w Jarnołówku i rozorały cmentarz, a zwłoki zawlokła woda aż do Łąki Prudnickiej. Przyczółki wiaduktu linii kolejowej Głuchołazy - Jindřichov w Pokrzywnej nie wytrzymały naporu wezbranej rzeki i zwały się przegradzając Złoty Potok. Powstała

przegroda spowodowała zalanie całej doliny rzeki, a więc Pokrzywnej i Jarnołówka. Z wody wystawał dach „Biskupiego Młyna”, na którego miejscu stoi obecnie hotel „Sudety”. Nadeszła jednak chwila, że zapora utworzona z resztek wiaduktu, nasypu kolejowego, dwóch zerwanych drewnianych mostów i elementów zniszczonych budynków pękła i cała woda wezbrana w dolinie runęła na Moszczankę i Łąkę Prudnicką pchając przed sobą kamienne bloki wiaduktu.

Potężna fala niszczyła wszystko na swej drodze, zabudowania zapadały się jak domki z kart, zmyte zostały drogi i ogrody, zalane pola. Szeroką rzeką przelewały się ogromne masy wodne przez Prudnik. Cała ulica Nyska z zakładami włókienniczymi Fränkla była pod wodą. Pomiedzy ulicą Bolesława Chrobrego a ulicą Kolejową przewalała się żółto-brunatna toń niosąc wyrwane z korzeniami drzewa, części domów i umeblowania. Miejscowości nad brzegami rzek pograżały się w wodzie, a w Raclawicach Śląskich zawaliły się z hukiem 20-metrowe filary mostu kolejowego przez Osobłogę. Wały ochronne Osobłogi w rejonie Głogówka zostały przerwane w 18 miejscach na długości 678 m. Powszechnie mniemano, że na-

stąpił „Sądny Dzień” gdyż sytuacja nie wskazywała na poprawę stanu pogody. W końcu, po dniach niewyobrażalnego przerażenia, ustąpiło zachmurzenie. Wolno spłynęły wody ujawniając zniszczone plony i pokryte szlamem pola, zawalone domy i zerwane drogi. Przystąpiono niezwłocznie do usuwania szkód, naprawy dróg i regulacji rzek. Powódź dotknęła nie tylko miejscowości nad Złotym Potokiem i Osobłogą ale także dorzecze Nysy Kłodzkiej. Znaczne szkody powstały w Bodzanowie, Nowym Świątowie, Białej Nyskiej i innych miejscowościach powiatu nyskiego.

Poniżej przedstawiono prowizoryczny bilans szkód w poszczególnych miejscowościach powiatu prudnickiego:

MOSZCZANKA

Jak uprzednio podano wiadukt kolejowy został całkowicie zniszczony. Droga Moszczanka - Łąka Prudnicka została do tego stopnia zniszczona, że nie można było rozpoznać gdzie przebiegała. Całkowicie zniszczone zostały 32 domy mieszkalne, a 20 do 30 groziło zawaleniem. U miejscowych władz zgłosiły się 174 osoby jako pozbawione dachu nad głową.

ŁĄKA PRUDNICKA

Powódź zniszczyła zabudowania 19 gospodarstw i drogę od zamku w górę rzeki. W dolnej części wsi powstało jezioro a ludzi oczekujących pomocy na dachach budynków ścigało wojsko. W nurtach wezbranej rzeki utonął 9-letni chłopiec.

MIASTO PRUDNIK

W fabryce włókienniczej Fränkla uszkodzone zostały maszyny i urządzenia o znacznej wartości a produkcja musiała być wstrzymana. Kilka budynków na Taborach zostało przez wodę zniesionych. Gdy wody opadły znaleziono jedne męskie zwłoki.

RACLAWICE ŚLĄSKIE

Feralnego 10 lipca 1903 roku o godzinie 5.00 rano rzeka wystąpiła z brzegów tworząc wielkie jezioro na przyległych łąkach i polach. O godzinie 10.00 przelała się przez tzw. mały wał zalewając kolonię, a o godzinie 13.30 poziom wody na wodowskazie wyniósł 4 m. Wszystkie budynki w niżej położonej kolonii zalane były aż po dachy. Około godziny 14.00 zawaliły się dwa filary mostu kolejowego linii Raclawice Śląskie - Głubczyce, a po godzinie pozostałe filary mostu. Trzy minuty przed zawaleniem przejechała po moście lokomotywa. Około godziny 4-tej zniszczony został na tejże linii nasyp, którego wysokość wynosiła 18 m. Zniszczeniu uległo wiele domów i zbiory na polach w pobliżu Osobłogi.

KIERPIEŃ

O godzinie 13.00 10 lipca 1903 roku wystąpiła z brzegów Osobłoga (jej zachodnia odnoga) i zalała wschodnią część wsi. Mieszkańcy koczowali wraz z żywym inwentarzem, który zdołali uratować, na strychach i dachach. Po przerwaniu wałów ochronnych zachodniej odnogi Osobłogi sytuacja stała się śmiertelnie poważna wobec braku dojazdu do wsi i niemożliwości wezwania pomocy (brak łączności telefonicznej). Uszkodzeniu uległo wiele domów oraz mosty przez Osobłogę.

KOMORNIKI I ŁOWKOWICE

Po południu 10 lipca 1903 roku zaczęła wzbierać Osobłoga i o godzinie 18.00 przelewała się już przez nowy most drogowy w kierunku Dobrej, a na wodowskazie osiągnięty został poziom 4,30 m. W niżej położonych domach Łowkowic woda sięgnęła okien. Mieszkańcy uciekali wieczorem i nocą na strychy wraz ze swoim żywym inwentarzem.

Do 15 lipca woda opadała bardzo wolno i dopiero wtedy można było wyrządzone szkody ocenić. Szosa do Dobrej była w wielu miejscach rozorana a stara droga wypłukana. Na wiejskiej drodze powódź pozostawiła wielkie dziury a na polach uprawnych grube warstwy żwiru i piasku.

Materiał jest przedrukiem z „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2003”.

Wielka powódź '97

DODATEK SPECJALNY - POWÓDŹ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ W LIPCU 1997 ROKU

ZAMIAST WSTĘPU

Kiedy ewakuacja?

ANDRZEJ DEREŃ

Podczas pamiętnej powodzi w lipcu 1997 roku byłem „na stałe” w Pokrzywniej. Pamiętam nieustanny deszcz, wczesnowieczów, którzy z bagażem pod ręką ewakuowali się z niżej położonych ośrodków wypoczynkowych. Mówią że Czesi chcą puścić tamę, czy nas zaleje? Czy można dojechać do Katowic? Dlaczego telefony nie działają? Czy będzie ewakuacja? Czy wojsko zabiera ludzi z ośrodków? – te pytania często zadawano w tych dniach w Pokrzywniej. Wymyślona czeska tama w górnym biegu Złotego Potoku działała na wyobraźnię, choć i byli tacy, którzy wiedzieli, że wszystko zależy od zapory w Jarnońtówku. Ośrodek, w którym przebywałem położony był przy głównej drodze, wysoko nad doliną Złotego Potoku, nawet przerwanie tamy w Jarnońtówku nie groziło zalaniem tego terenu, ale można się było liczyć z odcięciem od świata. Pech chciał, że wtedy remontowany był most w Prudniku na drodze w kierunku Głuchołaz, a niski most drogowy obok wiaduktu kolejowego w Pokrzywniej był jedyną drogą do Prudnika. Wielka woda mogła również zniszczyć mosty na ulicach: Nyskiej i Batorego oraz między Prudnikiem a Trzebiną, tym samym likwidując wszystkie drogi do miasta. Na szczęście do totalnej tragedii nie doszło, choć i tak wielu mieszkańców ziemi prudnickiej ucierpiało z powodu powodzi. Pamiętam śmigłowiec, który przeleciał nad nami w Pokrzywniej. Później okazało się, że był to premier Cimoszewicz, który zbagatelizował „lokalną” powódź i odmówił pomocy powodziarzom, którzy się nie ubezpieczyli. Popowodziowy obraz był przerażający, do Głuchołaz nie dało się dojechać, bo „znikł” fragment szosy w Jarnońtówku. Przerwało drogę w Moszczance i w Łące Prudnickiej, gdzieś w środku tych wsi powstała wielka kamienna wyspa, a Złoty Potok znalazł sobie nowe koryto. Strasznie wyglądały domy, których fragmenty znalazły się w nurtach wody. ■

GMINA PRUDNIK

Dwa i pół tysiąca poszkodowanych



Jako pierwsi skutki powodzi w 1997 roku odczuli Czesi. Górskie rzeki wystąpiły z brzegów, niszcząc wszystko na swojej drodze. Ta sama woda dotarła po kilku godzinach na ziemi prudnicką i nyską. W Polsce jako pierwsze ucierpiały dwie gminy: Prudnik i Głuchołazy.

Od 4 lipca 1997 r. wskutek kilkudniowych obfitych opadów deszczu zaczął podnosić się poziom wody w rzekach i strumykach południowej Opolszczyzny. W niedzielę 6 lipca o godz. 20.00 ogłoszony został alarm powodziowy w tej części województwa.

RYSZARD NOWAK

WIELKA WODA

6 lipca 1997 r. przystąpiono do umacniania niżej położonych brzegów oraz zakładów pracy zaporami z worków z piaskiem. Aktywnie do akcji włączyli się pracownicy zakładów i okoliczna ludność.

W nocy z 6 na 7 lipca woda na Złotym Potoku w Prudniku wniosła kładkę dla pieszych na remontowanym moście (ul. Kościuszki). Woda wlała się na niżej położone tereny wzdłuż biegu rzeki Prudnik. Wdarła się na teren Frotexu, Pioniera, Primusa i innych okolicznych zakładów. Występująca z brzegów woda zalała ulice: Kochanowskiego, Morcinka, części Batorego, Powstańców Śląskich, Kolejowej i innych.

W poniedziałek 7 lipca z niepokojem obserwowano wzrost poziomu wody na tamie w Jarnońtówku. O godz. 13.00 wynosił on 13,70 m i z każdą godziną podnosił się, pomimo, że woda była wypuszczana do Złotego Potoku przez dwa otwory. Po południu do gminnego komitetu powodziowego zaczynają napływać kolejne niepokojące sygnały - coraz bardziej wylewa rzeka Prudnik i lokalne potoki.

POWÓDŹ W TERENIE

Obok Głuchołaz najbardziej zalane zostały tereny nad Złotym Potokiem - w Moszczance i Łące Prudnickiej. W Łące powstało wielkie rozlewisko, utworzył się zator, ponieważ woda naniosła różne przedmioty, w tym drzewa. Z Łąki ewakuowano 30 osób, z Moszczanki 42 dzieci - kolonistów z Bytomia i 30 z Opolszczyzny. Dzieci zostały zakwaterowane w szkole podstawowej nr 4 w Prudniku. Odwołany został drugi kolonijny turnus. 7 lipca ewakuowano z Łąki 42 osoby i 24 w Prudniku z ulic Kochanowskiego i Morcinka. Woda zalała w spółdzielni Pionier silniki elektryczne, rozdzielnię, urządzenia elektryczne, 100 ton blachy, uszkodzone zostały podzespoły samochodowe i podłoga w halach produkcyjnych.

Ogółem ewakuowano w tych dniach 192 osoby z zalanych budynków w Prudniku, Łące Prudnickiej i Moszczance.

POMOC DLA POWODZIAN

Pomocy przy ewakuacji udzielało wojsko i strażacy. Już w poniedziałek - 7 lipca i przez następnych kilka dni w akcji pomocy powodziarzom wzięło udział 40 żołnierzy. Tego dnia o 18.00 straż ewa-

kuowała łodzią czterech działkowców z ogródka działkowego przy ul. Miłej w Prudniku.

W Łące zawaliły się dwa podmyte przez wodę domy mieszkalne.

We wtorek - 8 lipca do Głuchołaz helikopterem przybył premier Włodzimierz Cimoszewicz, aby zapoznać się ze skutkami powodzi. W czasie pobytu w Jarnońtówku wypowiedział pamiętne słowa o tym, że nie ubezpieczonym mieszkańcom państwo nie pomoże, aby za kilka dni wobec powszechnej krytyki zdystansować się od tej wypowiedzi. Od 8 lipca rozpoczyna się akcja dowozu wody pitnej i żywności do najbardziej poszkodowanych oraz porządkowanie zakładów pracy, wypompowywanie wody z piwnic i studni przez prudnickich strażaków.

SZACOWANIE STRAT

12 lipca w sobotę rozpoczął pracę zespół prowadzący inwentaryzację szkód powodziowych działający przy prudnickim UMIG. Przedstawiciel z Opoli przystąpił do szacowania szkód w infrastrukturze komunalnej - wodno - kanalizacyjnej.

Burmistrz Jan Roszkowski w rozmowie z redaktorem „TP” stwierdził, że szkody powodziowe są tak duże, że nawet gdyby gmina otrzymała 50 mld starych złotych, co jest mało realne - wystarcząłyby ta kwota tylko na pokrycie najpilniejszych strat materialnych.

W poniedziałek - 21 lipca Wojewódzki Komitet Powodziowy w Opolu ostrzega lokalne komitety o możliwości kolejnej fali powodziowej. Intensywnie pada, na tamie w Jarnońtówku poziom wody podnosi się z 0,60 m do 2,40 m. Na szczęście skończyło się na wielkim strachu.

DARY DLA POSZKODOWANYCH

Dzień wcześniej, w niedzielę 20 lipca ok. godz. 13.00 do Civitas Christiana w Prudniku samochody przywiozły 5 ton darów z Jasła, w tym artykuły spożywcze i środki czystości. Dary te otrzymało 19 poszkodowanych rodzin w Prudniku, 153 rodzin z Łąki i 10 z Moszczanki. Władze Jasła postanowiły zorganizować na własny koszt kolonie dla stu dzieci powodziarzów z prudnickiej gminy. Pierwsze dary poszkodowani otrzymali już w dwa dni później. Napłynęły dary z innych miejscowości w kraju. Również prudniczanie zajęli się zbierką darów dla powodziarzów. Odzew był duży, świadczący o wielkiej solidarności z poszkodowanymi, o darze serc dla ciężko doświadczonych przez powódź. Z drugiej strony obok tej wielkiej humanitarnej akcji ujawniły się negatywne cechy wielu ludzi - zazdrość i zawiść i to wśród samych poszkodowanych. Niektórzy poszkodowani byli oburzeni tym, że dary oraz jednorazową pomoc doraźną w kwocie 3 tys. zł otrzymali sąsiedzi, którym - ich zdaniem - ona się nie należała. Nie zabrakło skarg i donosów.

BILANS SZKÓD POWODZIOWYCH

Wstępny bilans powodzi: zalanych zostało 102 budynki, a koszty ich remontów wyniosą 550 tys. zł. Zalanych zostało 836 ha gruntów rolnych, poszkodowanych przez powódź zostały 2.425 osób, zalanych zostało 119 domów jednorodzinnych, 3 obiekty sportowe, 3 przedszkola, 4 budynki szkolne, 17 budynków produkcyjnych. ■

WYWIAD

Na szczęście wytrzymała zaporą w Jarnołówku

O powodzi, która na długo utkwiła w pamięci mieszkańców, rozmawiamy z ówczesnym burmistrzem Prudnika Janem Roszkowskim

ROZMAWIA DAMIAN WICHER

Jak pan wspomina tamte dramatyczne chwile?

– Był to początek lipca 1997 roku. Pamiętam, że 2 podpisaliśmy w Jeseniku umowę o utworzeniu Euroregionu Pradziad, a 6 lipca, to była niedziela, gdzieś około godz. 14.00 dostałem do domu telefon od pracowników wojewody, którzy poinformowali mnie o zagrożeniu powodziowym. Bardzo poważnym. W związku z powyższym pojechałem z sąsiadem wykonać odczyt na wodoskazie przy ulicy Wiejskiej. Zauważyłem, że rzeczywiście został już nawet przekroczony stan alarmowy. Następnie udaliśmy się na ulicę Tkacką do Biura Melioracji, gdzie po skontaktowaniu się ze sztabem powodziowym w Opolu podjąłem decyzję o ogłoszeniu alarmu powodziowego dla miasta i gminy Prudnik. Wprawdzie komitet wojewódzki takiego alarmu jeszcze nie ogłosił, ale u nas sytuacja była inna, bo jesteśmy na początku zlewni i woda jest zdecydowanie szybciej niż na dole. W Urzędzie Miejskim zaczęliśmy organizować dyżury, po to żeby przyjmować meldunki z terenu. Była to ta najgorsza noc, bo deszcz nie ustępował, bez przerwy lały się pionowe strugi wody, przewracaly się drzewa, została uszkodzona linia telefoniczna. Nie obeszło się bez problemów. Najpierw zgłosił światło w urzędzie, za jakiś czas były przerwy w łączności, która potem całkowicie wysiadła. W kontaktach ze światem pomagali nam krótkofalowcy. Dojazd do Moszczanki i Łąki Prudnickiej, czyli miejscowości najbardziej poszkodowanych, utrudniał nam wówczas remontowany most na ulicy Kościuszki. Trzeba było jeździć na oko, przez Dębowiec. Najlepiej zorganizowaną jednostką społeczną jest Ochotnicza Straż Pożarna, która wszędzie spisała się bardzo dobrze, mogliśmy na nich liczyć. Zniszczenia mogły być jeszcze większe, na szczęście wytrzymała zaporą na zbiorniku w Jarnołówku. Baliśmy się o to, bo była ona w stanie nadużytych przez czas, wybudowana po powodzi w 1903 roku. Cała woda, która była w Prudniku pochodziła z potoczków, które po drodze dopływają do Złotego Potoku. Do tego spotkała się przy ulicy Nyskiej z wodą z rzeki Prudnik, przez co zagrożony był Frotex, który niestety został jednak zalany. Może nie była to wielka woda, ale wystąpiły szkody w magazynach. Ucierpiał również Pionier oraz ulice Chrobrego i Morcinka. Poszkodowanych było dużo, ale w różnym stopniu, na przykład w uprawach. Uszkodzonych zostało kilka budynków,

najbardziej ten w Łące Prudnickiej koło mostu, w którym nie dało się już później mieszkać. Inne były poważnie zalane, ale tak zalane, że po wypompowaniu wody z piwnic ona znowu schodziła.

– Pamięta pan, na ile zostały oszacowane straty?

– Po przejściu wody dostaliśmy informację, że w ciągu tygodnia musimy oszacować straty w gminie. Było to o tyle istotne, że spodziewano się środków pomocowych, chyba z Unii Europejskiej, potem z Banku



Jan Roszkowski: - Powódź z 1997 roku dała do myślenia tylko przez krótki okres

Światowego. Muszę przyznać, że wykonaliśmy to dobrze, ponieważ oszacowaliśmy straty głównie w drogach, w budowlach komunikacyjnych, czy w kanalizacji. W sumie złożyliśmy wykaz strat na 86 miliardów, starych złotych. Środki te otrzymaliśmy, oczywiście nie od razu. Spływały one jeszcze w kolejnej kadencji, dzięki temu zostały zrobione nawierzchnie, które myślny zaczynali – m.in. na Morcinka, Chrobrego, Ogrodowej, Nyskiej, droga w Moszczance. Dzięki środkom pomocowym tak naprawdę wykonano przy okazji roboty, których byśmy nie zrobili, bo nie było pieniędzy. Dlatego mogę powiedzieć, że tamta powódź pomogła nam finansowo.

– Czy gmina Prudnik była przygotowana na ewentualność powodzi?

– Na taką okoliczność żadna z gmin leżących na terenach podgórskich nie jest przygotowana.

– Przypadkiem nie przez wieloletnie zaniedbania?

– W takich sytuacjach jest jak w wojsku, w czasie działań bojowych wszystko się zmienia, trzeba non

stop improwizować i błyskawicznie podejmować decyzje, ale przede wszystkim mieć informację. Inna sytuacja jest w gminach leżących w nizinach, gdzie mówią o zbliżającej się fali powodziowej nawet na tydzień przed. Zaniedbania? Rzeki powinny być uregulowane, koryta muszą mieć odpowiedni przekrój, żeby woda się pomieściła, a jeżeli już się nie mieści w korycie, to muszą być tereny zalewane w sposób celowy, tzw. poldery. W naszej sytuacji polderów nie można robić, bo tu są duże spadki. U nas tylko muszą być koryta rzek i budowle w odpowiednim stanie oraz obwałowania, których - takich jak trzeba - wtedy nie było.

– Czy wydarzenia z roku 1997 czegoś nas nauczyły, wyciągnięte zostały odpowiednie wnioski na przyszłość?

– Chyba tylko tyle, że zostały wykonane pewne roboty regulacyjne przez Zarząd Melioracji Wodnych, ale jak to później jest utrzymywane, wystarczy tylko popatrzeć na rzeki. Powoli wracamy do takiego stanu jaki był. Wał stoi, choć nie taki jak być powinien, ale koryto rzeki jest tragiczne. Jak się popatrzy choćby na rzekę na ulicy Nyskiej to widać, że pół koryta już zarosło, zamuliło się i w zasadzie go nie ma. Powódź z 1997 roku dała do myślenia tylko przez krótki okres, może rok, dwa, później ludzie już o niej zapomnieli. Uważam, że gdyby na naszym terenie zdarzyła się teraz podobna sytuacja, to szkody byłyby może trochę mniejsze, ale niewiele. Urządzenia melioracyjne i hydrotechniczne muszą być w odpowiednim stanie. Trzeba czyścić i konserwować rowy, przepusty, zastawki itd. Wszystko musi być sprawne!

– Powróćmy jeszcze do roku 1997. Czy mogliśmy liczyć na pomoc innych gmin?

– Po przejściu wody pomoc przychodziła ze Śląska, były to związki zawodowe Solidarność z kopalń. Pamiętam, że przywieźli łóżka polowe. Najwięcej pomogła nam jednak gmina Jasło. Poprzez znajomości z jakąś organizacją przywieźli żywność i środki czystości, ale głównie, na czym nam bardzo zależało, przyjęli nasze dzieci na kolonię w Jasle. Potem jeszcze nieraz coś nam dosyłali. Z pomocą przyjechali też żołnierze, którzy pomagali w usuwaniu skutków powodzi w Łące Prudnickiej. Ważne jednak, że w pomoc zaangażowały się lokalne instytucje i firmy, bo własne siły są najważniejsze. Mocno się udzielała Straż Pożarna, Policja, Sanepid, Nadleśnictwo, czy też Zakład Usług Komunalnych.

– Dziękuję za rozmowę. U

Wnocy z 6 na 7 lipca Głogówek został odcięty od świata od strony Prudnika i Głubczyc. W Raclawicach najbardziej ucierpiała dolna część wsi, w Dzierżysławicach szczególnie dramatyczna była sytuacja na terenach położonych po obu stronach linii kolejowej Nysa - Kędzierzyn - Koźle. Rodzina Widerów mieszkająca na uboczu została odcięta od świata. Mochów zalany był na terenach położonych wokół skrzyżowania, które stało się nieprzejezdne. Nie ucierpiał jednak betonowy most na Osobłodze. Wody Osobłogi wyrządziły wiele szkód w Rzepczach. W Głogówku woda unieruchomiła miejscową oczyszczalnię, ewakuowano mieszkańców gospodarstw położonych w dolnej części ul. Pasternik.

TAK SIĘ ZACZEŁO

Już dzień wcześniej - w niedzielę 6 lipca wieczorem z inicjatywy wiceburmistrza J. Skiby w siedzibie urzędu zebrali się terenowy zespół obrony przeciwpowodziowej. Wieczorem, tego samego dnia rejonowy komitet przeciwpowodziowy w Kędzierzynie - Koźlu ogłosił alarm przeciwpowodziowy. Wprowadzono w Głogówku całodobowe dyżury. W niedzielę 6 lipca

- w poniedziałek 7 lipca przystąpiono do ewakuacji mieszkańców z ul. Pasternik. Wcześniej przy ewakuacji zwierząt gospodarczych pomocy udzielili tym mieszkańcom rolnicy z Oracz. We wtorek 8 lipca poziom wody utrzymywał się na poziomie 430cm. Już w godzinach przedpołudniowych rozpoczęto dostawy żywności dla poszkodowanych mieszkańców Leśnik i Dzierżysławic oraz do Kierpnia. Zajął się tym strażacy, dla których zorganizowano również posiłki. W akcji tej uczestniczyli również strażacy z Kalisza. Włączyli się do tego przedsięwzięcia rolnicy z terenów gminy pozostających poza zasięgiem powodzi.

W środę 9 lipca stan wody na Osobłodze zaczął się obniżać z 422 cm rano do 408 cm wieczorem. Nadal dostarczana była do zalanych wsi żywność, woda i pasza dla bydła.

POMOC DLA POSZKODOWANYCH

Urząd Miasta i Gminy w Głogówku wypłacił dla 107 poszkodowanych rodzin jednorazowe zasiłki doraźne w kwocie po 3.000 zł na każdą rodzinę. Nadeszła również pomoc z zagranicy. Miasto Braufels w Niemczech wypoży-

GMINA GŁOGÓWEK

Amfibia utknęła z powodzią zianami

W gminie Głogówek powódź w lipcu 1997r. była powodzią stulecia". Największe szkody woda wyrządziła we wioskach położonych nad Osobłogą, do której wpływają wody z rzek Prudnik i Złoty Potok.

RYSZARD NOWAK

stan wody na Osobłodze w Raclawicach Śląskich wyniósł 320 cm, przy czym stan alarmowy wynosi 350 cm. Komendantami obrony przeciwpowodziowej zostali sołtysi w miejscowościach: Mochów, Dzierżysławice, Raclawice Śląskie, Kierpień i Leśnik.

IDZIE WIELKA WODA

Wieczorem przerwana została łączność telefoniczna na skutek zalania wodą. Terenowy zespół obrony przeciwpowodziowej w Głogówku korzystał tylko z radiotelefonu OSP i telefonu komórkowego Krystiana Knicza.

7 lipca zamknięta została dla ruchu drogowego droga Raclawice - Głubczyce. Uzgodniono, że mieszkańcy zagrożonych miejscowości w Raclawicach w razie potrzeby zostaną ewakuowani do miejscowej szkoły. 7 lipca o godz. 21.00 poziom wody wzrósł na Osobłodze w Raclawicach do 428 cm, a więc stan krytyczny został przekroczony. Przystąpiono do ewakuacji z zagrożonych terenów w Dzierżysławicach i Raclawicach ludzi i zwierząt gospodarskich. Akcję przeprowadzali strażacy, do niej włączyła się jednostka wojskowa z Brzegu, sprowadzono amfibie. W czasie ewakuacji ludności amfibia z 35 osobami w wyniku awarii utknęła na grobli Młynówki. O godz. 24.00 łodziami motorowymi sekcja ratownictwa wodnego z Opolą ewakuowała uwięzionych w amfibii i przewiozła ich następnie samochodami do głogóweckiego szpitala, gdzie zapewniono im opiekę lekarską i gorący posiłek. O pierwszej w nocy

czył wóz strażacki do pompowania wody, worki, ponton i buty gumowe. Z Ahlen dostarczono środki sanitarne, łóżka, materace z pościelą, taborety. 97 rodzin otrzymało pomoc w wysokości po 1.000 zł z Fundacji Rozwoju Śląska, a 38 rodzinom przyznano po 500 dla każdego z 58 dzieci. Nie pozostali obojętni wobec ofiar powodzi mieszkańcy głogóweckiej gminy. Złożyli wiele darów w postaci odzieży, żywności, pasz dla inwentarza oraz pieniędzy. Wielu z nich uczestniczyło w ofiarnej walce z żywiołem przy umacnianiu wałów brzegowych, ratowaniu dobytku i inwentarza.

POWODZIOWE SZKODY

Na terenie głogóweckiej gminy zalanych zostało 1.980 ha gruntów rolnych. Pod wodą znalazło się 31 zagrod, ewakuowano 80 osób i 1.213 sztuk inwentarza z zalanych gospodarstw. Zalane zostały 143 piwnice i 127 mieszkań. Ogółem pod wodą znalazło się: 556 budynków gospodarczych, 20 ciągników i 124 maszyny rolnicze.

Ogółem wstępne szacunki szkód powodziowych wyceniono na 1.544.242 zł. Nie da się oszacować strat moralnych i psychicznych. W pamiętne lipcowe dni 1997 r. wielu mieszkańców zagrożonych miejscowości spędzało nocę na czuwaniu, aby być przygotowanym do ucieczki w każdej chwili z domów najbardziej zagrożonych przez powódź. Ta bezsilność w walce żywiołem, strata dorobku całego życia wyrządziła być może szkody większe w ich psychice od tych materialnych. U

FOTOREPORTAŻ Z PRZED DZIESIĘCIU LAT

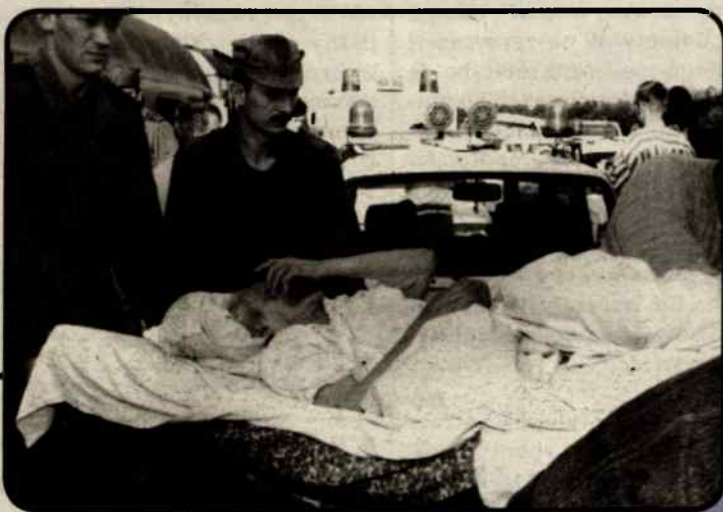
Czas wielkiej wody



Worki piaskiem były na wagę złota. Niestety nie każdy wiedział gdzie ich szukać.



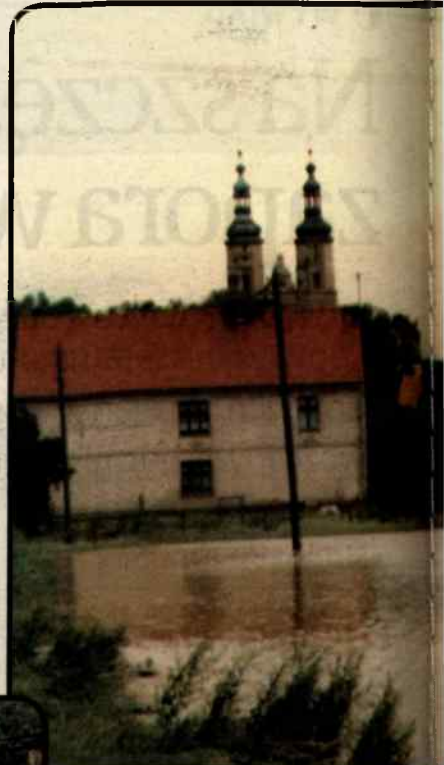
Ponad 30 powodźian przeżyło na tej amfibii chwili grozy, gdy ta ugrzęzła na grobli. Na szczęście nadeszła pomoc (Dzierżysławice)



Prudnicka służba zdrowia przyjęła chorych ewakuowanych ze szpitali w Nysie. Na fotografii akcja transportowa 9 lipca na dworcu kolejowym w Prudniku.



Prawie stuletnia zaporą w Jarnołtówku w 1997 roku zdała swój egzamin. Od wytrzymałości tej kamiennej konstrukcji zależało życie i zdrowie setek ludzi, mieszkających nad Złotym Potokiem, rzeką Prudnik i Osobłogą.



Miejscowości położone nad Osobłogą, domów, gospodarstw i pól uprawnych



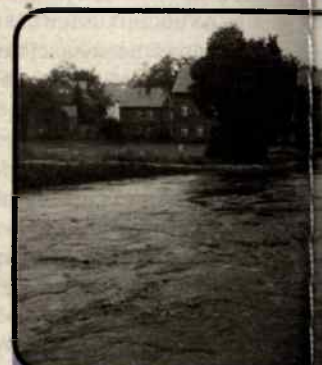
Tylko duże samochody miały szansę przejechać wodą drogi (Głogówek)



Położony nad rzeką „Frotex” zawsze był narażony na „wielką wodę” (8 lipca)



W Pokrzywniej i Jarnołtówku ostały się wszystkie drogowe mosty. Nie wytrzymała za to szosa, której fragment zabrał Złoty Potok. Przez następne miesiące Pokrzywna i Jarnołtówek nie miały drogowego połączenia.



Prudnickie Tabory. W rejonie nazywanego Dolnym Przedmieściem mieszkańców (m.in. ul. Mordka Kochanowskiego). Dziś na tym terenie zbudowano stację benzynową i market.



Wylała również Lubrzanka, zatapiając główne ulice w Lubrzy: Wolności i Nowej Naprawy (8 lipca)

GMINA LUBRZA

Wsie odcięte od świata

RYSZARD NOWAK

Z niedzieli na poniedziałek - z 6 na 7 lipca 1997 r. wylała rzeka Prudnik między miastem a Trebiną, wystąpiła z brzegów i częściowo pod wodą znalazł się odcinek drogi prowadzącej do granicy z Czechami. Przez dwa dni droga była nieczynna. Podobnie w Lubrzy, gdzie również przez dwa dni częściowo zalana została tzw. trasa sudecka. W Skrzypcu rzeka

osiągnęła poziom 1,5 m, przez cztery dni niemożliwy był dojazd do tej miejscowości. Zalane zostały łąki i pola okolicznych rolników.

Najgorsza sytuacja miała miejsce w Krzyżkowicach, które na kilka dni zostały odcięte od świata. Zalanych zostało wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych, pola i łąki.

Ogółem w czasie lipcowej powodzi w 1997 r. w gminie Lubrza zalanych zostało 338 ha użytków

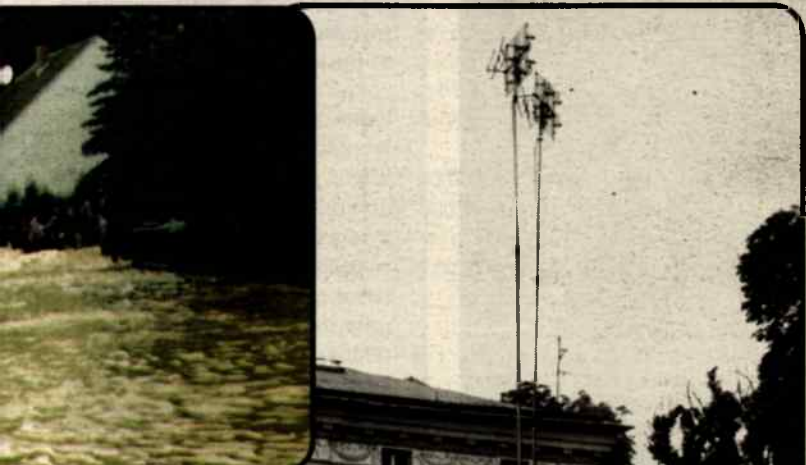
rolnych. Woda zalała ogółem 5 procent powierzchni gminy, zwłaszcza w południowej jej części. Poszkodowanych zostało 800 osób. Straty tylko w infrastrukturze drogowej wyniosły 557.010 zł. Ewakuowano 81 osób z 22 rodzin. Wstępne straty w infrastrukturze drogowej wyceniono na 557 tys. zł. Zalanych zostało 56 budynków mieszkalnych, 119 inwentarskich, 186 studni, 194 piwnice, 65 garaży i 26 warsztatów.



Pola w okolicy Dzierżysławic



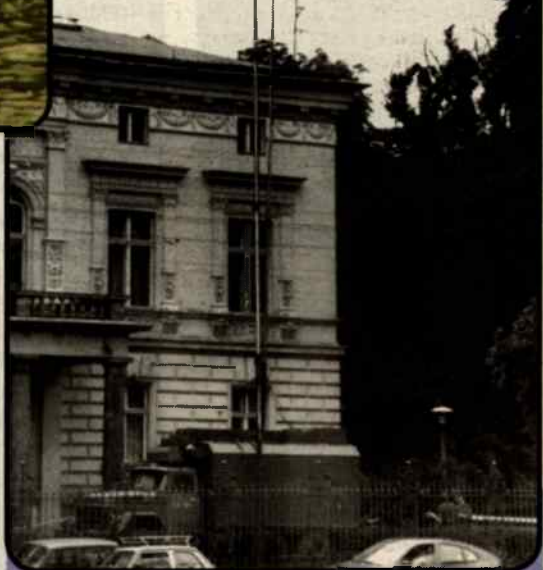
Linie Głogówek zostały szczególnie dotknięte skutkami powodzi. Szereg domów zalanym.



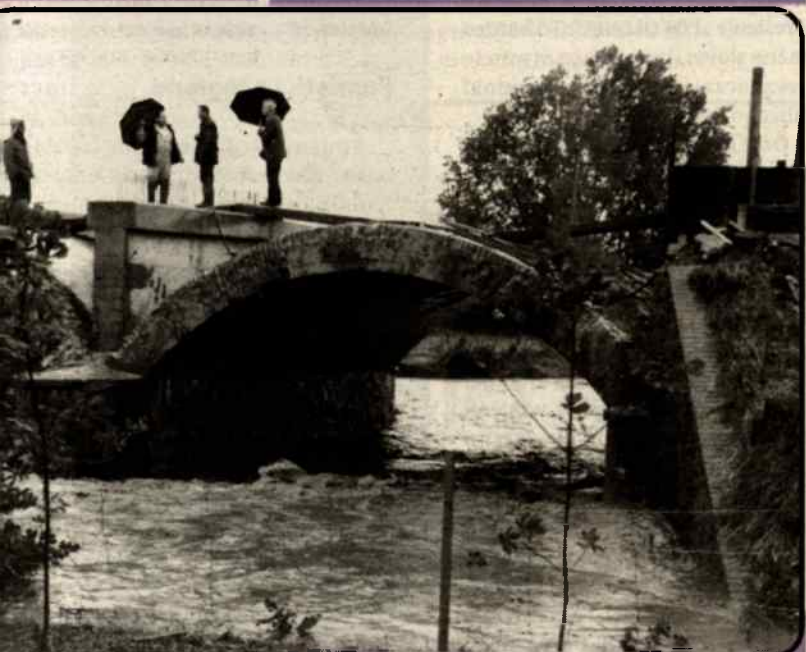
Przejścia przez zalane



Przed tym, słusznie dawniej n ewakuowano część



Jeszcze w lipcu na ziemię prudnicką przyjechali ukraińscy żołnierze, którzy pomagali w usuwaniu skutków powodzi (Prudnik, 22 lipca)



Most nad Złotym Potokiem w Prudniku. W lipcu 1997 r. był on remontowany, utrudniając tym samym łączność między Prudnikiem a miejscowościami położonymi nad Złotym Potokiem. Ludzie jeździli przez Dębowiec lub betonową drogą między Łąką a Chocimiem.

FOTOGRAFIE: archiwum redakcji, Walenty Steć, Lucjan Wójcik, Franciszek Grin, Stanisław Stadnicki.

RACŁAWICE ŚLĄSKIE

To był ostatni pociąg

Racławice Śląskie zaliczone zostały do wsi szczególnie dotkniętych przez powódź

STANISŁAW STADNICKI

W sobotę 5 lipca z okazji imienin odwiedził mnie chrestny. Pamiętam, że cały czas padało. Był to już drugi dzień, w którym padało niemal bez przerwy. Wieczorem widzieliśmy w Teleexpresie informacje o pierwszych drobnych podtopieniach i zalanych piwnicach - wspomina pan Paweł.

Maria Stadnicka była wtedy sołtysiem Racławic Śląskich. Tak relacjonuje tamte chwile: - Na wypadek akcji powodziowej sołtys wsi pełni funkcję Komendanta Obrony Odcinka. W związku z nasilającymi się opadami deszczu moja uwaga skupiła się na obserwacji rzeki Osobłogi, która po około dwóch dniach opadów gwałtownie przybierała. 6 lipca, w niedzielę około godziny 14.00 powiadomiłam

kuowano w bezpieczne miejsce.

Woda rozlała się także na prawie całej długości ulicy Głubczyckiej zalewając domy. Mieszkańcy ewakuowali się na wyższe kondygnacje przenosząc tam również sprzęt gospodarstwa domowego (lodówki, pralki). Ludzie nie chcieli opuszczać swoich domostw - tylko jedną z mieszkankę w podeszłym wieku przy pomocy łodzi i pletwonurków ewakuowano do szpitala w Głogówku.

Wspomniani pletwonurkowie, którzy przyjechali do Racławic aż z Kalisza dostarczyli żywność i najpotrzebniejsze rzeczy do młyna po drugiej stronie rzeki.

W trudnej sytuacji znajdowali się mieszkańcy ulicy Ogrodowej i Kolonialnej. W związku z zamknięciem kłapy zwrotnej wody opadowe nie przedostawały się do

otoczony był wodą. Najwyższy poziom rzeka osiągnęła we wtorek 8 lipca wieczorem: prawie 450 centymetrów. Woda rozlała się na ogromnym obszarze. Nie można było dojechać do Racławic od strony Głubczyc. Tym, którzy mieli szczęście udało się wrócić drogą okrężną przez Głogówek. Kiedy zalane zostało skrzyżowanie w Mochowie to do Racławic można było dostać się tylko od strony Prudnika. Osoby, które wyjechały w stronę Kędzierzyna wracały przez Krapkowitz.

Pierwszy nieznaczny spadek poziomu wody odnotowano w środę 9 lipca. Stan rzeki wynosił wtedy 420 centymetrów. Oczekiwano na dalsze obniżenie się poziomu rzeki aby przystąpić do wypompowywania wody z piwnic i zalanych studni.

Woda z wylewiska Osobłogi nie ustę-



Tak wyglądało rozlewisko Osobłogi koło Racławic Śląskich podczas powodzi

ówczesnego zastępcę burmistrza Józefa Skibę o zbliżającym się zagrożeniu. O godzinie 14.30 burmistrz Skiba był już u mnie w domu i wstępnie omówiliśmy przygotowanie do akcji przeciwpowodziowej. Chwilę później o zagrożeniu poinformowani zostali strażacy z Racławic Śląskich. Stan rzeki wynosił wtedy ponad 350 centymetrów. Zorganizowano spotkanie ze strażakami i rozdzielono zadania, które polegały na: zamknięciu kłapy zwrotnej przy wale przeciwpowodziowym, sprawdzeniu szczelności wałów, poinformowaniu mieszkańców o zagrożeniu i ustaleniu dyżurów. Rzeka była monitorowana przez całą noc. W poniedziałek około godziny 5.00 przy podawaniu meldunku do urzędu w Głogówku zdecydowano o zamknięciu drogi wojewódzkiej Racławice-Głubczyce.

Ulica Konopnicka jest położona najbliższej koryta Osobłogi. Okoliczne piwnice były zalewane przy każdej większej ulewie, ale powódź z roku 1997 zaskoczyła wszystkich.

- Woda sięgała do posesji numer 25-27-29-31, czyli około 200 metrów od koryta rzeki. Takiej powodzi jeszcze nie było - relacjonuje Pani Janina Raczkowska. Do tej pory, przy większych opadach woda wprawdzie wlewała się na ulice, ale nigdy nie sięgała środka posesji.

- Fala powodziowa przyszła bardzo szybko - wspominają Braccy z ul. Konopnickiej. - W niedzielę wieczorem rzeka już wylała, a w poniedziałek po ulicy już prawie nie można było przejść. Do pani mieszkającej po drugiej stronie rzeki (w dawnym młynie) helikopter dostarczył żywność. Okoliczni mieszkańcy układali worki z piaskiem przed domami. Kiedy woda się podniosła wylewanie jej z piwnic nie miało większego sensu, ponieważ i tak nasze podwórka były zaraz zalewane. Najgorsze było to, że co chwilę dochodziły do nas informacje o zerwaniu tamy w Jamołtówku - na szczęście, jak się okazało nieprawdziwe.

Na ulicy Wodnej zagrożone powodzią było jedno gospodarstwo rolne, z którego trzodę i bydło przy pomocy sąsiadów ewa-

rzeki i po drugiej stronie wałów (czyli od strony domostw) tworzyło się ogromne rozlewisko. Taka sytuacja nie pozwalała stwierdzić, czy wały są nadal szczelne oraz nie ulegają rozmyciu.

- Jechaliśmy pociągiem do Głogówka - relacjonuje ponownie pan Paweł. Poziom wody na Osobłodzie w Dzierżysławicach był już bardzo wysoki. Powoli jakoś przejechaliśmy. Baliśmy się, że nie będziemy mieli jak wrócić do Racławic. Wracając pociąg jechał bardzo wolno, wolniej niżeli idący człowiek. Woda przelała się przez nasyp kolejowy w pobliżu mostu, ale same szyny jeszcze wystawały nad wody, której wokoło było bardzo dużo. Z tego, co pamiętam było to około godziny 15.00 we wtorek 8 lipca.

Był to jeden z ostatnich pociągów, jakie wyruszyły z Kędzierzyna w kierunku Nysy. Później już nie tylko w okolicy Dzierżysławic, ale także między Twardawą, a Koźlem woda zalała tory. Ruch pociągów na linii Kędzierzyn-Nysa został zawieszony.

Również na czynnej jeszcze wtedy dla ruchu osobowego linii kolejowej z Racławic do Raciborza na kilka dni kursowanie pociągów zostało wstrzymane. Spowodowane to było zalaniem dworca w Raciborzu. Obawiano się także, że ziemia ze skarpy kolejowej o wysokości do 18 metrów, na której znajdują się tory tej linii w Racławicach może się osunąć. Odprawianie pociągu w trasę było bardzo ryzykowne. Nieznany też był także stan wielkiego mostu kolejowego, który ze wszystkich stron

powalał przez około tydzień po czym ponownie podniosła się o do wysokości 410 centymetrów. Po dwóch dniach zaczęła opadać.

Zniszczone zostały uprawy znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. Szacuje się, że w Racławicach Śląskich zalanych zostało około 200 ha powierzchni uprawnej.

Przez kwartał od lipca 1997 roku z powodu uszkodzenia torów nie można było dojechać pociągiem do Kędzierzyna (organizowane były autobusy zastępcze). Także niektóre pociągi w kierunku Nysy ruszały z Racławic. Składy dalekobieżne jeździły objazdem z Kędzierzyna przez Racibórz do Racławic i dalej do Nysy.

Racławice Śląskie zostało zaliczone do miejscowości szczególnie dotkniętych przez powódź. Jeszcze w lipcu dotarły do Racławic dary z Holandii (głównie żywność). Do gminy Głogówek pomoc finansowa na usuwanie skutków powodzi napływała od września.

Osobłoga mimo, iż została dwa lata temu uregulowana nadal nosi miano rzeki kapryśnej. W czasie wiosennych roztopów 2005 roku rzeka rozlała się na dużym obszarze. Zabrakło kilkunastu centymetrów, by woda przelała się przez wały przeciwpowodziowe. Tak jest prawie każdego roku. Co ciekawe mieszkańcy Racławic mówią o swojej rzecze, że ta przez 10 lat jest względnie spokojna, a potem gwałtownie wylewa i zalewa ich domy. □

Wypożyczalnia maszyn budowlanych

• młoty • wiertarki • stopy • zagęszczarki
100-600kg • wyciągi dachowe • zacierki do
betonu • wibratory do betonu

F.H.U. Poremba
Mochów 12
48 - 250 Głogówek
tel. 696 - 055 - 745



Weekend



INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

REDAGUJE GRZEGORZ WEIGT

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

6 lipca
(piątek)

Od 6 do 8 lipca potrwać **Euroregionalne Mistrzostwa Drezyn Kolejowych w Białej**, pod patronatem starosty prudnickiego. W piątek otwarcie mistrzostw, zawody o puchar starosty, następnie koncert zespołu „Slang”. W sobotę zawody o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej i koncert zespołu „Manson Band”. W niedzielę zawody otwarte, wręczenie nagród. **Codziennie możliwość przejazdu drezyną ma trasie Biała - Józefów, Biała - Krobusz.**

7 lipca
(sobota)

Regionalne Młodzieżowe Zawody Konne Pogranicza Euroregionu Pradziad w skokach przez przeszkody. odbędą się na hipodromie Stadniny Koni w Prudniku, początek o **godz. 10.00** (impreza dwudniowa).



Drum Djemboree II OGÓLNO-POLSKI ZŁOT MIŁOŚNIKÓW DJEMBE. Warsztaty djembe, koncerty, warsztaty afrodance (7-8 lipca). **Muszla Leśna w Głuchołazach.** Wstęp na teren zlotu, pole namiotowe bezpłatne. W sobotę oprócz warsztatów koncerty: Foliba (Brzeg), Nassara (Djembe+afro-dance z Wrocławia), Roberto „Dr. Pasteur” Herrador i Octavio Salman (latin and afro-cuban percussion duo + vocal from El Salvador), Jam session (wspólne improwizacje artystów), Shiloh Brothers Sound System z Głuchołaz. W niedzielę warsztaty i koncerty: Foliba (Brzeg), Tupot Białych Mew (Jelenia Góra), Riven-dell (Lubin), jam session. **Informacja: 077 439 76 72, www.djembe.com.pl.**

CZYTAJ NA STR. 17

PRUDNIK

Kino pod kolumną



GRZEGORZ WEIGT

O takich prezentacjach mówi się - kino pod gwiazdami, ale w nachmurzony wieczór niewiele gwiazd było widać. Prezentacja dwóch filmów, przygotowana dla Prudniczan w ramach obchodów 10-lecia Euroregionu Pradziad odbyła się na prudnickim Rynku pod kolumną Maryjną, w piątek 29 czerwca. Bardzo dużo widzów świadczy o tym, że w Prudniku zarówno brak jest kina, za którym jak widać tęskni tak wielu mieszkańców, jak i występuje potrzeba interesujących imprez plenerowych na wakacje.

PRUDNICKIE UNIWERSYTETY

Trzeci i złoty

MAREK KARP

W grudniu ubiegłego roku powołany został pierwszy w Prudniku – zlokalizowany u bonifratrów – Uniwersytet Trzeciego Wieku. Piękna i pożyteczna inicjatywa. W lutym tego roku zainaugurował swoją działalność drugi – przypisany do tego samego wieku – uniwersytet firmowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza. Natychmiast pojawiły się głosy o niepotrzebnej konkurencji i pytania: „dlaczego drugi?”. Odpowiedzieć można pytaniem: „a dlaczego nie?”. Intencją inicjatorów było jedynie poszerzenie możliwości uczestnictwa w różno-

rodnych formach pracy. Zwłaszcza, że zamierzeniem tej drugiej grupy – poza typową działalnością (wykłady, kursy, zajęcia w grupach), było również wyjście na zewnątrz i we współdziałaniu z innymi placówkami i organizacjami inicjowanie szerszych działań na rzecz lokalnej społeczności. Na początek były to dwa – bardzo różne – koncerty w sali Państwowej Szkoły Muzycznej.

Oba uniwersytety są otwarte dla każdego. Można wybierać, można korzystać z obu ofert, Nie rozważając szczegółowych różnic i podobieństw – czas pokaże jak rozwijać się będą prudnickie uniwersytety, co będą proponować osobno, a może podejmą jakąś inicjatywę razem?

Na obecnym etapie, nie odchodząc od ogólnych idei uniwersytetów trzeciego wieku, ten drugi dla odróżnienia zmienił w swojej

nazwie „trzeci wiek” na „złoty wiek” (może to odniesienie nawet bardziej uniwersalne?). Ale zachował w nazwie, od początku funkcjonujące określenie „POKOLENIA”. To bardzo ważne słowo, sugerujące otwarcie i wyznaczające niektóre kierunki dalszego działania.

Oba uniwersytety w czerwcu zakończyły pierwszy etap swojego działania. Ten u bonifratrów uroczyście, z zachowaniem uniwersyteckiego ceremoniału, kończącego akademicki rok, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze. Ten w liceum skromnie, ostatnim wykładem Zdzisława Juszczyka – kardiologa, dyrektora szpitala w Białej, wzajemnym podziękowaniem i kwiatami dla „szefowej” – Reginy Sieradzkiej.

Cztery miesiące funkcjonowania uniwersytetu uznane zostało za „okres zerowy”, zbyt krótki, aby podsumowywać rok. Po wakacjach rozpocznie się pierwszy, pełny rok działalności. Termin plenerowej inauguracji (w ogródku na zapleczu Prudnickiego Ośrodka Kultury) ustalony został na 20 września. Uniwersytet Złotego Wieku „Pokolenia” zaprasza dotychczasowych i nowych słuchaczy.

ZAJĘCIA NA WAKACJE

Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza na **AKCJĘ LETNIĄ 2007, pn. „Kolorowe Lato w Mieście”.**

Zajęcia dla dzieci organizowane będą w salach Domu Kultury przy ul. Mickiewicza 1 w Prudniku. W ramach akcji letniej przewidziano pięć tygodniowych turnusów w terminie od 25 czerwca **do 27 lipca.** W każdym turnusie zorganizowana zostanie jedna całonocowa wycieczka, wyjazd na kąpielisko lub biwak rekreacyjny, wyjazd do kina w Opolu, konkursy z nagrodami, gry i zabawy, rozgrywki i turnieje sportowe, zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne, dyskoteki, konkursy artystyczne. **Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, od godz. 9.00 do 16.00.**

Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie internetowej Prudnickiego Ośrodka Kultury www.pok-prudnik.pl lub uzyskać pod numerem telefonu 077 436 3396.

Film o regionie

Konkurs organizowany przez Zarząd Województwa Opolskiego pn. „Film promujący walory województwa opolskiego” w kategoriach - amatorskiej i profesjonalnej.

Termin nadsyłania prac upływa 28 września 2007r.

Pamiętka z regionu

Konkurs organizowany przez Zarząd Województwa Opolskiego pn. „Opolska Pamiętka” w dwóch kategoriach:

I. maskotka symbolizująca region, miejsce lub motyw,
II. pamiętka z lokalnym motywem.

Termin nadsyłania prac upływa 1 września 2007r.

Oba powyższe konkursy przeznaczone są dla wszystkich mieszkańców regionu opolskiego, którzy chcieliby mieć swój udział w działaniach promujących województwo.

Regulaminy konkursów oraz karty zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej www.umwo.opole.pl.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 077 406 80 60, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 niedziela miesiąca: 10.00 – 16.00
EKSPOZYCJA STAŁA: etnografia (stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze oraz wyroby z drewna w ramach wystawy „Stolarstwo”), militaria.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. SŁOWACKIEGO 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 077 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00
EKSPOZYCJA STAŁA: Sala L. van Beethovena, sale poświęcone rodowi Oppersdorffów, Janowi Kazimierzowi, św. Jadwidze, sala z akwarelami Alojzego Wierzononia, sala tortur, ekspozycje etnograficzne.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWICACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 077 437 17 68).**

Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 077 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.

Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **PRZECZODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Synagoga w Karniowie

SYNAGOGA W KARNIOWIE zaprasza do swego wnętrza. Obiekt dostępny jest od kwietnia do października, w każdą sobotę w godzinach od 14 do 15. Zwiedzanie ułatwia przewodnik. KRNOV, UL.SOUKENICKÁ. Informacje na: www.mujweb.cz/www/synagoga, tel. 00420737201166.

Muzeum Wsi Opolskiej

UL. WROCLAWSKA 174, 45-835 OPOLE, TEL./FAX 077 474 30 21, 077 457 23 49. Muzeum jest czynne jest od 17 kwietnia do 15 października, od wtorku do niedzieli w godz. od 10:00 do 18:00 (kasa czynna od 10:00 do 17:30). Poniedziałek wstęp bezpłatny.

Městské muzeum w Złatých Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY
Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

FRASZKI

Koziołek Matołek

Płynię z naszych kranów jeszcze z wodociągów gminnych woda, a czy nadal płynąć będzie wkrótce powie nam załoga.

Bo załoga chce podwyżek i ma w swoich śmiałych planach, by mieszkańcom wodę odciąć - nie popłynie woda w kranach.

Na szefostwo firmy zatem, co tu dużo droidy gadać, wielka dziś odpowiedzialność za dostawę wody spada.

Bo załoga ma ochotę i ją mili bardzo nęci, aby wodę co rurami płynie - jednak nam zakręcić.

Po co w firmie - słyszę sygnał ze związkowych dzisiaj dołów - aż dwóch dobrze płatnych siedzi miłych panów dyrektorów?

Wkrótce pranie aby zrobić pójdziemy mili nad rzekę. Coś mi pachnie - rzeczce Kozioł - w naszym mieście średniowieczem.

Będą w krzaczki za potrzebą wkrótce chodzić prudniczanie - wy panowie - tam na lewo, a na prawo nasze panie.

Wizje te się nie sprawdziły, zwyciężyła chęć do zgody i realizm tu przeważał nad zwyczajnym laniem wody.

Przeżył Kozioł przygód wiele, że się w głowie aż nie mieści, innym razem Wam przekaże swoje dalsze opowieści.

(Kronikarz z Pacanowa)

FRASZKA TYGODNIA

ZWYCIĘSKIE PORAZKI

Unia się boczy, Rosja się gniewa
lecz Pan Prezydent - wieść gminna niesie -
mówi o wielkim dziś w polityce
dyplomatycznym naszym sukcesie.
(n)



HUMOR

Dżok

Dziś prezentujemy kolejną odsłonę wyboru z humoru żydowskiego.

Chełmska bogaczka poleca służącej:

- Zejdź do jatki i zobacz, czy rzeźnik Fajwel ma cielece nogi.
Służąca wraca po kilku minutach.
- No i co?
- Nie mogłam zobaczyć. On ma na nogach buty.

Jeszcze dziś wiele osób pisze ręcznie cyfrę 7 z poziomą kreską w

połowie wysokości. Kreska ta zaniknęła w większości stylów pisma maszynowego i komputerowego. Ale czy wiecie dlaczego ta kreska przetrwała do naszych czasów? Trzeba powrócić do czasów biblijnych, kiedy to Mojżesz wspiął się na górę Synaj. Gdy zostało mu podyktowane 10 przykazań, zszedł do swego ludu i zaczął odczytywać im donośnym głosem każde przykazanie. Gdy doszedł do siódmego, odczytał:
- Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego - na co z tłumy odezwały się liczne głosy:
- Skreśl siódmkę, skreśl siódmkę!

Przychodzi Żyd do rabina i mówi:
- Rebe, moja żona próbuje mnie otruć!
- Nie może być - mówi rebe - tobie na pewno tak się tylko wydaje.
- Ależ Rebe, to prawda, ona naprawdę chce mnie otruć!
- Słuchaj - mówi rebe - ja z nią poroz-

mawiam i zobaczymy, co jest grane. Po tygodniu znów wraca do rabina:
- No i co, Rebe...?
- Słuchaj, Mojsze, ja do niej telefonowałem i rozmawialiśmy trzy godziny...
- No i co, rebe?
- Wiesz co, Mojsze, ty wypij tę truciznę.

Dwóch uczniów jeszybotu spierało się na temat palenia papierosów, a ponieważ nijak nie mogli się zgodzić, poszli do Rabina:
- Rebe, pyta pierwszy, czy wolno palić, jak się studiuje Torę?
- Oczywiście, że nie - zawyrokował rabi.
- Rebe - zaczął drugi - pozwól, że postawię to pytanie inaczej: Czy gdy się pali, można studiować Torę? Oczywiście, że tak - brzmiała odpowiedź rebe... ☐

KONKURS NA LATO

Polowanie w parku krajobrazowym

Konkurs fotograficzny Lato Leśnych Ludzi w Stobrawskim Parku Krajobrazowym, czyli „polowanie” na terenie parku organizuje Starostwo Powiatowe w Namysłowie wraz z Dyrekcją Stobrawskiego Parku Krajobrazowego. W pierwszej edycji konkursu fotograficznego wpłynęło ponad 100 fotografii. Uczestnicy konkursu „upolowali” ptaki, motyle, owady, pomniki i krajobrazy. Tym

razem organizatorzy sugerują podglądanie ludzi!

Organizatorzy zachęcają: „Park nie jest tylko leśnym obszarem, na jego terenie mieszkają i pracują różni ludzie. Swoje obowiązki wypełniają tam pracownicy SPK, leśnicy, drwale. Podczas rowerowej przejażdżki można spotkać turystów spacerujących leśnymi duktami, może okazać się również, że nie jesteście jedynymi cyklistami. Na

zielone lekcje przyjeżdżają dzieci z okolicznych szkół. Można również spotkać zakochanych, którzy to piękne miejsce wybierają na romantyczne spacerki”.

Regulamin konkursu dostępny jest na www.namyslow.pl, informacje również pod nr tel. 077 4 103 695 w. 205 lub drogą elektroniczną - e-mail: turystyka@namyslow.pl. ☐

CIĄG DALSZY ZE STR. 16

8 lipca (niedziela)

Dzień Otwartych Drzwi w Ludowym Klubie Jeździeckim „Olimp” w Prudniku. Hipódrom Stadniny Koni w Prudniku, **od godz. 14.00.** W programie pokazy jeździeckie, hodowlane, zaprzęgowe. **O godz. 16.00** Grand Prix o Puchar Euroregionu Pradziad. Będzie możliwość przejażdżki konno i bryczką.

10 lipca (wtorek)

Wędrowki po Złatohorskiej vrhovie - wystawa w Sali Rycerskiej w Wodnej Twierdzy w **Jeseniku**. Wstęp 10 koron.

Spotkanie z poezją i promocja zbioru wierszy **„Mój środek świata” w Białej**. Wiersze prezentują Adamina i Marek Karpowie, ballady śpiewa Stanisław Młynarski. Wystąpią również uczestnicy pleneru malarskiego. **MGOK Biała, godz. 19.00.**

14 lipca (czwartek)

Koncert charytatywny w sanktuarium Maria Hilf koło Złatych Hor, na rzecz odnowienia kościoła św. Jana Chrzciciela w Horním Údolí, **godz. 17.00.** Kościół w Horním z zewnątrz prezentuje się już bardzo dobrze, odnowienia wymaga jednak całe wnętrze świątyni.

13. edycja Złota Jesioników w Lipowych Lázních, godz. 16.00, wstęp 150 i 200 koron. W programie międzynarodowego festiwalu folkowego (country, bluegrass, blues, beat, world music) wystąpią m.in. CC BAND (Šumperk - Brno), ŽALMAN & SPOL. (Praha), IRISH ROSE (Košice, SK), CZAS NA GRASS (Nowa Sól, PL), BARABURA (Žilina, SK), PETR BENDE & BAND (Třebíč).

20 lipca (piątek)

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej Kropka w Głuchołazach (20-21 lipca). Wystąpi kilkadziesiąt znanych wykonawców sceny studenckiej i poetyckiej. Ponadto wielu nowych artystów. Scena Leśna w Głuchołazach. Dla widzów spoza Głuchołaz organizatorzy przygotowali bezpłatne pole namiotowe. **Wejście na koncerty jest bezpłatne!**

21 lipca (sobota)

O godz. 17.00 w zamku Linhartovy w ramach Lata Kultury odbędzie się **koncert bluesowo-soulowej grupy MOTHERS FOLLOW CHAIRS.** ☐

WYSTAWA „WYBIERZ ŻYCIE” W OPOLU

Wrażliwi inaczej

Wystawa Łukasza Wróbla nie stara się zniechęcić politycznych zwolenników aborcji, ani uderzyć w kobiety już „doświadczone” ale próbuje dotrzeć z prostym popkulturalnym jednoznacznym przekazem do ludzi młodych, zwłaszcza dziewczyn, dla których najważniejsze decyzje w życiu jeszcze są przed.

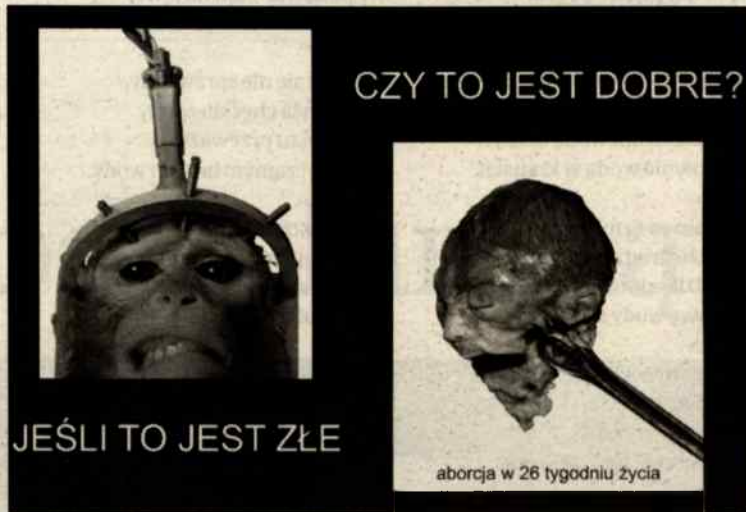
Wróbel nie chce stać z założonymi rękami zostawiając młodych ludzi na pastwę pro-aborcyjnego lobby, stąd stał się celem zajadłych ataków.

GRZEGORZ WEIGT

Kiedy Dorota Niezłaska robiła sobie jaja (dosłownie!) z Ofiary Jezusa Chrystusa, wyśmiewając (choć nie chciała się do tego przyznać) najważniejszą prawdę wiary i centrum chrześcijańskiej wiary podniosły się bardzo liczne głosy obrońców wolności słowa, tolerancji, twórczości artystycznej. Ludzie oburzenie połączeniem krzyża z genitaliami byli określani jako zaściankowi, głupi, ksenofobiczni, a w końcu mściwi. Także

dlatego, że za ich przyczyną sprawa trafiła do sądu. Telewizję raczyły nas wówczas ujęciami biednej artystki gnębionej przez polski wymiar sprawiedliwości.

Kiedy Łukasz Wróbel zaczął prezentować zdjęcia piętnujące największe ludobójstwo XX wieku również trafił do sądu (parokrotnie), jednak ci sami obrońcy wolności wszelakich nie zainteresowali się nawet w minimalnym stopniu jego losem. Co więcej, okazało się, że prezentacja przygotowana przez Wróbla nie tylko nie jest warta



Przykładowe kadry z wystawy „Wybierz życie”

obrony ale z tych samych względów zasługuje na potępienie. Okazało się, że wolność tworzenia jest mniej i bardziej równa, w zależności od podejmowanego tematu. Jeśli atakuje się Kościół katolicki to jest to przejaw demokracji i wolności społecznej, jeśli stanowczo wyrazi się stanowisko nauki Kościoła to jest złe. I w zasadzie wszystko jasne, chrystofobia jest już zidentyfikowanym zjawiskiem społecznym.

Także z tych powyższych względów warto było obejrzeć zdjęcia prezentowane na ul. Krakowskiej w Opolu, mimo iż cenzorzy poprawności politycznej pragnęli zdjąć je w imię „świętego spokoju”. Zdjęcia są rzeczywiście dramatyczne, tak jak dramatyczna jest śmierć, wbrew temu co pokazują filmowe rzezie,

czy komputerowe nawalanki. Reakcja osób, którym nie przeszkadza wszechobecna agresja w twórczości artystów i mediów, a przeszkadza zdjęcie zabitej NAPRAWDĘ osoby jest niepokojąca. Czyżby już tak daleko zaszło nasze zobojętnienie na krzywdę drugiego człowieka, na „niemy krzyk”? Nie odwracajmy oczu od zabijanych dzieci, tylko dlatego żeby móc spokojnie dalej spać lub miło przespacerować się opolskim deptakiem.

W „NTO” z 22 czerwca przedstawiając opinie na temat ulicznej wystawy przywołano zdanie osób (m.in. poseł SLD T.Garbowski) zgłaszających swoje oburzenie wystawą do Komendy Miejskiej Policji w Opolu: „Ich zdaniem drastyczne zdjęcia mogą mieć niekorzystny

wpływ zwłaszcza na dzieci”. Czy można sobie wyobrazić bardziej niekorzystny wpływ na dzieci, niż dokonywana na nich aborcja? Powiedzieć, hipokryzja to zażartować z poważnej sprawy. W tym samym tekście dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg (urząd wydający pozwolenie na taką ekspozycję) S.Tyka stwierdził: „Ta wystawa we mnie też budzi paskudne uczucia.” No i o to chodzi. Oczywiście, niemal cała współczesna kultura (masowa) nastawiona jest na dostarczanie przyjemności, utwierdzanie swoich odbiorców w przekonaniu o tym, że są fajni, młodzi, piękni i bogaci. Sytuacja, w której ktoś odbiega od tej normy uderzając wprost w sumienia, budzi „paskudne uczucia”. I to cały sens i zaleta wystawy. Dobrze, jeśli chce się o tym rozmawiać, szukać wyjaśnienia, dlaczego taki mocny głos (i czy w ogóle) jest potrzebny w naszym społeczeństwie. Złe, jeśli pada autorytarne stwierdzenie (dyrektor Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego w Opolu B.Słomian, w tym samym numerze „NTO”): „Ta wystawa powinna być natychmiast usunięta, bo nikomu i niczemu nie służy.” A skąd pani to wie? No i na koniec tytuł tekstu z „NTO”, który brzmiał „Lepiej tego NIE OGLĄDAĆ”. To prawda, też chciałbym tego nie oglądać, ale nie dlatego żebym pragnął być ślepy, a dlatego, że chciałbym aby nie mordowano dzieci.

Co mówi na ten temat Łukasz Wróbel? - Dlaczego zdecydowałem się propagować w Polsce nasze wystawy i inne akcje w ramach kampanii „Wybierz życie”? Ponieważ obserwuję coraz śmielsze działania niektórych polityków, mediów czy wielu „osób publicznych”, które mają na celu osłabienie wrażliwości zarówno na zasady moralne, jak i na taką wartość jaką jest życie ludzkie. Naszym celem jest zmiana opinii Polaków w sprawie zabijania nienarodzonych. ☐

PUDEŁKO DO PRZECHOWYWANIA BIAŁYCH	5	FORUM W WARSZAWIE NAKRYCIE NA ŁÓŻKO	PIERWSZOPLANOWA DLA GWIAZDY	NIEDOBÓR	STOLICA GRECJI	KRAJNA PIERWIĄSTEK ODKRYTY PRZEZ MAŁŻONKÓW CURIE	MIESZKAŁ W RAZU ANETKA NA WIZYTÓWCE									
CHOROBA SPOWODOWANA NA NIEDOBOREM WIT. C						PORA ROKU	14									
1					TKANINA NA GARNITUR											
NOŻYCE OGRODNIKA			17		WYNAJMIOWANIE RODZAJ OPAKOWANIA	4	7									
NACIEK ZWISAJĄCY ZE STROPU JASKINI						MEBEL DO SIEDZENIA										
POTOCZNIE OSOBA ZBIERAJĄCA ŻEŁO	PROFESJA	KALIF ARABSKO, ZIEĆ MAHOMETA	KONTUROWA PRZEDSTAWIA TYLKO LINIE LĄDÓW, MÓRZ, GŁÓWNYCH RZEK I GÓR NIE MA NATOMIAST ŻADNYCH NAPISÓW		EGZEMPLARZ NA POKAZ		15									
STAŁA OPŁATA			16		10	W PROSENCIE "DO ZAKOCHANIA JEDEN..."	8									
				KRÓL, ZA KTÓREGO POPUSZCZANO PASA	SAMIEC ŚWINI		11									
KOBIETA ZACHOWUJĄCA SIĘ UNOŻCIELSKO	2, 6			TYRAN, DESPOTYCZNY WŁADCA												
GŁÓWNA JEDNOSTKA SKY	3	URZĘDOWE PAPIERY			CZŁOWIEK NADUŻYWAJĄCY ALKOHOLU, NADGÓWNY PŁAK		13									
				MIEJSCOWOŚĆ Z PIRAMIDĄ SCHODKOWĄ DZIESERA			12									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.

Sudoku - rozwiązanie tej łami-główki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej

kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się - bez powtórzenia - wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapamiętać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

9		7	2					
	2			1		6	7	
4	3		5	7				1
1	5			4			9	2
		4				5		
6	9			3			1	8
3			4	9			8	7
	7			6			4	
					3	9		5

SŁAWNE POSTACIE POGRANICZA

Pod patronatem św. Nepomucena

Poznanie historii i wspólnego na pograniczu Polakom i Czechom dziedzictwa może być miłe i przyjemne

wspomnienia z powodów związku z naszą ziemią zwracając szczególną uwagę na jej przygraniczne położenie można wymienić wiele. Podczas spotkania w muzeum Franciszek Dendewicz wymienił osoby Prudniczanom bardziej i mniej znane: Wok z Rosenberga, Vilem z Rosenberga, Bolko V Husyta, Johann Georg III von Oppersdorff, król polski Jan Kazimierz, Ludwika Maria Gonzaga, Ludwik van Beethoven, Mikołaj Henel von Hennenfeld,

Matthäus Apelles von Löwenstern, Friedrich Bernhard Werner, król pruski Fryderyk II Wielki, Fryderyk III Wilhelm, cesarzowa Augusta Victoria, Karol Koziółek, Filip Robota, Aleksander Skowroński, Harry Thürk, Stanisław Nabzdyk, Waleria Nabzdyk, Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński oraz jako swego rodzaju patron polsko-czeskiego pogranicza św. Jan Nepomucen. Dla mnie zabrakło Maxa Pinkusa.

Wykład pomimo, iż dotyczył

kilku wieków historii, mówił o osobach ważnych, wydarzeniach, które w zakresie szerszym zapisały się w historii Europy, także w sposób dramatyczny był przeprowadzony bez patosu. Podane w lekkiej formie treści, przy wsparciu obrazu (rzutnik), z licznymi anegdotami i ciekawostkami zostały przyjęte bardzo dobrze. Jedyne minus, że na prezentacji zabrakło uczniów, ale to można jeszcze nadrobić w nowym roku szkolnym. □

GRZEGORZ WEIGT

W Muzeum Ziemi Prudnickiej odbyło się interesujące spotkanie w ramach projektu „Sławne postacie pogranicza polsko-czeskiego Euroregionu Pradziad – wspólne dziedzictwo historyczne”. 19 czerwca wykład pt. „Sławne postacie pogranicza prudnicko-jesenickiego” przedstawił Franciszek Dendewicz dyrektor PSP w Szybowicach, znany regionalista i popularyzator lokalnej historii i kultury.

Postaci wartych uznania ze względu na szczególne zasługi dla ziemi prudnickiej, czy choćby



Wykład w Muzeum Ziemi Prudnickiej

GŁOGÓWEK

„Styl” ma styl

Głogówecka Galeria Sztuki „Styl” kilka razy w roku organizuje wernisaże wystaw i zawsze jest to wydarzenie kulturalne. Tak było i tym razem.

JANUSZ WISZNIEWSKI



W sobotę 16 czerwca zaproszeni goście mogli uczestniczyć w wernisażu wystawy prac artystów uczestniczących w „VII Ogólnopolskim Plenerze Malarstwa Figuratywnego im. Jerzego Dudy Gracza – Z biegiem Warty – Kamion 2006”. Po przywitaniu gości właścicielka Galerii Denise Devosges Cuber oddała głos komisarzowi pleneru Alinie Siberze, która przedstawiła artystów biorących udział w wernisażu, oraz omówiła nadwarciańskie

plenery. Wspaniały klimat wieczoru zapewniła oprawa muzyczna imprezy. Trio Jacka Mielczarka zachwyciło swoimi improwizacjami jazzowymi wszystkich uczestników. Rozmowy z artystami i dyskusje nad każdym z obrazów przeciągnęły się znacznie dłużej niż planowała organizatorka. Jak zawsze pierwsi amatorzy wystawianych dzieł już na wernisażu nabywali upatrzone obrazy.

Warto polecić wystawę ciekawych obrazów w Galerii „Styl” – miła i fachowa pomoc zapewniona. □



W SKRÓCIE

Spotkanie miast friedlandzkich

14 czerwca 5-osobowa delegacja gminy Korfantów wyjechała na oficjalne spotkanie przedstawicieli miast friedlandzkich, które odbyło się 15-17 czerwca w partnerskim mieście PRAWDINSK w Rosji (Obwód Kaliningradzki). Gminę reprezentowali Agnieszka Oleksów, Zdzisław Martyna, Janusz Wójcik, Mariusz Zabiński i Joachim Luda. Uczestnicy tegorocznego spotkania poznawali tamtejszą kulturę, funkcjonujące na terenie gminy przedsiębiorstwa i placówki oświatowe. Wzięli udział w inscenizacji zorganizowanej z okazji dwusetnej rocznicy bitwy o Prawdinsk, a także w wieloboju sportowym pn. „FRIEDLAND CUP”, w którym to delegacja Gminy Korfantów zajęła 1 miejsce. Odrębną konkurencją był rzut kamieniem friedlandzkim, w której to potyczce delegacji z Korfantowa przypadło 2 miejsce. (<http://www.korfantow.pl/>)

Piosenka nie zna granic

„Piosenka nie zna granic” pod takim tytułem odbył się w Walcach 7 czerwca wielki koncert gwiazd, w którym udział wzięli artyści z Niemiec i Polski. Publiczność bawiła przez prawie cztery godziny Tobi aus München, Sandra Weiss – Siegerin, Marcel -Der neue Kinderstar oraz Echo Prószkowa. Koncert, zgromadził w Waleckim Domu Kultury ok. 500 osób. Patronatem koncert objęli: Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu, Prezydent Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Poseł Henryk Kroll, Marszałek Województwa Opolskiego. (<http://www.walce.pl/>)

Piknik rodzinny

W niedzielę 24 czerwca na stadionie w Korfantowie zorganizowany został Wakacyjny Piknik Rodzinny. Impreza miała charakter sportowo-rekreacyjny. Do konkurencji sprawnościowo-zręcznościowych zgłosiło się pięć 10-osobowych drużyn z gminy Korfantów. Klasyfikacja rywalizacji: I miejsce - Firma „Schodek” z Korfantowa, II miejsce - drużyna wsi Puszczyca, III miejsce - drużyna wsi Niesiebedowice, IV miejsce - drużyna wsi Ścinawa Mała, V miejsce - drużyna wsi Rączka. Cała impreza zakończyła się wspólną zabawą „pod gwiazdami”, na której przygrywali do tańca dwaj soltysi. (<http://www.korfantow.pl/>) □

Sport



SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

REDAGUJE DAMIAN WICHER

MINĄŁ TYDZIEŃ



Piłkarska Pogoń

Nasz Miś Uszatek mieszka w Prudniku i ma problemów co dzień bez liku, sport jego pasją warto tu wspomnieć, chciałby by był on na dobrym poziomie.

Z Pogonią naszą to trudna sprawa od lat nadzieje żywi na awans. Lecz apetyty to wręcz niezdrowe kondycji starca - im jednym słowem - na pół sezonu, a potem kłapa, trudno piłkarzom kondycję złapać. Grają jesienią aż serce rośnie by ten dorobek stracić na wiosnę. Można by wiele drużyn wyliczać które są lepsze - Walce, Leśnica.

A gdy tak dalej dziś sobie liczę lepszy jest Cisek i Zdieszowice. Lepszy piłkarze z Głubczyc, Niezdrowic, a także z małych wręcz Goświnowic. Bo w piłce nożnej - tak od lat bywa, że kto chce wygrać, często przegrywa. Biednemu w oczy wiatr czasem wieje oraz rozwiewa wszelkie nadzieje.. Lecz kibic wierzy, wiara w nim płonie, że lepiej będzie w nowym sezonie. Prawda jest taka - co tu ukrywać - nadzieja w piłce wszak złudna bywa. Kibic choć smutny, lży czasem roni lecz wierzy święcie w awans Pogoni.

Dziś Czytelniczy żegna Was zatem kibic sportowy

WASZ MIŚ USZATEK

KARATE

Mistrzostwa w Bielsku - Białej

Czerwiec karatecy z klubu POLONIA – TORAKAN z Białej rozpoczęli wyjazdem na I Międzynarodowe Mistrzostwa Bielska-Białej.

MAREK ZABIEGAŁA

Frekwencja była liczna, na matach stawilo się 220 zawodniczek i zawodników z 19 klubów, w tym 3 kluby z Czech. Organizator, klub ATEMI z Bielska - Białej, popisał się sprawnością organizacyjną, rozgrywki toczyły się na czterech planszach jednocześnie. Dla bialskich „Tygrysów” szczególnie udane okazały się konkurencje indywidualne, w których zdobyli 4 złote medale, w tym 3 w kata za sprawą: Bartłomieja Kochmaniewicza w kategorii dzieci, Mateusza Płociennika w kategorii żaków i Anety Zabiegały w kategorii senierek oraz 1 - w kumite zdobyty przez Łukasza Zabiegała w kategorii kadetów -70 kg. Seniorzy: Łukasz Kuźnik i Jakub Kałużka, w konkurencji kata indywidualnego, wywalczyli odpowiednio srebrny i brązowy medal, Michał Zabiegała w kategorii młodzików, a także Krystyna Maciej-ska w kategorii żaczek i Jakub Walczak w kategorii dzieci, uplasowali się na trzecim miejscu. Dobry był również start Mateusza Płociennika w kumite indywidualnym, gdzie

w kategorii żaków zdobył trzecie miejsce. Konkurencje drużynowe w kata również zostały nagrodzone

medalami. Drużyna seniorów w składzie: Jakub Kałużka, Łukasz Kuźnik i Michał Zabiegała (1989r. i starsi) wywalczyła srebrny medal, podobnie jak drużyna dzieci (1996r. i młodszy) w składzie: Bartłomiej Kochmaniewicz, Jakub Walczak i Dawid Salink, natomiast drużyna w składzie: Mateusz Płociennik, Michał Kuteń i Michał Kosior wywalczyła brązowy krążek. W rezultacie końcowym

żaden z bialskich karateków nie wrócił bez medalu, a ponieważ obchodzony był Dzień Dziecka, oprócz medali i dyplomów przygotowano dla zwycięzców nagrody rzeczowe. W oficjalnej klasyfikacji medalowej klub z Białej, z dorobkiem 13 medali (4 złote, 3 srebrne, 6 brązowych), zajął trzecie miejsce za klubem Nidan z Zawadzkiego i Atemi, który był gospodarzem mistrzostw. ▣



Bialscy karatecy w Bielsku - Białej

KOLARSTWO

Nadzieje Olimpijskie 2007

ANDRZEJ TRYBUŁA

Na Górze Kaplicznej w Prudniku odbył się wyścig pod nazwą „Nadzieje Olimpijskie 2007” o drużynowy puchar burmistrza Prudnika. Przy słonecznej pogodzie zawodnicy i zawodniczki ścigali się na trudnej technicznie trasie, wymagającej dobrego wytrenowania i umiejętności. Szczere słowa uznania i podziękowania należą się zarządowi klubu oraz sympatykom kolarstwa (harcerze), którzy pomagali w przygotowaniu i wyznaczaniu trasy wyścigu. Szkoda tylko, że ze strony władz miasta nie było żadnego przedstawiciela.

DZIECI - DZIEWCZYNKI

1. Roksana Kwapiak Brykcjusz Gościęcin
2. Aleksandra Surmińska ZP Góral Prudnik
3. Julia Barłoga ZP Góral Prudnik

4. Marcelina Hajducka ZP Góral Prudnik
5. Kamila Mięczakowska ZP Góral Prudnik

DZIECI - CHŁOPCY

1. Przemysław Świstak Brykcjusz Gościęcin
2. Fabian Kwapiak Brykcjusz Gościęcin
3. Dariusz Genteman ZP Góral Prudnik

ŻACY - DZIEWCZYNKI

1. Nikola Ocieпка Brykcjusz Gościęcin
2. Lidia Barłoga ZP Góral Prudnik

ŻACY - CHŁOPCY

1. Michał Teichman Brykcjusz Gościęcin
2. Alan Szczepaniak ZP Góral Prudnik

3. Sebastian Wasylewicz Rudziczka
4. Maciej Byczuk Nysa

MŁODZICY

1. Nikodem Hajducki ZP Góral Prudnik
2. Dawid Korzeń ZP Góral Prudnik

JUNIOR MŁODSZY

1. Patryk Woelke ZP Góral Prudnik
2. Tomasz Papiniak Wieszczyzna
3. Paweł Sosiński Nysa

JUNIORKA MŁODSZA

1. Malwina Hajducka ZP Góral Prudnik
2. Kajetana Pustelniak Moszczanka

JUNIOR

1. Radosław Waszczuk Silesia Rybnik

2. Adrian Drzazga Wieszczyzna
3. Paweł Ruda ZP Góral Prudnik
4. Dariusz Genteman ZP Góral Prudnik

SENIORKI

1. Joanna Czerwińska Silesia Rybnik
2. Katarzyna Gwiazdoń ZP Góral Prudnik

ORLIK-ELITA

1. Aleksander Nowak Nysa

W zawodach wystartowało 31 zawodników – ukończyło 28. Puchar drużynowy zdobyli zawodnicy i zawodniczki Klubu Kolarskiego Ziemia Prudnicka Góral. Drugie miejsce zajęli LZS Brykcjusz Gościęcin, a trzecie przypadło MTB Silesia Rybnik. ▣

ROZMOWA

Oferujemy leżakowanie

Wakacyjna oferta Ośrodka Sportu i Rekreacji tylko pozornie wygląda bogato. Pozornie, bo na próżno w niej szukać imprez dla żadnej aktywnej wypoczynku młodzieży w środku tygodnia. Chyba że posłuchać dyrektora Adama Jochera i skorzystać z „oferty specjalnej”, jaką jest leżakowanie i opalanie...

Z ADAMEM JOCHEREM ROZMAWIA DAMIAN WICHER

Jaką ofertę ma pan na wakacje dla mieszkańców gminy Prudnik?

– Mam ofertę i to nie tylko dla mieszkańców, ale i dla gości przyjezdnych. Tydzień przed wakacjami otworzyliśmy kąpielisko miejskie, o które prawie że cała nasza oferta jest oparta. Oferujemy pływanie rekreacyjne, odpoczynek na terenie wokół niecki basenowej, leżakowanie, opalanie. Posiadamy tam trzy boiska – dwa do siatkówki plażowej i jedno trawiaste do piłki nożnej, udostępniane na co dzień wszystkim uczestnikom. W czasie dwóch miesięcy zamierzamy zorganizować kilka imprez, będą to turnieje w siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn, koszykówce ulicznej, zawody kolarskie czy piłki nożnej. Przewidziane są nagrody, co chcę wyraźnie podkreślić.

– Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że imprez jest dużo, ale łatwo zauważyć, że są one tylko w weekendy. A co młodemu człowiekowi zaproponuje pan w dzień powszedni?

– W dni powszednie grupy same się organizują i sobie grają, czy to w siatkówkę, czy piłkę nożną. Od czegoś musimy zacząć i nie wykluczam, że jeśli będzie duże zainteresowanie naszymi imprezami, to coś ustawimy i na środek tygodnia.

– Ale fakt faktem, że na razie nie ma nic. Warto jednak podkreślić, że tegoroczna oferta i tak różni się od tej, którą dysponował pan powiedzmy dwa, trzy lata temu. Tamta była po prostu żałośnie zenująca. Zgadza się pan ze mną?

– Na pewno. Przed trzema laty nie mieliśmy tego boiska plażowego na basenie.

– Nie mieliście, ale przecież na kąpielisku świat się nie kończy, można było zorganizować choćby turniej koszykówki na Rynku...

– Ja nie skłaniam się do tego. Jeżeli są jakieś większe imprezy, to przy nich taka organizacja ma rację, ale sam turniej koszykówki nie.

– Tak? To dlaczego odwołał pan turniej koszykówki w tegoroczne Dni Prudnika?

– Nie dopisały warunki pogodowe, akurat był deszcz wtedy.

– Do południa nie padało, zresztą dotarły do redakcji skargi na pana z tego powodu.

– Padało. Z przerwami, ale padało. A tak w ogóle to zgłosiły się tylko trzy zespoły. Marne zainteresowanie, więc co tu dużo mówić.

– Ile wyda pan w tym roku na organizację imprez? Przed dwoma laty było to zaledwie 20 tysięcy złotych przy 160 tysiącach na roczne prace w OSiR.

– Na dzień dzisiejszy roczny wydatek na nagrody, nie na organizację imprez, został już wykonany.

– Ale ja pytam o konkretne kwoty. Powtórzę więc pytanie, ile ma pan w tym roku środków na organizację imprez?

– Jeszcze takiej kalkulacji nie robiłem.

– Ile?

– 20 tysięcy to już poszło. Do końca roku na pewno ta kwota będzie podwojona.

– Jak wygląda sytuacja w hali „Obwunika”? Czy jakieś prace, oprócz tych związanych z powstaniem szatni, zostaną w najbliższym czasie wykonane?

– Jeszcze w tym roku, przed sezonem, planujemy zakupić trybunę. Właśnie jestem na etapie opracowania warunków przetargu.

– Pan mnie nie słucha, pytam o remonty. Czy na przykład zamierza pan zająć się dachem, z którego cieknie sportowcom na głowy?

– Dachy nie będziemy naprawiali, bo czekamy na modernizację hali, która jest planowana przez gminę. Wtedy zmieni się wielkość dachu.

– W porządku, ale jak pan sobie wyobraża mecze ligowe czy treningi, gdy z dachu leje się woda?

– Ale ten dach cieknie od kilku lat.

– To rzeczywiście jest się czym chwalić... Więc podchodzi pan do sprawy w

ten sposób: niech ten stan trwa nadal? Tak?

– Znaczący tak, akurat nie mamy pieniędzy na remont dachu. Powiem raz jeszcze. Z remontem dachu czekamy do czasu modernizacji hali.

– Czyli z kilku lat. Proszę nie zapominać, że po części jest pan odpowiedzialny za bezpieczeństwo trenujących tam osób. A jeśli komuś coś się stanie?

– Co się stanie? Spadnie woda na głowę?

– Proszę nie ironizować. Na wilgotnej nawierzchni może łatwo dojść do upadku i choćby skręcenia...

– Ale była nawet sytuacja podczas olimpiady młodzieży, że w pewnym miejscu nakapało i sędzia przerwał mecz. Wytarło się podłogę i dalej grało się bez problemu.

– To chyba nie jest powód to dumy. Czyli mam rozumieć, że nie tknie pan dachu, a nawet powierzchnie?

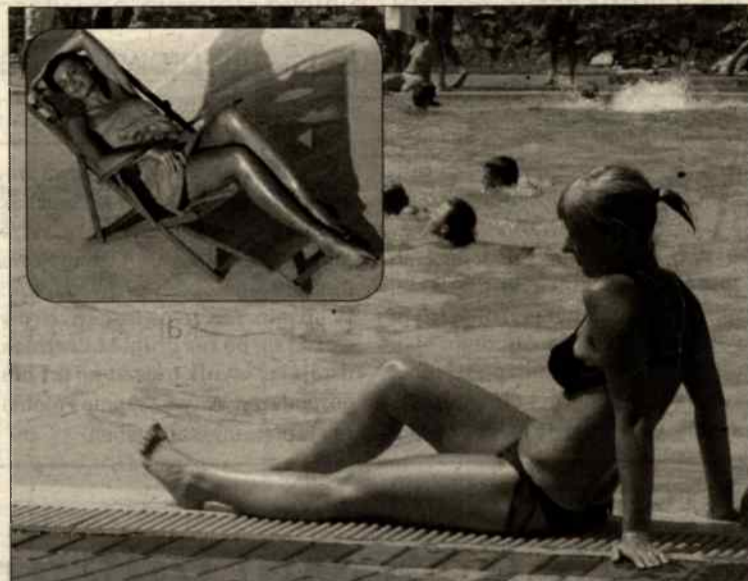
Adam Jocher podczas meczu Dębowiec - Moszczanka

– Nie, bo sam remont dachu kosztuje od 200 do 300 tysięcy złotych. Nie ma najmniejszego sensu ruszać się tego skoro w przyszłym roku, a jeżeli nie, to za dwa lata, i tak zostanie on wyremontowany.

– Wierzy pan, że do modernizacji hali w ogóle dojdzie?

– Myślę, że tak. W tym roku odbędzie się przetarg na projekt, a później już szukanie środków finansowych.

– Burmistrz zdąży w tej kadencji?



Prudniczanki już korzystają z oferty sportowo-rekreacyjnej dyrektora Jochera i do woli delektują się leżakowaniem

– Na pewno.

– A jest pan zawiedziony, że na Jasińskim Wzgórzu nie powstanie hala z prawdziwego zdarzenia.

– Jeżeli by ona powstała, to umarłaby hala OSiR-u, bo nie starczyłoby środków na jej utrzymanie.

– Swojego czasu był pan jednak zwolennikiem pomysłu burmistrza Kowalczyka, czyli budowy nowego, porządnego obiektu. A może po prostu jest tak, że zajmuje pan stanowisko jak panu „wygodnie” i korzystnie w danej chwili?

– Nie chcę się na ten temat wypowiadać. Wydaje mi się, że obecna koncepcja jest lepsza, bo mniejszym kosztem uzyskamy te same walory.

– Słowo jeszcze o nawierzchni. Czy to prawda, że w hali OSiR-u powróci parkiet? Jeśli tak, czy to oznacza, że popełnił pan błąd zakupując po powodzi w 1997 roku obecną wykładzinę?

– Nie wiem czy błąd, bo takie wykładziny były i są stosowane nawet w nowo wybudowanych halach. Ja wnioskowałem, ale ostateczną decyzję podjął Zarząd Gminy.

– Ale takiej wykładziny jak u nas nie ma nigdzie. Jest to albo jakiś bubel albo jest ona źle konserwowana...

– Dlaczego bubel? Była to wykładzina z atestem.

– Tak, to w takim razie, w której hali widział pan podobną?

– Ja panu nie powiem, w której hali ją widziałem. Proszę wziąć pod uwagę wykładziny, jakie się stosuje w halach i możliwości ich położenia. U nas betonowe podłoże jest 30-40 cm poniżej poziomu zerowego, dlatego nie mogliśmy zastosować wykładziny wylewkowej. Wykonaliśmy drewnianą konstrukcję, na którą wyłożyliśmy wykładzinę wyrównując poziom.

– Nie to mam na myśli. Przez pewien okres po jej wyłożeniu było ślisko jak na lodowisku, a zaledwie po kilku

latach zaczęła ona pękać...

– Być może było ślisko, bo za dużo wyłożono środków konserwujących. Ale później się to wytarło i było mniej problemów. A co do pęknięć, to rzeczywiście są one widoczne.

– Więc teraz chce pan powrotu do parkietu?

– Może nie, że chcę, ale takie jest założenie.

– Zapytam jeszcze, gdzie spędzi pan tegoroczne wakacje?

– Najprawdopodobniej we wrześniu pojedę na Korsykę.

– Dziękuję za rozmowę. □

Lipiec:

1. Siatkówka plażowa kobiet - kąpielisko miejskie **7 - 8.07**
2. Siatkówka plażowa mężczyzn - kąpielisko miejskie **7 - 8.07**
3. Siatkówka plażowa - Turniej cyklu Grand Prix Opolszczyzny - kąpielisko miejskie **28-29.07**
4. Otwarty Turniej Koszykówki Ulicznej - kąpielisko miejskie **14 - 15.07**
5. Pierwszy Krok Kolarski na rowerach górskich - kąpielisko miejskie **14.07**
6. Cross Sprawnościowy na rowerach górskich - kąpielisko miejskie **14.07**
7. Piłka Nożna Szkół Podstawowych i Gimnazjów - kąpielisko miejskie **21-22.07**
8. Pływanie rekreacyjne - kąpielisko miejskie - codziennie
9. Siatkówka plażowa, piłka nożna - codziennie samoorganizacja uczestników

Sierpień:

1. Siatkówka plażowa kobiet - kąpielisko miejskie **4 - 5.08**
2. Siatkówka plażowa mężczyzn - kąpielisko miejskie **4 - 5.08**
3. Piłkarskie Wakacje - Turniej „6” piłkarskich dla Szkół Podstawowych i Gimnazjów - Stadion przy ul. Kolejowej 7 **30.07 - 03.08**
4. Zawody Wędkarskie o Puchar Dyrektora OSiR - stawy w Niemysłowicach **19.08**
5. Pływanie rekreacyjne - kąpielisko miejskie - codziennie
6. Siatkówka plażowa, piłka nożna - codziennie samoorganizacja uczestników

PIŁKA NOŻNA - A KLASA

Efektowny koniec sezonu

Na zakończenie sezonu bialska Polonia na własnym boisku odniosła zwycięstwo 3:1 chociaż do 55 min prowadzili zawodnicy Orła Branice

RYSZARD NOWAK

W ostatnim meczu rundy wiosennej sezonu 2006/2007 bialscy seniorzy podejmowali zespół Orła Branice. W pierwszej połowie mecz był wyrównanym widowiskiem. Ku zaskoczeniu bialskich kibiców w 33 min po składnej kontrze zespół gości objął prowadzenie. W II połowie meczu gospodarze

uzyskali na boisku zdecydowaną przewagę. W 54 min M.Czerniak zdobył wyrównującą bramkę. W 70 min. po celnym strzale A.Onufrejowa bialszczanie objęli prowadzenie. W 90 min. meczu na listę strzelców wpisał się po raz drugi M.Czerniak ustalając wynik meczu na 3:1 dla gospodarzy. W tym sezonie Polonia zajęła piąte miejsce w tabeli.

Mówi wiceprezes Polonii - Tadeusz Andrejszyn: - Po rundzie jesiennej mieliśmy większe apetyty, mogliśmy pokusić się o kolejny awans do klasy okręgowej. Niestety kilka meczów rundy wiosennej zakończyły się niespodziewanymi porażkami naszej drużyny. Cieszymy się jednak, że zajmujemy dobre miejsce w na zakończenie

Polonia Biała 3
Orzeł Branice 1

(0:1)

Polonia: Schneider, Czerniak, Puchała, Weiss, Piotrowski, Trojak, Bania, Ekalt, Onufrejów, Sztechmiller (55` Adamik), Mandala (88` Siorak).

obecnego sezonu, bo wiele razy nasza drużyna po awansie do klasy wyższej po roku rozgrywek spadała do klasy niższej. Cieszy nas

również awans naszych juniorów do II ligi. Liczymy, że w następnym sezonie osiągniemy jeszcze lepsze wyniki. □

TYPOWANIE

Jubileuszowy Piłkarski Totek

Wiosenna edycja Głogóweckiego Piłkarskiego Totka była już 50. z kolei (!). Prawdopodobnie nigdzie tak długo nie bawią się miłośnicy futbolu. W sumie w dotychczasowych rozgrywkach udział wzięło aż 2114 uczestników, a w ostatniej 19.

W Totku typowane są wyniki tylko I Ligi. Do zdobycia było 120 punktów. Zwycięzcy (Dagobert Troll i Janusz Wiszniewski) zdobyli ich po 65, zdobywca II miejsca Jarema

Dziedzic uzyskał 62 pkt, a zdobywcy III miejsca (Zbigniew Suszczyński i Jarosław Płuciennik) po 61 pkt. W trakcie rozgrywek zanotowano kilka ciekawostek. Jako jedyny, w tej edycji, komplet ośmiu trafień w kolejce wytypował J. Wiszniewski, z kolei A. Zdeb w innej kolejce nie zdobył ani jednego punktu. W dotychczasowych rozgrywkach najczęściej wygrywali: D. Troll (6 razy), H. Cybisa (5 razy), Ginter Adamek (4 razy) i J. Dziedzic i J. Wiszniewski (po 2 razy). Jak zwykle na zakończenie

zabawy w barze „Uśmiech”, „główną kwaterze” Piłkarskiego Totka odbyło się uroczyste podsumowanie sezonu. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary, a wszyscy uczestnicy medale z wygrawerowanym okolicznościowym napisem.

Wprawdzie pomysłodawca i główny organizator wszystkich dotychczasowych rozgrywek p. Ginter Adamek chciał zakończyć zabawę po 50. edycji, ale nikt z uczestników nie przyjął tego do wiadomości i na jesieni ruszają kolejne rozgrywki! (jw) □



Uczestnicy Piłkarskiego Totka

NABÓR

Góral zaprasza

Zarząd Klubu Kolarskiego Ziemia Prudnicka „Góral” Prudnik ogłasza nabór dla chętnych do uprawiania kolarstwa górskiego MTB. Nabór dotyczy dzieci i młodzieży (dziewczynki i chłopcy) od klas drugich szkół podstawowych. Chętni wini spełnić następujące warunki: wykazać dobry stan zdrowia, posiadać rower i kask. Szczegółowe informacje można uzyskać w każdy czwartek w godz. 17-18. w siedzibie klubu - Prudnik, ul. Parkowa 4 (basen kąpielowy). □

KOLARSTWO

Powtórzone wyniki

W Bliżynie koło Kielc rozegrane zostały kolarskie Mistrzostwa Polski masters w jeździe na czas dwójkami. Henryk Jagielski z Piotrem Wajsem z Częstochowy na dystansie 17 km, z czasem 23,34 min wywalczyli 5 miejsce.

W roku ubiegłym prudniczanin zajął również 5 miejsce w

tych zawodach, startując z Janem Kwiatkowskim z Łodzi. Mistrzostwa te odbyły się w Węgrowcu koło Poznania. Tegoroczne zawody odbywały się w terenie mocno falistym, przy niesprzyjającym wietrze i okresowymi opadami deszczu. Henryk Jagielski startuje w kategorii III A „Masters” - wiek 50-54 lata. □

KOSZYKÓWKA - II LIGA

Pogoń rośnie w siłę!

DAMIAN WICHER

Po sprowadzeniu graczy na pozycję centra - Daniela Belczyka i Piotra Terasiewicza - działacze Pogoni szukają teraz wzmocnień na jedynek.

- Niewykluczone, że podpiszemy kontrakt z zawodnikiem pierwszoligowego Zastalu Zielona Góra. - mówi dyrektor Pogoni Prudnik Piotr Kranczoch.

Działacze nie chcą jednak razie zdradzać nazwiska. Według naszych informacji, Pogoń jest zainteresowana również rozgrywającym Sportowca Częstochowa, Piotrem Trepką.

Tymczasem po kilku latach przerwy do zespołu powraca Piotr Żelasko. To kolejna dobra

wiadomość dla kibiców, którzy liczą z pewnością, że w nadchodzącym sezonie prym w drugiej lidze będą wiedli właśnie ich pupile.

- Po skompletowaniu składu powinniśmy być naprawdę silni. - dodaje z dumą dyrektor Kranczoch.

Zarząd Pogoni Prudnik poszukuje chętnych do odbycia kursu ochroniarza. Osoby takie będą, między innymi, czuwać nad bezpieczeństwem kibiców podczas spotkań koszykarskich. Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem telefonu: 0 509 321 610. □

PIŁKA NOŻNA

Awans juniorów

Juniorzy bialskiej Polonii nie zawiedli w ostatnim meczu z LZS Biedrzychowice. Wygrali 4:1, a strzelcami bramek byli: K.Rinke, Sz.Bujakiewicz - 2 i bramkarz A.Hoinko - strzelec bramki z rzutu karnego. Mecz mógł się zakończyć jeszcze wyższą porażką gości, gdyby napastnicy gospodarzy wykorzystali wszystkie dogodnie do strzelenia goli sytuacje.

Awans do II ligi juniorów wywalczyła cała drużyna, w skład której wchodzi:

A.Hoinko, P.Surmiński, P.Rinke, M.Jędrzejak, D.Bania, B.Siorak, P.Dobrzański, P.Bania, Iszczyński, J. Żurawski, K.Rinke, Sz.Bujakiewicz, A.Schneider, Ł.Błaszczenko, P.Haczkiewicz, Ł.Kuśkowsk, A.Jasik, P.Stygienko, M.Roskosz, Gawolek, Machaj, Pache, M.Sienkiewicz, M.Gąsior.

W nowym sezonie nie zagrają A.Hoinko i Ł.Błaszczenko, którzy przechodzą do drużyny seniorów bialskiej Polonii. Trenerem juniorów jest Marek Bania. (n) □

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Prudnika działając na podstawie § 1,2 ustęp 2 i §3 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108) **ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 2007 r. o godzinie 10⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki nr 3 pokój nr 117 odbędą się przetargi ustne nieograniczone ogłoszone w celu zbycia niżej wymienionych nieruchomości:

I. PRZETARG PO RAZ DRUGI

Położenie, oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości, sposób zagospodarowania	Sposób zbycia	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1. Księga wieczysta Kw Nr 30722 nieruchomość nie zabudowana położona w Prudniku przy ul. Chrobrego, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 10- obręb Prudnik – jako działka nr 1841/81 o powierzchni 0,0020 ha. – właściciel Gmina Prudnik	Nieruchomość nie zabudowana położona przy ul. Chrobrego, (zaplecze budynków 21-23) w Prudniku, stanowi część podwórka przydomowego przy budynkach Chrobrego 21-23 położona w sąsiedztwie terenów posiadających dostęp do sieci wodnej, energetycznej i kanalizacyjnej. Dostęp do drogi publicznej ul. Chrobrego odbywa się przez działki nr 1840/81, 1615/82, 864/82 i 866/95, na których zostanie ustanowiona nieodpłatnie służebność przejazdu i przechodu. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Nieruchomość przeznaczona pod budowę garażu murowanego. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika teren ujęty jest na planie zagospodarowania symbolem „A61MW,U” „MW” – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz obiektów i urządzeń funkcji uzupełniających. Dopuszczalna lokalizacja usług bytowych, usług lokalnych i administracji, szczególnie na poziomie niższych kondygnacji. „U” – tereny obiektów i urządzeń usługowych o wielokierunkowej możliwości inwestycyjnej (w tym usługi inne) Dopuszczalna lokalizacja na terenach wydzielonych oraz na terenach MW jako wbudowanych w kondygnacje niższe budynków mieszkalnych lub zajmujące całe budynki wśród zabudowy mieszkalnej. Działka znajduje się w strefie konserwatorskiej „A” – ścisłej ochrony układu urbanistycznego oraz „OW” – obserwacji archeologicznej. Termin zagospodarowania nieruchomości – 2 lata od daty zawarcia umowy sprzedaży.	sprzedaż	4.650,00 zł w tym 22% podatku Vat	465,00 zł
2. Prudnik, ul. Traugutta 15 Mapa nr 10-obręb Prudnik- działka nr 1455/360 o pow. 0,0227 ha KW Nr 4103	Lokal użytkowy nr1, położony na III piętrze budynku mieszkalnego, składa się z pokoju biurowego i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 11,08 m.kw. Lokal wyposażony w instalacje: wodną (odpływ wody odcięty), kanalizacyjną, elektryczną. Lokal nie posiada ogrzewania. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Nabywca nieruchomości ma obowiązek korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem jako lokal użytkowy	Sprzedaż lokalu użytkowego wraz ze sprzedażą 2/100 części w nieruchomości wspólnej – w tym w gruncie.	6.500,00zł	650,00 zł

II. PRZETARG PO RAZ TRZECI

Położenie, oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości, sposób zagospodarowania	Sposób zbycia	Cena Wywoławcza	Wysokość wadium
1. Księga wieczysta Kw Nr 30607 nieruchomość nie zabudowana położona w Niemysłowicach, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 3- obręb Niemysłowice – jako działka nr 480/4 o powierzchni 0,1926 ha. – właściciel Gmina Prudnik	Działka nr 480/4 to nieruchomość stanowiąca rodzaj użytków Wsr-RIIIa- grunty pod stawami. Działka znajduje się w peryferyjnej części Niemysłowice, ok.500m od granic miasta Prudnik, ma kształt regularny zbliżony do wydłużonego prostokąta, nie jest ogrodzona. Dojazd przeciętny – drogą gruntową. Ukształtowanie terenu – teren nierówny. Działka jest mocno zachwaszczona (drzewa i krzewy samosiejki). Jedyne uzbrojenie działki stanowi mocno zużyta śluza. Stan techniczny śluzy jest zły. Bezpośrednie sąsiedztwo przedmiotowej działki niezabudowane działki gruntu wykorzystywane rolniczo oraz działki zabudowane budynkami byłego zakładu produkcji cegieł. Przez w/w działkę przechodzi rurociąg zrzutowy do Potoku Szybówickiego. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Prudnik teren jest oznaczony symbolem 012P,S,B-tereny produkcyjno-składowe	sprzedaż	16.836,00 zł	1.683,60zł w tym 22% podatku VAT
2. Księga wieczysta Kw Nr 28556 nieruchomość położona w Niemysłowicach, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 2- obręb Niemysłowice – jako działka nr 292/1 o powierzchni 0,1300 ha. – właściciel Gmina Prudnik	Działka nr 292/1 to nieruchomość gruntowa rolna stanowiąca rolę klasy IIIa-0,1200 ha i IIIb-0,0100 ha położona jest we wsi Niemysłowice. W sąsiedztwie nieruchomości znajdują się niezabudowane nieruchomości gruntowe. Dojazd do działki przeciętny. Działka nie jest ogrodzona. Ukształtowanie terenu- teren w większości płaski. Uzbrojenie – brak. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Prudnik utracił ważność z dniem 1.01. 2004 r. Działka rolna.	sprzedaż	1.530,00 zł	153,00 zł

III. PRZETARG PO RAZ CZWARTY

Położenie, oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości, sposób zagospodarowania	Sposób zbycia	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1. Księga wieczysta Kw Nr 30739 nieruchomość położona w Prudniku przy ulicy Batorego oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 11-obręb Prudnik - jako działka nr 1189/182 o powierzchni 0,0587 ha. - właściciel Gmina Prudnik	Nieruchomość zabudowana położona przy ulicy Batorego w Prudniku. Działka gruntowa zabudowana budynkiem warsztatowo-magazynowym, jednokondygnacyjnym w zabudowie zwartej. Budynek nie podpiwniczony, przykryty w części stropodachem płaskim jednospadowym wykonanym z prefabrykowanych płyt dachowych, w części dachem wielospadowym o konstrukcji drewnianej z pokryciem z papy na pełnym deskowaniu. Fundamenty budynku betonowe, ściany zewnętrzne murowane z cegły pełnej i bloczków żużlobetonowych. Instalacje wewnętrzne: instalacja elektryczna, wodna i kanalizacyjna (lokalna). Budynek składa się z pomieszczenia warsztatowego, pomieszczenia biurowego i 3 pomieszczeń magazynowych. Powierzchnia użytkowa obiektu 332,77 m ² . Działka znajduje się w obrębie ewidencyjnym Prudnik w strefie pośredniej miasta. Uzbrojenie terenu: sieć energetyczna, kanalizacyjna, wodociągowa, gazowa, telefoniczna. Lokalizacja szczegółowa korzystna. Dojazd bezpośredni drogą o nawierzchni asfaltowej. W bezpośrednim sąsiedztwie zlokalizowane są miejsca postojowe dla samochodów. Celem umożliwienia właścicielowi nieruchomości dostępu do ul. Morcinka w Prudniku, działki nr 1178/182 i 1191/182- mapa 11 w Prudniku zostaną obciążone nieodpłatnie służebnością przechodu i przejazdu. Budynek objęty jest wpisem do gminnej ewidencji zabytków, wszelkie zmiany w obrębie budynku dot. remontów wymagają uzgodnień z Opolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika teren jest ujęty na planie zagospodarowania symbolem 'A97U' „U” - tereny obiektów i urządzeń usługowych o wielokierunkowej możliwości inwestycyjnej (w tym usługi inne). Dopuszczalna lokalizacja na terenach wydzielonych oraz na terenach MW jako wybudowanych w kondygnacje niższe budynków mieszkalnych ub zajmujące całe budynki wśród zabudowy mieszkalnej. Plan ustala warunki zabudowy i zagospodarowania. Strefa „B” ochrony konserwatorskiej. Termin zagospodarowania nieruchomości - 1 rok od daty sporządzenia umowy sprzedaży.	sprzedaż	210.000,00 zł	21.000,00 zł

Przetarg przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie.

Lokal użytkowy (poz. I. 2.) i budynek przy ul. Batorego (poz. III. 1.) można oglądać w terminach uzgodnionych przez zainteresowanych z Zarządem Budynków Komunalnych w Prudniku, ul. Piastowska 42 (tel. 077 436 3884, 077 436 2683). Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego /Dz. U. Nr 64, poz. 592/ prawo pierwokupu nieruchomości rolnej wymienionej w poz. II. 2. ogłoszenia działka nr 292/1 w Niemysłowicach przysługuje z mocy ustawy Agencji Nieruchomości Rolnych działającej na rzecz Skarbu Państwa. Umowa przeniesienia własności tej nieruchomości na nabywcę wyłonionego w wyniku przetargu nastąpi w przypadku nie skorzystania przez ANR z prawa pierwokupu. Gmina Prudnik zastrzega sobie prawo odkupu nieruchomości wymienionej w pozycji III. 1. oznaczonej jako działka nr 1189/182- mapa 11 w Prudniku przy ul. Batorego w okresie do 5-ciu lat od daty sprzedaży nieruchomości (art. 593-595 Kodeksu Cywilnego) za zwrotem ceny i kosztów sprzedaży nieruchomości - bez waloryzacji. W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne. Osoby prawne uczestniczące w przetargu obowiązane są przedłożyć aktualny wypis ze stosownego rejestru. Aktualność wypisu z rejestru winna być potwierdzona w sądzie - w okresie trzech miesięcy przed terminem przetargu. Dopuszcza się do udziału w przetargu pełnomocników. Warunkiem uczestnictwa w przetargu pełnomocnika jest okazanie pełnomocnictwa z uwierzytelnionym przez notariusza podpisem mocodawcy. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium. **Wadium należy wnieść do 22 sierpnia 2007 r.** przelewem środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku Nr 86 1020 3714 0000 4602 0012 8462 PKO BP S.A. O/Prudnik. Dowód wniesienia wadium należy okazać komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. **Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku.** Wadium zwraca się niezwłocznie (jednak nie później niż przed upływem trzech dni) po zamknięciu, odwołaniu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg będzie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Przetarg będzie ważny, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest wpłacić do dnia zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości cenę nieruchomości osiągniętą w przetargu. Za datę wpłaty uważa się wpływ wymaganej należności na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Burmistrz Prudnika może odstąpić od jej zawarcia, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. **Koszt sporządzenia umowy notarialnej i koszty sądowe poniesie nabywca.** Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 1996 r. nr 54, poz. 245 z późn. zm.). Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Prudniku ul. Kościuszki nr 3, pokój nr 20., tel. 0 77 406 62 52. Burmistrz Prudnika zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia, co do poszczególnych nieruchomości w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

3 = 4 Niemożliwe? A jednak...

Zamów 3 emisje ogłoszenia drobnego w Tygodniku Prudnickim, a jedną dostaneisz gratis

PRANIE DYWANÓW

- pranie dywanów
- pranie wykładzin
- materiałów obiciowych
- tapicerek samochodowych
- piaskowanie felg itp.

Tel. 0 664 763 441 0 664 730 830

Czytaj także
**NASZE ŻYCIE
GŁUCHOŁĄZ**

Praca na stanowisku
sprzedawcy
w sklepie odzieżowym
Tel. 077 436 64 05

PKS Connex Prudnik Sp. z o.o. ul. Kościuszki 74 48-200 Prudnik i Veolia Transport
Kędzierzyn Koźle Sp. z o.o. ul. 24 Kwietnia 2 47-200 Kędzierzyn Koźle

connex zatrudni **VEOLIA TRANSPORT**

kobiety i mężczyzn na stanowisku
KIEROWCA AUTOBUSU

Wymagania: • ukończone 21 lat • niekaralność • prawo jazdy kat. D

Kontakt z działami kadr:

- Prudnik, tel. 77/ 436 38 14
- Kędzierzyn Koźle, tel. 77/ 482 20 21

Sklep Fabryczny Firma **Maja** **frotex**

Czynne:

PON - PIĄTEK 9.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 12.00

ul. Ogrodowa
(przy restauracji Canada Dream i przychodni Optima)

Informacja

Urząd Miejski w Prudniku informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 dnia 27 czerwca 2007 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości i lokali mieszkalnych przeznaczonych o sprzedaży.

KREDYTY BANKOWE

Oferta wielu banków w jednym miejscu!

Decyzja oraz przelew w 15 minut

- GOTÓWKOWE - dochód już od 470,00 zł
- Okres zatrudnienia OD 1 M-CA w tym kredyty na oświadczenia
- KONSOLIDACYJNE
- Kwoty od 1000 do 75 000 zł

getinbank **ŻAGIEL**

PRUDNIK, UL. TKACKA 1
tel. 448 67 52 **tel. 077 547 26 58, 607 700 317**

NYSZA, UL. PIŁSUDSKIEGO 40, III p. pok. 310 tel. 448 67 52

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 17.00 Czynne pn - pt w godz. 9.00 - 17.00



U NAS NIKT CIĘ NIE ZAKLEI

Reklama w gazecie

TYGODNIK PRUDNICKI

METAL KOLOR
Pancz

SKUP
- złomu stalowego i żelaznego
- metali kolorowych
- makulatury i folii

złom odbieramy własnym transportem

Złomowanie samochodów

48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40
kom. 0 602 247 364

GLUCHOŁAZY
ul. Dworzowa 1
tel. 077 439-31-36
kom. 692-434-844

A może reklama?

DZWOŃ
077 436 28 77

PUB SZAFKA

Z tą reklamą **JEDNO PIWO**
Zywiec lub Warka Strong 3 zł

Od 02.06.2007 jednorazowy wstęp
w soboty do Clubu Millennium 6 zł,
do Pubu Szafka 8 zł.

piątek 20:00-2:00
sobota 21:00-4:00
DISCO DANCING
niedziela 20:00-2:00

Zapraszamy

WSTĘP OD
21 ROKU ŻYCIA

www.clubmillennium.pl

Usługi Transportowe Biuro Turystyczne Lew-Trans
48-200 Prudnik ul. Łukowa 1 lp.
tel. 077 436 57 60
tel. kom. 0 600 998 914,
0 602 449 475
www.lew-trans.pl

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa organizacja wycieczek, wczasów, kolonii, obozów
- wynajem autokarów na przewozy krajowe i zagraniczne
- informacje i doradztwo turystyczne
- pilotaż wycieczek krajowych i zagranicznych

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn

Obliczamy zwrot podatku VAT
oraz zeznania roczne

ŚWIADECTWO
KWALIFIKACYJNE
NR 23952/01, OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926

10 lat gwarancji RATY

GAMA
IMPORT EXPORT

GLUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

OKNA Z PCV I Z DREWNA

SPRZEDAŻ DORADZTWO MONTAŻ ROLETY

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 **KÖMMERLING**

Kodak EXPRESS
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

Tylko u nas sam sobie zrobisz zdjęcie
z tel. komórkowego w 15 minut i nie tylko

ZDJĘCIA DO PASZPORTÓW POLSKICH I NIEMIECKICH

B.Z. Bandurowscy
Prudnik, ul. Ratuszowa 20
Tel. 077 4363613
e-mail: z.bandurowski@op.pl

Nieruchomości M-3
kupno sprzedaż wynajem

Sprzedamy:

- Dom z lat 70-tych 180 m², ok. Korfałowa, 155.000 zł.
- Mieszkanie 2 pki 46 m², IV/VII, Nysa 160.000 zł.
- Dom ok. Łambinowic 150 m², dz. 18 ar, 100.000 zł.
- Dom w Korfałowie 180 m² + bud. gosp. dz. 1,20 ha po 110.000 zł.
- Mieszkanie 2 pki. 72 m², I/I, Głogówek, do remontu, 50.000 zł.
- Pół bliźniaka w Krapkowicach, 130 m², dz. 5 ar, 305.000 zł.
- Dom 200 m², dz. 80 ar, ok. Korfałowa, 2 garaże, lux, 420.000 zł.
- Dwa domy w ok. Białej, dz. 80 arów, po częściowym remoncie, 120.000 zł.

Biuro Opole 077 4415611
Prudnik 0509 743471

WYNAJEM LIMUZYNY

wesela, imprezy okolicznościowe, przejazdy firmowe, randki wyjazdowe, przewozy

TEL. 509 455 122

FOTO KRÓLIK
fotograf na każdą okazję
PRUDNIK SOBIESKIEGO 5

FOTOKRÓLIK partner

(077) 436 2643 ; 0 604 224 268
foto.krolik@punkl.pl www.fotokrolik.pl

AUTO - MARKIER
Kurs prawa jazdy
Kat. „A”, „B”

W krótkim terminie, tanio i skutecznie
Tel. 077 436-82-56 • 604 303 091

SIATKA
ogrodzeniowa powleklana
PRODUCENT
Słupki Montaż
Lubrza ul. Wolności 31
tel. 077 437 53 19
kom. 0 669 392 060

Chopin

PRZEWÓZ OSÓB W KRAJU I ZA GRANICĄ (LICENCJA)
MERCEDES SPRINTER (NOWY)
8 OSÓB + KIEROWCA

Zapewniamy profesjonalną obsługę, bezpieczeństwo, wysoki standard i komfort oraz solidne wykonanie usługi.

Naszymi klientami są m.in.:

- Ambasady
- Banki (szkolenia pracowników)
- Biura Podróży
- Urzędy
- Osoby indywidualne-Holandia adres

tel/fax: 077 436 92 00
kom: 0 509 321 608
0 505 105 330
e-mail: bermudy190@interia.pl

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA KOMFORT

W naszej ofercie znajdują państwo:

- OKNA PCV, ALU, DREWNO
- WSZYSTKIE TYPY DRZWI
- ROLETY WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE
- ŻALUZJE
- BRAMY GARAŻOWE
- GRZEJNIKI
- ARMATURA SANITARNA
- INSTALACJE C.O. I KANALIZACYJNE
- KOTŁY GRZEWCZE
- USŁUGI POMIAROWO DORADCZE

RABATY DO -35%

48-200 Prudnik, ul. Prążyńska 17 - tel. (077) 436 22 39, tel.kom. 0605 292 828

VIDEOFILMOWANIE
„Tadeusz Jaszczyszyn”

ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926

TURYSTYKA I UBEZPIECZENIA
JOLANTA CIESIELSKA

UBEZPIECZENIA GENERALI

BIURO PODRÓŻY

- ◆ Międzynarodowe linie autokarowe
- ◆ Tanie linie lotnicze
- ◆ Wczasy krajowe i zagraniczne
- ◆ Wycieczki zagraniczne
- ◆ Kolonie, obozy i zimowiska
- ◆ Ubezpieczenia turystyczne
- ◆ Oferty dla szkół i zakładów pracy

PRACA ZA GRANICĄ

PRUDNIK Batorego 7 tel. 077 436 35 62 502 041 007
GŁOGÓWEK Zamkowa 14 tel. 077 437 22 94 502 585 140

CZYNNE
PON-PT 10:00 - 17:00
SOBOTA 10:00 - 13:00

O.P.N. i Ch. Stacja Paliw
48-200 Prudnik
Ul. Sienkiewicza 3
tel. 077 4362421

Najwyższej jakości paliwa
koncernu PKN ORLEN

ON 3,69 zł Pb-95 4,29 zł

Konfekcjonowane i luzem:
Oleje: Silnikowe, Hydrauliczne,
Przekładniowe, Sprężarkowe,
Płyny: Do Chłodnic,
Techniczne, Eksploatacyjne.
Kosmetyki i akcesoria samochodowe
NIE PRZEGAP!
WIOSENNĄ PROMOCJĘ!!!
Poniedziałek - Piątek : 8.30 - 20.00
Sobota, Niedziela, Święta : 8.00 - 16.00

Łowisko i Smażalnia Ryb "U BODZIA"

Moszczanka 150
Od 12 kwietnia do 25 października
ZAPRASZAMY NA POŁOWY i KONSUMPCJĘ RYB.
ORGANIZUJEMY IMPREZY:
Okolicznościowe,
Zakładowe, Integracyjne.
Ponadto w ciągłej sprzedaży RYBY WĘDZONE ZŁASZCZA JESIOTR PO KRÓLEWSKU
Tel. 077 4368878, kom. 602 31 73 54

DORABIANIE KLUCZY
Wszelkiego typu także z TRANSPORTEREM (klucz do samochodu z imobilaizerem)
Sklep Elektryczny **SUPERKRAM**
ul. Sobieskiego
Tel. 0 697 985 051

Sklep Sportowy Jacek Szpetanowski
ul. Jagiellońska 24, 48-200 Prudnik
tel./fax 436-50-67

POLECA
- Puchary.
- Namioty
- Plecaki turystyczne
- Kije trekkingowe
- Materace (karimaty, maty plażowe)
- Odżywki
- Piłki (Puma, Adidas)
- Rękawice rowerowe
- Kaski i bidony
Zapraszamy
codziennie od 9.30 - 17.00
w soboty od 9.00 - 13.00

NAUKA JAZDY
SZKOŁA KIEROWCÓW PRAWKO
Zaprasza na
KURSY PRAWA JAZDY
w Prudniku
Kat. B, A1, A
tel.: 0608 399 194
077 436 22 43
www.prawko.edu.pl

ARTYKUŁY POŚCIELOWE
Regeneracja wyrobów z pierza,
pranie, czyszczenie, szycie.
Targowisko miejskie
Prudnik, ul. Jagiellońska
kiosk z artykułami pościelowymi
Tel. 0 698 840 820 0608 769437

USŁUGI DEKARSKIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

TEL. 077 / 4202561
788 144 976
886 765 441

NIERUCHOMOŚCI FUX
pon. - pt. 10-17
sobota - telefon
Prudnik ul. Batorego 12a
tel. (077) 436 42 71
kom. 663 443 760

Mieszkanie 52m² Rynek - do wynajęcia
Mieszkanie 100m² Armii
Krajowej - do negocjacji
Mieszkanie 70m² zamiana na mniejsze
Dom Skrzypiec 100m² 130 tyś.
Dom Prudnik z zakładem 500 tyś
Dom Prudnik - zamiana na mieszkanie
Dom Dytmarów 35 tyś.
Mieszkanie 77m² Damrota 125 tyś

Hale i lokale na sprzedaż i do wynajęcia
Przyjmujemy mieszkania
i domy do sprzedaży

Gospodarstwo Agroturystyczne ŁOWISKO
Pokrzywna 102 (obok kapiełska)

posiada w ciągłej sprzedaży ryby:
pstrąg, jesiotr. Przyjmujemy zamówienia na ryby wędzone.
Tel. 504 003 308

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 0510 180 150

Przewóz osób pod adres Niemcy i Holandia.
Firma „Progress”
TANIO
tel. 077 434 51 73
tel. kom. 0 663 140 683

KREDYTY
Szybka gotówka
na dowód osobisty
PRUDNIK ul. Nyska 4
tel 436 93 56

Przewóz osób do Niemiec pod wskazany adres.
Wyjazdy dwa razy w tygodniu.
Zgłoszenia:
tel. 0604 282 670

WENTYLATORY
SUPER-KRAM
PRUDNIK UL. SOBIESKIEGO
TEL. 0 697 985 051

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

- Tynki gipsowe i tradycyjne agregatem wykonam. Tel. 0 661 228 884 (115-h)
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ**
TEL. 0 504 993 178 (288-h)
- **ANTYKI - PROFESJONALNA RENOWACJA** 077 466 27 95 (295-h)
- Firma Budowlana „Konczalla”. Wykonujemy stany surowe budynków. Przyjmę uczni na naukę w zawodzie murarz. Tel. 601072137. (352-h)
- Nadzory Budowlane Kierownik Budowy - 501525391 (354-h)
- Nadzory Budowlane Kierownik Budowy - 501525391 (354-h)
- Do wynajęcia rusztowania elewacyjne 300m. Tel. 502649941 (358-h)
- Gładzie, malowanie, kafelkowanie. Tel. 502718810. (365-h)
- Instalacje elektryczne, hydrauliczne, co. Tel. 603319909 (369-h)
- Dekoracja kościołów, uroczystości ślubne, pierwsza komunія święta. Tel. 0 695 633 478, 077 435 26 71 (378-h)
- Kafelkowanie, regipsy, gładzie, montaż okien i drzwi i inne budowlane. Tel. 0 604 097 614 (383-h)
- Zaopecuję się starszą osobą w zamian za wynajęcie pokoju w Prudniku lub w okolicy. Telef. 0 695 347 864 (384-h)

ROZRYWKA

- Ave Maria i inne pieśni śpiewane głosem operowym, wrzuszają i uświetnią Twój ślub. Tel. 502130977 (350-h)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ:

- Sprzedam mieszkanie 34m² w Białej ul. Parkowa tel. 0774387540. (353-h)

- Sprzedam 30 ar. działki pod zabudowę w Łące Prudnickiej. Tel. 511983178. (362-h)
- Sprzedam sklep. Tel. 077 436 38 94 (380-h)
- Sprzedam dom 180m² w Prudniku, wolnostojący, dwupoziomowy z garażem, działka 4,65 ar. 077 436 24 84 (303-h)
- Sprzedam 2,5 ha pola w Moszczance, tel. 0512299001 po 18. (381-h)
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe tel. 077 436 22 17 (385-h)
- Sprzedam dom w Prudniku tel. 0 788 428 376, 077 436 34 64 (393-h)

ZAMIANA:

- Zamienię kawalerkę 20m², II piętro, ogrzewanie elektryczne na większe w starym budownictwie. Telefon po 16⁰⁰ 0774369877 (342-h)
- Zamienię lub sprzedam mieszkanie 3 pok. z ogródkiem w Lubrzy na 3 pok. w Prudniku. Tel. 0774375228, 668349161. (349-h)
- Zamienię mieszkanie komunalne o pow. 84m² na mniejsze o podobnym standardzie. Tel. 504098882 lub 504078359. (351-h)
- Zamienię mieszkanie 52m² Rynek na dom lub pół domu. Tel. 696 673 877. (377-h)
- Zamienię kawalerkę 25m² na większe z ewentualną dopłatą lub zadłużeniem. Tel. 0 77 436 65 07 (383-h)
- Zamienię mieszkanie komunalne 35m² z własnym C.O. na większe. Tel. 0 665 258 437 (384-h)

KUPNO:

- Kupię dom lub pół domu w Prudniku lub okolicy tel. 077 436 93 56, 0 607 430 955 (387-h)

WYNAJEM:

- Wynajem mieszkań w Prudniku 2,3 pokojowe tel. 077 436 71 72 po 20 (650-g)
- Do wynajęcia w Prudniku mieszkanie 2 pok., k, ł - parter z pełnym wyposażeniem na Jesionowym Wzgórzu. Tel. 603310041. (364-h)
- Do wynajęcia w Prudniku mieszkanie 2 pok., k, ł - parter z pełnym wyposażeniem na Jesionowym Wzgórzu. Tel. 603310041. (364-h)
- Wynajmę lokal na zakład fryzjerski w Prudniku - 509915363 (370-h)
- Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, centrum Prudnika. Duża witryna 70m² ul. Batorego. Tel. 602656675 (348-h)
- Poszukuję pokoju lub kawalerki wiadomość tel. 0 508 544 850 (382-h)
- Pilnie poszukuję kawalerkę do wynajęcia na dłuższy okres czasu. 0 510 958 859 (389-h)
- Lokal do wynajęcia na działalność gosp. 50m² Prudnik ul. Damrota Kontakt 0 607 214 467 (390-h)
- Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje. Tel. 0 667 358 891 (392-h)
- Garaż murowany do wynajęcia 0 665 784 226 (395-h)

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ:

- Sprzedam Skodę 706MS - wywrotka stan tech. dobry - tel. 077 436 22 44 (382-h)

- Sprzedam samochód Opel Kadet kombi Białą, rok 1990, poj. 1,6 przebieg 140 tyś. km Bardzo dobry stan techniczny. Tel. 0 603 138 595 (391-h)
- Sprzedam Fiat Cinquecento 700, 1997r., przebieg 89 tyś km, metalik. Tel. 0 500 141 570 (397-h)

KUPIĘ:

- Kupię Mercedesa 123. Tel. 604754428 (346-h)

USŁUGI:

- Przygotowywanie dokumentów do pierwszej rejestracji, samochodów sprowadzonych z zagranicy. Tel. 505866966 (347-h)
- Usługi transportowe 1,5 tony kraj. Tel. 502294381 (357-h)

SPRZEDAŻ

- Sprzedam wykładzinę PCV stan bardzo dobry. Tel. 0 604 635 378 (385-h)

NAUKA

- Szkoła kierowców „Bisa” tel. 0 77 436 38 33, 0 602 627 263 (636-g)

PRACA

- Zatrudnię cieśle lub pomocnika tel. 600807416 (345-h)

- Zatrudnię listonoszy, Prudnik, Biała, Głogówek - 513129860. (363-h)
- Zatrudnimy szwaczki do szycia pokrowców meblowych z doświadczeniem lub do przyuczenia - 0774363633. (366-h)
- **ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA Z DOŚWIADCZENIEM PRZY PRODUKCJI RYNIEN. PRACA NA TERENIE PRUDNIKA.** TEL. 0 665 054 152 (379-h)

ROLNICTWO

SPRZEDAŻ:

- Sprzedam wysoko cielną jałowkę, czarno-biała 4375251 (341-h)
- Sprzedam Kombajn Bizon z 1981r. w dobrym stanie. Tel. 0774360569 (359-h)
- Sprzedam Kombajn Bizon Zo40 w dobrym stanie. Tel. 0774361248 (371-h)
- Sprzedam ziemię nawierzchniową (HUMUS). Tel. 608346082 (373-h)
- Sprzedam prosięta tel. 077 437 53 47 (386-h)

- Oddam za darmo w dobre ręce 6-cio tygodniowe szczepionki rasy mieszanej: wilczur i bokser. Tel. 0 509 714 222 (396-h)
- Zaginęła papuga „Szara Nimfa”. Wiadomość za nagrodą. Tel. 077 436 16 43, 0 604 352 249. (394-h)



Hotel Oaza

48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową na 100 osób,
salą taneczną na 60 osób,
salą konferencyjną z barem organizuje imprezy:
wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety
z muzyką na żywo.
Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna od godz. 12.00

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH

PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWOZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA
- EKSHUMACJA

PRUDNIK, ul. Kościuszki 19
TELEFONY:

077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380
(czynny całą dobę)

Biuro Ochrony RANGER Sp. z o.o.

Ranger

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ochrony osób i mienia
- monitorowania obiektów
- montażu systemów alarmowych
- usług porządkowych

Nyska 10
48-200 Prudnik
tel. 077 406 52 17
077 406 52 18

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Prudnik,
ul. Szpitalna 14
Rejestracja Telefoniczna
0 606 928 653

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegu

i opieka pooperacyjna w domu pacjenta

- laseroterapia

• leczenie choroby Osgood-Schlatter

- planowe zabiegi u osób nieubezpieczonych w Polsce

tel. 602 606 626

Zakład Przetwórstwa Mięsnego
Łukasz Gurgul

Wyroby Tradycyjne bez KONSERWANTÓW

Zapraszamy na zakupy wędlin wyrabianych metodą tradycyjną:

- Kiełbasy cienkie
- Kiełbasy grube
- Wędzonki
- Wędzonki podrobowe
- Mięso wieprzowe
- Mięso wołowe

SKLEP FIRMOWY
MOSZCZANKA 177
Serdecznie.Zapraszamy

48-200 Prudnik

Plac Zamkowy 6
tel. 077/436 44 14
merkuryprudnik@op.pl

48-200 Prudnik

ul. Zamkowa 2
Dom Towarowy
tel./fax. 077/436 44 42
merkuryewa@wp.pl

MERKURY

biuro podróży

OFERUJEMY:

- przewozy międzynarodowe,
- bilety lotnicze i promowe,
- wczasy krajowe i zagraniczne,
- wycieczki zagraniczne,
- kolonie, obozy i zimowiska,
- ubezpieczenia turystyczne, karty Euro<26
- wizowanie paszportów,
- oferty dla szkół i zakładów pracy.



Czynne: od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00,
w sobotę 9.00 - 13.00

merkury_nowe_biuro.indd

Pracownia złotnicza



Aries - Gold

Wyrób i Naprawa Biżuterii Złotej

SKUP - SPRZEDAŻ ZŁOTA | SREBRO

aries28@wp.pl

SKLEP-JUBILER
ul. Damrota 5
tel. (077) 436 02 57

SKLEP-JUBILER
ul. Górna 3
tel. (077) 436 54 87

SKLEP-JUBILER
ul. Rynek 18
48-250 Głogówek

ECS Engineer's Computer Studio

48-200 Prudnik, ul. Batorego 33
tel. 077 436 88 48

KOMPUTERY
KASY FISKALNE



LAPTOPY NA RATY OD 80 ZŁ. MIESIĘCZNIE

www.ecs.pnet.pl

ecs@ecs.net.pl

OPTYK - AN

Prudnik, Górna 2 (koło „Metra”) 077 436 04 00
pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00

REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)

Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej

GABINET OKULISTYCZNY

Komputerowe badanie wzroku
rejestracja: 077 436 04 00

ROCAS warsztat samochodowy

NOWE OPONY, ALUFELGI

BEZPŁATNA WYMIANA, WYWAŻANIE

SERWIS
OGUMIENIA

tel. 077 406 84 10

ul. Kolejowa 42
48-200 Prudnik



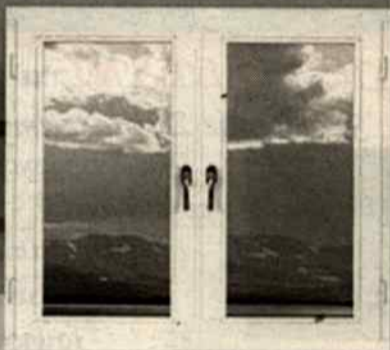
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

OKNA PVC - GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

BIURO HANDLOWE

Prudnik
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00

Głucholazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10



KBE SYSTEMY OKIENNE

PLATYNOWE OKNO

Fines PARTNER FINANSOWY

ogólnopolska sieć pośrednictwa kredytowego

Biuro Kredytowe w Prudniku,
ul. Piastowska 39

tel.: (077) 436 98 20

NOWE BANKI !!!

KREDYTY

KREDYTY GOTÓWKOWE

KREDYTY HIPOTECZNE

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

KREDYTY GOTÓWKOWE

DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZA GRANICĄ!!!

UWAGA!
w ofercie również tłumaczenia przysięgłe z 30 języków świata!



OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

OPAŁ (węgiel, koks, miat, flot)

MAT. BUDOWLANE

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

(nawozy środki ochrony roślin itp.)

SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,

USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik	077/438 77 16	Rudziczka	077/437 66 26
Olbrachcice	077/438 76 74	Łącznik	077/437 63 84
Głogówek	077/437 36 05	Błażejowice	077/437 34 30
Biała	077/438 75 45, 077/438 71 59, 077/438 76 16		

Możliwość zakupu na raty

DNI BIAŁEJ 2007

Święto z Durecką

Tegoroczne Dni Białej, tradycyjnie odbywające się pod koniec czerwca, w tym roku rozpoczęły się w piątek - 28 czerwca w bialskim Ośrodku Kultury wernisażem pn. „Kopuły Rosji”.

RYSZARD NOWAK

PIĄTEK - 29 czerwca

Od 19.00 rozpoczął się pod namiotem na stadionie sportowym w Białej występ zespołu „Premium”, który od lat prezentuje piosenki biesiadne i cieszy się niezmiennie dużym powodzeniem i uznaniem publiczności. W skład zespołu wchodzi: Elżbieta Malik, Ewa Baran, Joanna Baran, Beata Gąsior, Beata Rudolf i Krzysztof Gorek. Tym razem ze względu na rodzinnych K. Gorek nie mógł wziąć udziału w występie. Wystąpiła również bialska orkiestra dęta pod batutą Andrzeja Weinkopfa oraz kabaret z Chrzelic.

SOBOTA - 30 czerwca

Od 13.00 na boisku sportowym w Kolnowcach rozgrywany był Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza Białej. Wystąpiły cztery drużyny. Rywalizacja sportowa była ambitna. Zwyciężył zespół juniorów Luks-Polonia Pogórze, który zgromadził tyle samo punktów co bialska Polonia, ale lepszym okazał się wygrywając w bezpośrednim meczu obu tych drużyn. Kolejne miejsca zajęły zespoły piłkarskie LZS Olbrachcice i miejscowy - LZS Kolnowice. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary w formie nagród sprzęt sportowy.

W namiocie na stadionie sportowym w Białej od godz. 15.00 odbywały się występy zespołów artystycznych. Wystąpiły zespoły: dziecięcy ze świetlicy środowiskowej w Śmiczu i chór Die Neudorfer. Wystąpiły również zespoły - wokalny Brevis i taneczny Ponk, działające przy bialskim Centrum Kultury. Ponk ma w swym dorobku dwa trzecie miejsca w dwóch kategoriach wiekowych zdobyte na Wojewódzkim Przeglądzie Tańca w Ozimku i pierwsze miejsce w Powiatowym Przeglądzie Tańca w Prudniku w grupie szkół podstawowych. To tylko sukcesy osiągnięte przez zespół w 2007 r. Wyliczanie wszystkich sukcesów z ostatnich lat zajęłoby zbyt wiele miejsca. Nie mniej utytułowany Brevis swoimi piosenkami wzbudził nawet podziw gwiazdy wieczoru Magdy Dureckiej, która zaprezentowała popularne i znane przeboje krajowe i zagraniczne z lat sześćdziesiątych, m.in. zespołu Abba, Czerwonych



Magda Durecka przesyła całusy „Tygodnikowi Prudnickiemu”

Gitar, Czerwono - Czarnych i inne. Jej występ spotkał się z ciepłym przyjęciem i spontaniczną reakcją, zwłaszcza ze strony młodzieży.

Ostatnim punktem sobotnich imprez była zabawa taneczna, do tańca grał prudnicki zespół Szwagry, który dobrze znany jest miłośnikom zabaw, ponieważ od wielu lat występuje podczas czerwcowych obchodów święta miasta.

NIEDZIELA - 1 lipca

Od 14.00 na stadionie sportowym odbywały się gry i zabawy sportowe prowadzone tradycyjnie już przez Joachima Kosza. Dla zwycięzców były nagrody rzeczowe. Na scenie pod namiotem wystąpił zespół wokalny Fermata prowadzony przez Ewę i Joannę Baran, który tylko w 2007 r. zdobył dwa pierwsze miejsca na Wojewódzkich Przeglądach Piosenki i pierwsze miejsce na Powiatowym Przeglądzie Piosenki w

Prudniku. Wystąpiła również działająca od 16 lat bialska orkiestra dęta. Tym razem z piosenkami na góralską nutę, czyli w biesiadzie góralskiej zaprezentował się znany Prudniczanom zespół Czechel Band. W roli prezentera humoru góralskiego zadebiutował redaktor Jan Poniatuszyn z Polskiego Radia w Opolu. Dotychczas od kilkunastu lat na scenie w Białej prezentowane były biesiady śląskie, tym razem dyrektor Centrum Kultury Rafał Magosz postanowił zaprezentować coś innego i trzeba przyznać, że ten pomysł spodobał się licznie zgromadzonej publiczności. Krzysztof Bauch wystąpił z pokazem iluzjonistycznym. Publiczność miała również okazję do wysłuchania występów zespołu Sixty Band. Od godz. 21.00 do wczesnych godzin rannych trwała dyskoteka. Grał DJ Mause - Galaxy Planet. Podczas tegorocznych Dni Białej nieczynny był basen kąpielowy usytuowany w sąsiedztwie stadionu sportowego. Jak nas poinformował dyrektor Centrum Kultury Rafał Magosz spowodowane zostało to decyzją prudnickiego SANEPiD-u, który po ponownym badaniu wody z niecki basenu wyda stosowną do ich wyników decyzję. Poza tym brak jest ratowników. Ratownicy, którzy podczas tegorocznych Dni Białej mieli pracować na bialskim basenie kąpielowym odmówili, ponieważ... wyjechali do pracy za granicę, a chętnych z uprawnieniami jak na razie brak. Tradycyjnie już organizatorem Dni Białej było Gminne Centrum Kultury w Białej, a sponsorami bialski Bank Spółdzielczy i Ustronianka. Na terenie imprez czynne były stoiska handlowe i gastronomiczne, a na placu przed stadionem Wesołe Miasteczko dla dzieci. □



Przed publicznością chór z Nowej Wsi Prudnickiej

WYWIAD

Piosenki z tamtych lat

Z piosenkarką Magdą Durecką, laureatką Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu rozmawia Ryszard Nowak

- Jak zaczęła się pani „przygoda” z piosenką?

- Już w szkole podstawowej byłem solistką w szkolnym zespole dziecięcym. Po ukończeniu szkoły średniej studiowałam w Poznaniu. Tam nastąpił moment przełomowy, poznałam między innymi Aleksandra Maliszewskiego oraz obecnego managera Krzysztofa Krawczyka i tak to się zaczęło...

- Pani największe sukcesy...

- Druga nagroda na Festiwalu w Opolu za wiązanek piosenek z lat sześćdziesiątych, występy z Krzysztofem Krawczykiem w Stanach Zjednoczonych i Zbigniewem Wodeckim w Austrii. W przyszłym roku będę obchodziła jubileusz dwudziestolecia pracy na scenie. Poza tym przez trzy lata prowadziłam ogólnopolski koncert życzeń telewizyjnych oraz autorski program „Hity z satelity”. Piszę również teksty do piosenek.

- Jakie zespoły z lat sześćdziesiątych cieszą się pani szczególnym uznaniem?

- Między innymi Zespół Abba, którego przeboje z własnymi tekstami wykonuję. Bardzo cenię Czerwone Gitary i Seweryna Krajewskiego. Ich piosenki są łatwe, melodyjne i przyjemne.

- Nad czym pani aktualnie pracuje?

- Nad nową płytą, jeszcze nie wybrałam do niej tytułu. Będą to piosenki typu pop, bo najbardziej lubię tego rodzaju piosenki, chociaż próbowałam swoich sił również w piosenkach zaliczanych do grupy dance.

- Pani najbliższe plany koncertowe?

- Występy w Macedonii, a o kolejnych planach za wcześnie jeszcze mówić.

- Dziękuję za rozmowę.

KAPIELISKO LEŚNE w Pokrzywniej
Serdecznie Zapraszamy
Do dyspozycji gości:
- czysta woda - plac zabaw
- wypożyczalnia: kajaków
rowerów wodnych
- łowisko

Znakomita propozycja na upalne dni
hotel - restauracja
CARINA www.hotel-carina.pl
info@hotel-carina.pl

Pokrzywna 76
48-267 Jarnołtówek
tel./fax:
+ 48 77 439 75 62

Pożyczka Ekspresowa i kredyt mieszkaniowy

Pożyczka Ekspresowa

– łatwo weźmiesz, lekko spłacisz

- Pożyczka Ekspresowa to wyjątkowe połączenie atrakcyjnych elementów:
 - niskie miesięczne raty
 - długi okres kredytowania, nawet do 6 lat
 - udzielana na dowolny cel.
- Bez zbędnych formalności.
- Wysoka kwota bez zabezpieczeń – aż do 100 000 zł.

W naszym oddziale znajdziesz też sposób na własne mieszkanie – skorzystaj z naszego kredytu. Koniecznie sprawdź szczegóły.

Oferta promocyjna ważna do 30-09-2007

Skorzystaj już dziś!

Przyjdź do nas:

Oddział Prudnik, ul. Damrota 10a
tel. 077 406 87 70
godziny otwarcia: pon. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00

 BANK PEKAO SA